

STATUETKI
„Kryształowe Serce Radcy
Prawnego” przyznane

REWOLUCJA
w podatkowym
raportowaniu

CYFRYZACJA
postępowania
rejestrowego

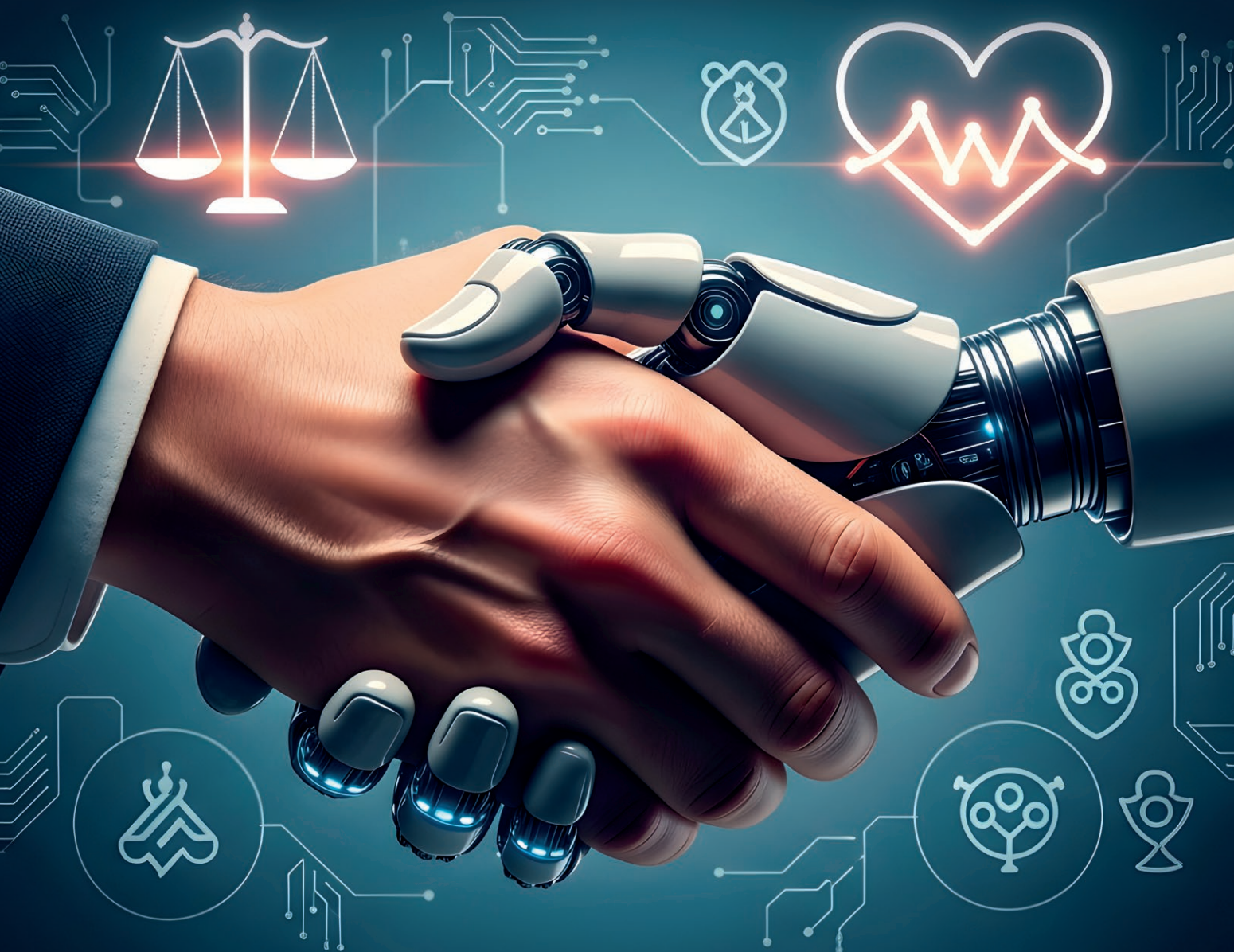
DWUMIESIĘCZNIK
SAMORZĄDU
RADCÓW PRAWNYCH



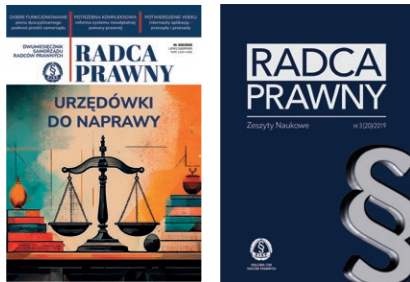
RADCA PRAWNY

Nr 223/2026
STYCZEŃ/LUTY
ISSN 1230-1426

NOWE TECHNOLOGIE W KANCELARII RADCY PRAWNEGO



PRENUMERATA WYDAWNICTW KRRP



Prenumerata wydań papierowych obu czasopism Krajowej Izby Radców Prawnych jest płatna.

Od 1 sierpnia 2025 r. opłata roczna wynosi:

- 60 zł za jeden tytuł,
- 100 zł za oba tytuły.

Aby otrzymywać prenumeratę, należy dokonać wpłaty na konto KRRP.

DANE DO PRZELEWU:

Odbiorca:

Krajowa Izba Radców Prawnych
ul. Powązkowska 15
01-797 Warszawa

Numer konta: 23 1140 1010 0000 5370 2300 1003

W tytule przelewu należy wpisać:

- imię i nazwisko adresata/nazwę i numer NIP kancelarii (dane do faktury),
- tytuł wybranego czasopisma (jeśli opłata dotyczy tylko jednego),
- adres do wysyłki (jeśli jest inny niż w przelewie).

Potwierdzenie przelewu należy wysłać na adres e-mail redakcji:
radca.prawny@kirp.pl

Przypominamy, że dwumiesięcznik „Radca Prawny” i kwartalnik „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” są **dostępne bezpłatnie** online na stronie www.kirp.pl, w zakładce Wydawnictwa. Ponadto artykuły z dwumiesięcznika można znaleźć na stronie internetowej <https://radcaprawny.kirp.pl/>, a z kwartalnika na stronie <https://kwartalnikradcaprawny.kirp.pl/> i <https://ejournals.eu/czasopismo/radca-prawny>.





RADCA PRAWNY
wydawany od 1992 r.

WYDAWCA

Krajowa Izba Radców Prawnych
ul. Powązkowska 15
01-797 Warszawa
tel. 22 300 86 40
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

„Radca Prawny” w Internecie:

<https://radcaprawny.kirp.pl/>
<https://kirp.pl/dwumiesiecznik-radca-prawny/>
 <https://www.facebook.com/krajowaizbaradcowprawnych/>

REDAKCJA

Jowita Pilarska-Korczak
redaktor naczelny

Katarzyna Skrodzka-Sadowska
zastępca redaktora naczelnego

Klara Szczęsnowicz
sekretarz redakcji
tel. 22 300 86 40 wew. 133
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

Radostaw Gąsior
Anna Koziura
Tomasz Palak
Justyna Wojdyło-Borucka

REKLAMA

tel. 22 300 86 40 wew. 133
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

STALE WSPÓŁPRACUJĄ

Bogdan Bugdalski
Marlena Felisiak
Wiesława Moczyłowska

KOREKTA

Aleksandra Sachanowicz-Wrzal

PROJEKT GRAFICZNY, SKŁAD

Agnieszka Kielak
akartstudio.pl

ZDJĘCIE NA OKŁADCE

Adobe Stock

DRUK

Wiedza i Praktyka
Nakład: 600 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania w nadestanych tekstach skrótów i zmian tytułów.



Fot. Edyta Rakowska

Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy!

Nowory rok przywitał nas mroźną zimą, ale pogoda nie powstrzymuje przed realizacją kolejnych projektów na rzecz naszego samorządu.

W styczniu wraz z aplikantami, którzy na egzaminie wstępnym uzyskali największą liczbę punktów w swojej izbie, uroczystie rozpoczęliśmy pierwszy rok aplikacji radcowskiej 2026. Przed aplikantami ciężka i wymagająca droga, ale wsparcie i realne narzędzia od samorządu z pewnością ułatwią dojście do zawodu.

Miesiąc zamykamy też, jak co roku, gorącym udziałem KIRP i okręgowych izb w licytacjach i zbiórkach pieniędzy na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, w których jako redakcja także mieliśmy swój udział, przekazując na aukcję zaprojektowane przez nas i dotraczące do grudniowego numeru unikatowe skarpetki radcy prawnego. Cieszy nas, że przyczyniły się także do wsparcia chorych dzieci.

A o tym, że radcowie zawsze chętnie, nie tylko raz w roku, pomagają potrzebującym, przypomina doroczny konkurs Kryształowe Serce Radcy Prawnego, doceniający wrażliwość przedstawicieli naszego samorządu. W XVII edycji konkursu szczytne wyróżnienia otrzymało dziewięć finalistów. Serdecznie gratulujemy!

Nowy rok to także kolejne wyzwania stawiane radcom prawnym przez nowe technologie, m.in. sztuczną inteligencję. Transformacja technologiczna kancelarii jest już procesem nieodwracalnym, ale kluczowe staje się dziś nie pytanie, czy korzystać z AI, lecz jak robić to w sposób bezpieczny, odpowiedzialny i profesjonalny. W tym obszarze szczególną rolę odgrywa samorząd radców prawnych, który organizuje pogłębiające te tematy konferencje z ekspertami, szkolenia, webinary, a także publikuje specjalne rekomendacje. Korzyści i ryzyka związane z zastosowaniem nowych technologii w kancelarii radcy prawnego szeroko analizujemy z ekspertami w temacie numeru tego wydania „Radcy”. To już nie jest lektura dodatkowa, lecz obowiązkowa dla wszystkich, którzy chcą nadążać za zmianami.

Nie umknijemy również przed rewolucją w fakturowaniu, która dotknie nas już 1. stycznia. System KSeF wymusi konieczność wystawiania i odbierania faktur ustrukturyzowanych. Jak się w tym nie pogubić, dowiemy się z publikacji „KSeF dla radców prawnych”, przygotowanej przez OBSiL KRRP. W artykule dotyczącym zmian podatkowych w 2026 r. zebraliśmy natomiast także inne ważne modyfikacje – objaśniamy szczegóły dotyczące podwyżki limitu zwolnienia z podatku VAT, zmiany limitów podatkowych dla samochodów osobowych, poszerzenia obowiązku dotyczącego JPK_CIT i modyfikacji w KPiR.

Ponadto w numerze kontynuujemy temat cyfryzacji postępowań, tym razem przyglądamy się zmianom w postępowaniu rejestrowym, analizujemy szczegóły ustawy zakazującej hodowli zwierząt na futra i zapowiadamy, jakie nowe wymogi bezpieczeństwa będą musiały spełniać produkty cyfrowe zgodnie z wchodzącym wkrótce CRA.

Polecamy także rozmowy z naszymi gośćmi: dr hab. Ewelina Cała-Wacinkiewicz, członkinią Prezydium KRRP i przewodniczącą Komisji Praw Człowieka KRRP, która mówi m.in. o wadze edukacji na temat praw i wolności człowieka, r. pr. Aleksandrą Chrułską, laureatką drugiego miejsca w konkursie Rising Stars Prawnicy – liderzy jutra 2025, oraz r. pr. Marcinem Walerzakim, który łączy zawód radcy prawnego z sędziowaniem piłki siatkowej.

Z kolei przed zbliżającymi się walentynkami warto poczytać o walentynkowych perypetiach naszych przodków.

Ciekawej lektury!

Jowita Pilarska-Korczak
redaktor naczelna



Fot. Archiwum KIRP

03 Od redaktora

AKTUALNOŚCI KIRP

- 06 Statuetki „Kryształowe Serce Radcy Prawnego” przyznane po raz siedemnasty
- 09 Krótko i na temat:
Działalność radców *pro bono* to fundament zaufania do prawa i naszego zawodu
- 09 Krajowa Izba Radców Prawnych grała razem z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy!
- 10 Uroczysta inauguracja I roku szkoleniowego aplikacji radcowskiej 2026

AKTUALNOŚCI OIRP

- 11 Koniec roku w świątecznym nastroju
- 11 Pomoc dla rodzin w potrzebie
- 11 Działania profilaktyczne dla seniorów
- 11 Z kodeksem wśród zwierząt
- 11 Turniej tenisowy prawników
- 12 15 lat Klubu Seniora
- 12 Radcowie dla WOŚP i Szlachetnej Paczki
- 12 Niebieski Mikołaj i akcja edukacyjna dla seniorów
- 12 Zaangażowania w inicjatywy społeczne
- 12 Solidarnie przeciw przemocy – podsumowanie kampanii „16 Dni”

WYWIAD KIRP

- 13 W Komisji Praw Człowieka pasja spotyka się z odpowiedzialnością za wspólne dobro
Rozmowa z dr hab. Ewelina Cota-Wacinkiewicz, prof. US, członkinią Prezydium KRRP, przewodniczącą Komisji Praw Człowieka KRRP.
Bogdan Bugdalski

TEMAT NUMERU

- 16 Nowe technologie w kancelarii radcy prawnego
Piotr Olszewski
- 20 Jeśli nie potrafimy się zmieniać, tracimy zdolność przetrwania i rozwoju
Wywiad z Prezesem KRRP Włodzimierzem Chrościkiem.
Red.

PRAKTYKA

- 21 Rewolucja w podatkowym raportowaniu
Wiesława Moczydłowska
- 24 Cyfryzacja postępowania rejestrowego
Przemysław Kosiński
- 26 Ustawa zakazująca hodowli zwierząt na futra (wreszcie!) przyjęta
Cezary Błaszczak
- 28 Uwagi o stosowaniu art. 458¹¹ k.p.c. w kontekście możliwości przyjęcia solidarnej odpowiedzialności
Piotr Rożański



Fot. Archiwum KIRP

21

NOWE TECHNOLOGIE

- 30** Nowe wymogi bezpieczeństwa produktów cyfrowych
Tomasz Pałak

KODEKS ETYKI

- 32** Zbrodnia i kara
Gerard Dźwigala

ORZECZNICTWO

- 34** NSA: zwolnienie z podatku tylko dla części gruntów zajętych pod infrastrukturę
Wiesława Moczyłowska

ZMIANY W PRAWIE

- 36** Zatrzymana reforma Państwowej Inspekcji Pracy
Przemysław Kosiński
- 38** Z prac parlamentu
Łukasz Nykiel

OPINIE OBSŁ

- 41** Z prac Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji KRRP
Anna Grudzińska



Fot. Archiwum KIRP

36

Z ZAGRANICY

- 42** Wybrane inicjatywy unijne w wymiarze sprawiedliwości w 2026 roku
Katarzyna Lachowicz

GOŚĆ NUMERU

- 44** Lider musi być obecny i elastyczny
Rozmowa z r. pr. Aleksandrą Chrułską, dyrektorką Departamentu Prawnego w Centrum e-Zdrowia, laureatką drugiego miejsca w konkursie Rising Stars Prawnicy – liderzy jutra 2025.
Marlena Felisiak

FORUM OPINII

- 46** Kilka zmian w prawie pracy. Z perspektywy pewnego kota
Ewa Urbanowicz
- 47** Dlaczego Nobel ekonomiczny ma znaczenie
Jarostaw Bętdowski



Fot. Archiwum KIRP

42

SZTUKA Z PARAGRAFEM

- 48** „Filadelfia” – nie żyjemy na sali sądowej
Radostaw Gąsior

HISTORIA

- 50** Walentynkowe perypetie naszych przodków
Agnieszka Lisak

ŻYCIE Z PASJĄ

- 52** Jesteś tak dobry jak twój ostatni mecz
Rozmowa z Marcinem Walerzakiem, radcą prawnym z OIRP w Olsztynie oraz sędzią piłki siatkowej.
Marlena Felisiak

FELIETON

- 54** Sprzedawcy ugód, czyli rozmowa między Panem, Wójtem i Plebanem
Maciej Bobrowicz



Fot. Archiwum KIRP

W XVII edycji konkursu Kryształowe Serce Radcy Prawnego kapituła wyróżniła dziewięcioro radców prawnych

STATUETKI „KRYSZTAŁOWE SERCE RADCY PRAWNEGO” PRYZNANE PO RAZ SIEDEMNASTY

Podczas uroczystej gali 5 grudnia poznaliśmy laureatów XVII edycji konkursu Kryształowe Serce Radcy Prawnego. To jedno z najważniejszych wyróżnień samorządu radcowskiego przyznawane jest osobom, które swoją codzienną pracą udowadniają, że bezinteresowna pomoc prawna jest nie tylko obowiązkiem, lecz przede wszystkim misją. Kapituła konkursowa wskazała dziewięcioro radców prawnych, internauci wybrali swojego laureata, a wieloletni partner KRRP – Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska – również uhonorował swoją laureatkę.

Finał konkursu odbył się 5 grudnia br. w warszawskiej Restauracji Belvedere, jednej z najbardziej prestiżowych przestrzeni wydarzeń w stolicy. Licznie przybyłych gości – radców prawnych, członków KRRP, Dziekanów Rad OIRP, nominowanych, laureatów oraz przyjaciół samorządu radcowskiego – powitała przewodnicząca kapituły konkursu r. pr. Agnieszka Gajewska-Zabój.

Uroczystość otworzył Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych r. pr. Włodzimierz Chróścik, podkreślając wagę i wyjątkowość konkursu.

– Kryształowe Serca są symbolem służby drugiemu człowiekowi. Ten wieczór przypomina nam, że siła naszego samorządu nie tkwi w strukturach, lecz w ludziach, którzy potrafią bezinteresownie pomagać. Dziękuję laureatom – jesteście świadectwem tego, jak prawo może realnie zmieniać świat – mówił Prezes KRRP.



Fot. Archiwum KIRP

Uroczystość otworzył Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych r. pr. Włodzimierz Chróścik

Jego słowa wprowadziły uroczysty i pełen refleksji ton, który towarzyszył gali przez całą wieczór.

Następnie na scenę zaproszono mec. Macieja Bobrowicza, byłego Prezesa KRRP i inicjatora konkursu Kryształowe Serce Radcy Prawnego, który podzielił się wyjątkowym, emocjonalnym przesłaniem:

– Kiedy wiele lat temu powstawała idea Kryształowych Serce, marzyłem, aby były one świadectwem dobra, które radcowie prawni niosą na co dzień – często po cichu, bez rozgłosu. Dziś wiem, że te marzenia się spełniły. Jesteście pięknym dowodem na to, że zawód radcy prawnego to nie tylko wiedza, ale przede wszystkim wrażliwość – podkreślił mec. Bobrowicz.

LAUREACI XVII EDYCJI

Kapituła konkursowa wyróżniła dziewięcioro radców prawnych. Są to:

- Ewa Bożko-Kozikowska z OIRP w Gdańsku,
- Konrad Drezno z OIRP w Lublinie,
- Paulina Furman z OIRP w Warszawie,
- Martyna Janikowska z OIRP w Opolu,
- Karol Litwiniuk z OIRP w Olsztynie,
- Grzegorz Policht z OIRP we Wrocławiu,
- Marcelina Rosińska z OIRP w Poznaniu,
- Marta Sagan-Martko z OIRP w Rzeszowie,
- Anna Stohnij z OIRP w Wałbrzychu.

Spośród nominowanych internauci wybrali Agatę Jędró z OIRP we Wrocławiu, której wieloletnia działalność na rzecz organizacji zajmujących się ochroną praw zwierząt zdobyła serca głosujących.

ZŁOTA ODZNAKA DLA DYREKTOR BIURA KIRP

Wizerunek samorządu radców prawnych od lat budują także swoim zaangażowaniem, rzetelnością, odpowiedzialnością i profesjonalizmem pracownicy biur OIRP oraz KIRP, których praca ma kluczowe znaczenie dla sprawnego funkcjonowania i rozwoju organizacji. Nierzadko wiążą z samorządem radców prawnych całe swoje życie zawodowe. Grudniowa gala była także okazją do docenienia ich wkładu w budowanie samorządu.



Fot. Archiwum KIRP

Jednym z najbardziej poruszających momentów wieczoru było wręczenie Złotej Odznaki „Zasłużony dla Samorządu Radców Prawnych”, którą Prezes KRRP uhonorował Renatę Piątkowską, dyrektorkę Biura KIRP, obchodzącą w listopadzie jubileusz 25-lecia pracy na rzecz samorządu.

Ten moment przyniósł szczere wzruszenia – zgromadzeni goście nagrodzili dyrektorkę owacją na stojąco. Doceniono jej profesjonalizm, oddanie, wieloletnią współpracę z radcami prawnymi i aplikantami z całej Polski oraz ogromny wpływ na rozwój środowiska radcowskiego. ■



Fot. Archiwum KIRP

Zawód radcy prawnego to nie tylko wiedza, lecz przede wszystkim wrażliwość – podkreślił r. pr. Maciej Bobrowicz, inicjator konkursu

W imieniu Wydawnictwa Wolters Kluwer Polska nagrodę wręczyła Wiceprezes Alicja Pollesch, podkreślając zaangażowanie laureatki, Ewy Bożko-Kozikowskiej, wyróżniającej się wyjątkową konsekwencją i empatią w działaniach *pro bono*.

WYRÓŻNIENIA DLA PRAWNICZEK Z CKPP

Uroczystość była także okazją do uhonorowania osób zaangażowanych w kilkuletnią działalność wspierającego uchodźców z Ukrainy Centrum Koordynacji Pomocy Prawnej (CKPP), którego praca pozostawiła trwały ślad w historii samorządu radcowskiego.



Fot. Archiwum KIRP

Podczas uroczystości wyróżnienia otrzymały także prawniczki z Ukrainy, zaangażowane w działalność CKPP

Przed wręczeniem wyróżnień dla prawniczek z Ukrainy głos zabrała Magdalena Bartosiewicz, koordynatorka CKPP.

– Każdego dnia widzieliśmy nie tylko ludzką tragedię, lecz też ogromną siłę. W tych trudnych chwilach prawnicy – i ci z Polski, i ci z Ukrainy – pokazali, że pomoc prawna może być aktem człowieczeństwa. Dziękuję wszystkim, którzy nie bali się stanąć obok tych, którzy najbardziej potrzebowali wsparcia – mówiła mec. Bartosiewicz.

W ramach szczególnych podziękowań za poświęcenie czasu, wiedzy i energii w pracy na rzecz osób potrzebujących pomocy Magdalena Bartosiewicz wraz z Włodzimierzem Chróścikiem, Prezesem KRRP, wręczyli statuetki i pamiątkowe dyplomy prawniczkom, które przez lata współtworzyły działalność CKPP. Otrzymały je: Oksana Dovgonis, Mariia Kazmirona, Mariia Karvai, Olena Baranets i Julia Arsiriy.

Ta wyjątkowa gala na długo pozostanie w pamięci uczestników – jako święto wrażliwości, odpowiedzialności i solidarności.

Gratulujemy wszystkim laureatom! ■

Red., www.kirp.pl

SYLWETKI LAUREATÓW XVII EDYCJI KONKURSU KRYSZTAŁOWE SERCE RADCY PRAWNEGO

- **Ewa Bożko-Kozikowska z OIRP w Gdańsku** – w ramach Komisji ds. Kontakt z Samorządami, Organizacjami Pozarządowymi i Praw Człowieka przy OIRP w Gdańsku zainicjowała i współrealizowała pomoc dla ludności wiejskiej dotkniętej nawałnicami w województwie pomorskim (2017–2018), udzielając m.in. bezpłatnych porad prawnych w Rytlu. Prowadziła wykłady w Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku oraz uczestniczyła w spotkaniach dotyczących projektu „Bezpieczna przyszłość osób z niepełnosprawnością intelektualną” realizowanego przez PSONI. Od 2025 r. pełni funkcję przewodniczącej Komisji ds. Edukacji Prawnej przy OIRP w Gdańsku, koordynując liczne projekty *pro bono*.



- **Grzegorz Policht z OIRP we Wrocławiu** – współpracuje z Wrocławskim Towarzystwem im. Św. Brata Alberta, przez długi czas nieodpłatnie wspierając zarówno organizację, jak i jej podopiecznych. W ostatnich latach założył się społeczeństwu, organizując i koordynując pomoc prawną dla osób dotkniętych skutkami powodzi w Polsce. Jego inicjatywa obejmowała zarówno stworzenie jednego z największych w kraju zespołów świadczących nieodpłatną pomoc prawną powodzianom, jak i współtworzenie portalu informacyjnego (pomocdlapowodzien.swps.pl) we współpracy z Uniwersytetem SWPS.

- **Konrad Drezno z OIRP w Lublinie** – członek Komisji ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi przy OIRP w Lublinie, gdzie współorganizował „Strefę Dialogu” – przestrzeń współpracy prawników i NGO – oraz Forum Prawników NGO promujące relacje między środowiskiem prawniczym a trzecim sektorem. Aktywnie promuje ideę *pro bono* wśród studentów UMCS, zachęcając ich do zaangażowania społecznego. Jako wolontariusz Fundacji OIRP „Znam Prawo” prowadzi edukację prawną dzieci i młodzieży, przeciwdziałając dyskryminacji i promuje postawy obywatelskie. Wspiera środowisko logopedów, współtworząc projekt ustawy o zawodzie logopedy, realizowany *pro bono*, a od 2023 r. działa również na rzecz środowiska dietetyków.

- **Paulina Furman z OIRP w Warszawie** – swoją działalność rozpoczęła jako wolontariuszka w Fundacji „Mam Marzenie”, już od pierwszych dni udowodniła, że pomoc dzieciom w potrzebie traktuje jako priorytet. W 2022 r. objęła funkcję zastępczyni koordynatora oddziału warszawskiego, co znacznie poszerzyło zakres jej obowiązków. Na tym stanowisku udowodniła, że oprócz świetnych umiejętności organizacyjnych ma również talent do motywowania i wspierania innych wolontariuszy. Od 2024 r. jako członkini zarządu, radczyni prawna kontynuuje swoją misję na najwyższym szczeblu.

- **Martyna Janikowska z OIRP w Opolu** – aktywnie angażuje się w działania *pro bono* i edukacyjne, kierując się przekonaniem, że prawo powinno służyć człowiekowi. Prowadzi liczne działania edukacyjne, m.in. szkolenia dla seniorów w ramach Akademii Młodych Serc oraz spotkania w Klubie „Senior+”, jest członkinią Rady Kobiet przy Prezydencji Miasta Opola, gdzie zainicjowała stałe dyżury prawne dla kobiet, zapewniając im bezpieczną przestrzeń do rozmowy i wsparcia.

- **Karol Litwiniuk z OIRP w Olsztynie** – od lat z zaangażowaniem wspiera działalność edukacyjną, prowadząc dla uczniów zajęcia i wykłady z zakresu prawa. Organizował m.in. symulowane rozprawy sądowe, podczas których dzieci wcieliły się w role sędziów, prokuratorów, obrońców i świadków, rozwijając umiejętność argumentacji, współpracy i pewność siebie. Dzięki jego inicjatywom uczniowie brali udział w Ogólnopolskiej Akademii Wiedzy o Prawie, a część z nich kontynuowała naukę w liceach o profilach prawniczych.

- **Marcelina Rosińska z OIRP w Poznaniu** – od 2019 r. prowadzi intensywną działalność *pro bono* na rzecz osób w kryzysie psychicznym, ofiar przemocy oraz edukacji prawnej. Jest twórczynią i prezeską Fundacji Sieć Przyjaciół Zdrowia Psychicznego – pierwszego w Polsce systemowego programu wsparcia dla osób z trudnościami psychicznymi, który obejmuje rocznie ok. 1000 osób. Nieodpłatnie udziela porad prawnych, prowadzi szkolenia dla opiekunów, ofiar przemocy i specjalistów oraz działa na styku prawa i psychologii. Angażuje się również w działania na rzecz praworządności.

- **Marta Sagan-Martko z OIRP w Rzeszowie** – Od 2020 r. aktywnie uczestniczy w Komisji ds. Aplikacji przynależnej do OIRP w Rzeszowie, podejmując liczne inicjatywy *pro bono*. Promuje zawód radcy prawnego przez spotkania dla studentów i organizację programu „Tydzień Akademicki” na rzeszowskich uczelniach. Wykorzystując swoją wiedzę z zakresu behawioru psów, popularyzuje etyczną postawę wobec zwierząt i przepisy dotyczące ich dobrostanu. Jest członkinią organizacji promującej prawną ochronę zwierząt. Za aktywną działalność społeczną i na rzecz samorządu otrzymała odznakę honorową „Założony dla Samorządu Radców Prawnych”.

- **Anna Stohnij z OIRP w Wałbrzychu** – po wybuchu wojny w Ukrainie podjęła się koordynacji działań związanych z organizacją nieodpłatnej pomocy prawnej dla uchodźców w ramach OIRP w Wałbrzychu. Kierowała pracą radców prawnych zgłaszających chęć udzielania wsparcia prawnego uchodźcom z Ukrainy oraz sama aktywnie uczestniczyła w świadczeniu tej pomocy. W swojej działalności zawodowej i społecznej koncentruje się na wspieraniu osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej – uchodźców, migrantów i bezpaństwowców.

- **Agata Jędroś z OIRP we Wrocławiu** – aktywnie wspiera *pro bono* organizację zajmującą się ochroną zwierząt, udzielając im nieodpłatnie pomocy prawnej w bieżących sprawach związanych z ich działalnością oraz reprezentując je w licznych postępowaniach dotyczących zwierząt. Jej działalność obejmuje reprezentowanie organizacji w sprawach administracyjnych i karnych dotyczących ochrony zwierząt, udział w projektach i działaniach edukacyjnych oraz medialnych, wystąpienia na wydarzeniach dotyczących praw zwierząt, wspieranie adopcji i interwencji oraz reagowanie na przypadki krzywdzenia zwierząt poprzez nagłaśnianie i zgłaszanie ich właściwym organom. ■

KRÓTKO I NA TEMAT

Działalność radców *pro bono* to fundament zaufania do prawa i naszego zawodu

Rozmowa z Prezesem KRRP Włodzimierzem Chróścikiem.



Fot. Gilarski.com

■ **Siedemnasta edycja konkursu Krysztalowe Serce Radcy Prawnego skłania do pytania o sens działań *pro bono*. Dlaczego ten obszar pozostaje dla samorządu istotny?**

Ponieważ dostęp do profesjonalnej pomocy prawnej nadal nie jest równy. Dla wielu osób formalności albo brak orientacji w systemie prawa są barierą trudną do pokonania. Tegoroczna edycja konkursu wyraźnie to pokazała. Wśród nagrodzonych są osoby, które udzielały pomocy poszkodowanym w wyniku powodzi, wspierały uchodźców z Ukrainy, pracowały z osobami w kryzysie psychicznym, prowadziły edukację prawną dzieci, młodzieży i seniorów. W każdym z tych przypadków prawo było narzędziem, które pozwalało uporządkować trudną sytuację życiową.

■ **Konkurs Krysztalowe Serce wydobywa te działania na światło dzienne. Jaką pełni dziś funkcję?**

To wyróżnienie dla osób, które angażują się systematycznie i długofalowo, często bez rozgłosu. Jednocześnie jest to forma pokazania środowisku, jak szerokie spektrum może mieć działalność *pro bono*. Tegoroczni laureaci działali w różnych obszarach, reagując na potrzeby, które pojawiały się nagle, jak klęski żywiołowe, ale też na problemy narastające latami, jak wykluczenie społeczne czy brak dostępu do wiedzy prawnej.

■ **Po tylu latach nadal nie brakuje kandydatów do nominacji. Co to mówi o środowisku radców prawnych?**

Świadczy o ciągłości postawy opartej na wrażliwości i odpowiedzialności. Zmieniają się wyzwania, co widać choćby w rosnącym zaangażowaniu w pomoc osobom dotkniętym kryzysami humanitarnymi czy zdrowotnymi, ale gotowość do niesienia wsparcia pozostaje. Fakt, że po tylu latach nadal jest kogo nagradzać, pokazuje, że zaangażowanie w działania *pro bono* nie jest marginesem wykonywania zawodu.

■ **Zakres działań *pro bono* jest bardzo szeroki. Jak radcowie trafiają do obszarów zaangażowania?**

Często decyduje zbieg okoliczności, spotkanie osoby potrzebującej wsparcia albo udział w inicjatywie lokalnej. Innym razem źródłem zaangażowania są zainteresowania rozwijane poza kancelarią. Wiele osób podkreśla, że z czasem taka działalność staje się ważną częścią ich tożsamości zawodowej, dając poczucie sensu i sprawczości.

■ **W konkursie nagradzani są także młodzi radcowie prawni i aplikanci. Dlaczego to istotne?**

Ponieważ pokazuje, że zaangażowanie społeczne nie jest zarezerwowane dla osób z wieloletnim doświadczeniem. W tej edycji widzieliśmy przykłady działań podejmowanych już na wczesnym etapie kariery, równoległe z nauką. To sygnał dla młodych radców i aplikantów, że oddanie części własnego potencjału innym nie stoi w sprzeczności z rozwojem zawodowym.

■ **Czego życzyłby pan laureatom oraz wszystkim, którzy angażują się w działania *pro bono*?**

Wytrwałości i przekonania, że ta praca ma znaczenie. Jej efekty z zasady nie są natychmiastowe, ale pozostawiają trwały ślad w życiu osób, którym udzielono wsparcia. Z perspektywy samorządu to także fundament zaufania do prawa i do zawodu. ■

Red.

AUKCJE DLA WOŚP

Krajowa Izba Radców Prawnych grała razem z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy!

Samorząd radcowski po raz kolejny dołożył swoją nutę do Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, która w tym roku podczas 34. finału zagrała pod hasłem „Zdrowe brzuszki naszych dzieci”, wspierając diagnostykę i leczenie chorób przewodu pokarmowego u najmłodszych.

Na aukcjach wystawiliśmy przedmioty z charakterem, których nie można znaleźć w zwykłej sprzedaży. Porcelanowe kubki z autorskimi ilustracjami Ptaszka Staszka to prawniczy humor w najlepszym wydaniu. Kultowe hasła, celne obserwacje i grafiki, które idealnie trafiają w realia zawodu, wśród nich także kubek, który pokocha każdy aplikant radcowski. To świetny prezent, ale też codzienny towarzysz porannej kawy, który wywołuje uśmiech, zanim jeszcze otworzy się kodeks.

Na licytacji pojawiły się również wiralowe skarpetki „Radca Prawny” – gadżet z naszego dwumiesięcznika, o którym było głośno w Internecie i który nie trafił do powszechnej dystrybucji. Z dystansem, humorem i wyraźnym prawniczym akcentem. Grzeją stópki i poprawiają nastrój, bo nawet prawo warto czasem traktować z przymrużeniem oka.



Z kolei dla miłośników symboli i detali przygotowaliśmy zestawy prawniczych pinów. Klasyczne tacińskie maksymy, paragraf, toga i motywy mocno zakorzenione w prawniczej tradycji tworzą elegancką kolekcję, która świetnie prezentuje się na marynarce, torbie czy w gablotce kolekcjonera.

Było też coś dla fanów niespodzianek: dwa mystery boxes KIRP, wypełnione po brzegi unikalnymi gadżetami z różnych obszarów działalności samorządu. Były to unikatowe zestawy, których nie da się zdobyć nigdzie indziej.

Na aukcjach znalazły się także wyjątkowe publikacje książkowe KIRP, które nie są dostępne w sprzedaży. To prawdziwe białe kruki: merytoryczne, aktualne i niezwykle wartościowe dla każdego, kto chce rozwijać się zawodowo i być na bieżąco z wyzwaniami współczesnej praktyki prawniczej.



Można było wylicytować także nowoczesny plecak roll-top Krajowej Izby Radców Prawnych, kalendarz trójdzielny KIRP oraz wyjątkową apteczkę „Radca Prawny”.

Całkowity dochód z aukcji i zbiorów KIRP, który wyniósł w sumie ponad 8 tys. zł, zostanie przekazany na zakup specjalistycznego sprzętu medycznego dla dzieci.

Swoje zbiórki do eSkarbonki WOŚP oraz licytacje tradycyjnie zorganizowały także okręgowe izby radców prawnych. ■

Red. www.kirp.pl

UROCZYSTA INAUGURACJA I ROKU SZKOLENIOWEGO APLIKACJI RADCOWSKIEJ 2026

13 stycznia w siedzibie Biura Rzecznika Praw Obywatelskich w Warszawie odbyła się uroczysta inauguracja I roku szkoleniowego aplikacji radcowskiej 2026. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Krajową Radę Radców Prawnych i zgromadziło przedstawicieli samorządu radcowskiego, administracji publicznej, środowiska prawniczego oraz aplikantów radcowskich z całej Polski, w szczególności osoby, które uzyskały najwyższe wyniki podczas egzaminu wstępnego.

Uroczystość była oficjalnym rozpoczęciem trzyletniego szkolenia aplikacyjnego. Podkreślono znaczenie aplikacji radcowskiej jako etapu przygotowania do wykonywania zawodu radcy prawnego, obejmującego zarówno kształcenie merytoryczne, jak i rozwój kompetencji praktycznych oraz postaw etycznych. Gośćmi honorowymi spotkania byli Marcin Wiącek, Rzecznik Praw Obywatelskich, oraz Monika Madurowicz, naczelnik Wydziału Aplikacji Adwokackiej, Radcowskiej, Notarialnej i Komorniczej Departamentu Zawodów Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości.

WYSOKI POZIOM PRZYGOTOWANIA MERYTORYCZNEGO

Uroczystość otworzył Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik, który w swoim wystąpieniu odniósł się do roli aplikacji radcowskiej w systemie kształcenia zawodowego oraz do odpowiedzialności, jaka spoczywa na przyszłych radcach prawnych.

– Rozpoczynacie państwo aplikację radcowską, która jest wymagającym etapem przygotowania do wykonywania zawodu zaufania publicznego. Osiągnięte przez państwa wyniki potwierdzają wysoki poziom przygotowania merytorycznego oraz determinację w realizacji obranej drogi zawodowej. Przed wami okres intensywnej pracy, który będzie wymagał odpowiedzialności, dyscypliny i refleksji nad standardami etycznymi. Samorząd radcowski zapewnia wsparcie i narzędzia, które mają ułatwić realizację tych zadań – podkreślił.

Następnie głos zabral Rzecznik Praw Obywatelskich Marcin Wiącek, który skupił się na znaczeniu zawodu radcy prawnego w kontekście ochrony praw i wolności jednostki. Wskazał na społeczną rolę prawników oraz na konieczność zachowania niezależności i rzetelności w wykonywaniu obowiązków zawodowych.

– Radca prawny bardzo często styka się z problemami obywateli wymagającymi realnej i skutecznej ochrony prawnej. Od jakości wykonywanej przez państwa pracy zależy poziom zaufania do prawa i instytucji publicznych. Niezależność zawodowa, odpowiedzialność oraz wrażliwość na problemy jednostki są fundamentem tego zawodu. Są to wartości, które należy konsekwentnie realizować w codziennej praktyce – zaznaczył.

Następnie wystąpiła Monika Madurowicz, reprezentująca Ministerstwo Sprawiedliwości, która zwróciła uwagę na znaczenie aplikacji radcowskiej w systemie kształcenia zawodów prawniczych.

– Aplikacja radcowska to jeden z kluczowych elementów przygotowania do wykonywania zawodów prawniczych w Polsce. Jest to proces, który łączy zdobywanie wiedzy teoretycznej z praktycznym przygotowaniem do odpowiedzialnych zadań zawodowych. Wysokie standardy szkolenia są możliwe dzięki współpracy samorządu radcowskiego i Ministerstwa Sprawiedliwości. Taka współpraca sprzyja zachowaniu spójności i jakości kształcenia – podkreśliła.



Fot. Archiwum KIRP

W dalszej części uroczystości wystąpił Wiceprezes KRRP Bartosz Opaliński, który omówił znaczenie aktywnego udziału aplikantów w procesie szkoleniowym. Zwrócił uwagę na rolę patronów oraz na potrzebę stałego doskonalenia umiejętności praktycznych.

– Aplikacja radcowska to czas intensywnej nauki oraz zdobywania doświadczeń praktycznych. Ważne jest aktywne korzystanie z wiedzy i wsparcia patronów oraz otwartość na różnorodne obszary praktyki prawniczej. Systematyczna praca i wyciąganie wniosków z codziennych doświadczeń są nieodłącznym elementem rozwoju zawodowego. Tak rozumiane przygotowanie przekłada się na jakość przyszłego wykonywania zawodu – wskazał.

ZOBOWIĄZANIE DO DALSZEJ SYSTEMATYCZNEJ PRACY

W imieniu aplikantów głos zabrala Karolina Wachowska z OIRP w Warszawie, która uzyskała najwięcej punktów na egzaminie wstępnym (147). W swoim wystąpieniu podziękowała za wyróżnienie oraz za wsparcie zapewniane przez samorząd radcowski i środowisko prawnicze. Podkreśliła znaczenie organizacyjnych i merytorycznych ram aplikacji radcowskiej.

– Uzyskane wyróżnienia są potwierdzeniem pracy, jaką włożyliśmy w przygotowanie do egzaminu wstępnego. Równie istotne jest dla nas zaplecze organizacyjne i merytoryczne, które zapewnia aplikantom samorząd radcowski. Jasne zasady szkolenia oraz dostęp do doświadczonych praktyków sprzyjają rzetelnemu przygotowaniu do zawodu. Traktujemy ten etap jako zobowiązanie do dalszej systematycznej pracy – podkreśliła.

Podczas uroczystości wręczono listy gratulacyjne oraz upominki aplikantom, którzy uzyskali najwyższe wyniki podczas egzaminu wstępnego. Wyróżnienia te były wyrazem uznania dla ich dotychczasowego zaangażowania i poziomu przygotowania merytorycznego. ■

Red., www.kirp.pl

OIRP W BIAŁYMSTOKU

Koniec roku w świątecznym nastroju

Listopad rozpoczęliśmy patriotycznie – 11 listopada radcowie prawni licznie uczestniczyli w obchodach Narodowego Święta Niepodległości w Białymstoku, Łomży i Suwałkach. Również w listopadzie przedstawiciele Komisji ds. Współpracy Zagranicznej wzięli udział w prestiżowej konferencji w Tbilisi poświęconej tematowi „Ochrona zawodu prawnika – skuteczne narzędzie zapewniające praworządność”.

Na początku grudnia, w ramach Ogólnopolskiego Projektu Szkoleniowego KIRP, odbyło się w naszej izbie praktyczne szkolenie z wykorzystania AI w pracy kancelarii. Komisja Nowych Technologii KRRP zaprezentowała możliwości Microsoft Copilot i innych narzędzi AI w pracy radcy – od tworzenia dokumentów przez analizę korespondencji po organizację pracy i bezpieczeństwo danych, z uwzględnieniem aspektów etycznych i prawnych.

Izba włączyła się tradycyjnie w akcje charytatywne: Szlachetną Paczkę (wsparcie dla rodziny pani Anny) oraz „Paczkę dla Sybira”, organizowaną przez Muzeum Pamięci Sybiru.

A najważniejszym wydarzeniem grudnia było uroczyste słubowanie 44 aplikantów I roku aplikacji radcowskiej – 18 grudnia w Białymstoku młodzi adepci złożyli swoje przyrzeczenie i tym samym wkroczyli na niełatwą, ale jakże satysfakcjonującą drogę do zawodu radcy prawnego. ■

Urszula Luiza Sienkiewicz



Fot. OIRP w Białymstoku

OIRP W GDAŃSKU

Pomoc dla rodzin w potrzebie

Ostatnie miesiące roku w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Gdańsku upłynęły pod znakiem intensywnej pracy na rzecz społeczności lokalnej oraz integracji środowiska zawodowego. Listopad i grudzień pokazały, że gdański samorząd sprawnie łączy zadania statutowe z misją edukacyjną i społeczną.

Działania rozpoczęły się od 12. Pomorskiego Tygodnia Edukacji Prawnej, w ramach którego radcowie prowadzili warsztaty w szkołach, przybliżając młodzieży praktyczne aspekty prawa poprzez symulację rozpraw i spotkania z ekspertami. Skuteczność tej współpracy zaowocowała oficjalnymi podziękowaniami m.in. od burmistrz gminy Żukowo za wkład w budowanie świadomości obywatelskiej. Istotnym punktem listopada był również XI Gdański Dzień Bez Długów, podczas którego eksperci izby dyżurowali w specjalnym tramwaju, oferując bezpłatne porady oraz dystrybuując poradnik „Pocieszek”, ułatwiający wyjście z pętli zadłużenia. Wymianę doświadczeń na szczeblu międzylubowym umożliwiło spotkanie dyscyplinarne w Sopocie pod hasłem „Pięć izb, jeden cel”, integrujące sędziów i rzeczników z północnej Polski. Radcowie i aplikanci zjednoczyli się także w akcji Szlachetna Paczka, przygotowując pomoc dla rodzin w potrzebie. Ważnym elementem życia izby pozostało pielęgnowanie relacji wewnątrzsamorządowych poprzez wigilię Klubu Seniora oraz wydarzenie „After Lex”. ■

Krzysztof Jóźwiak



Fot. OIRP w Gdańsku

OIRP W KOSZALINIE

Działania profilaktyczne dla seniorów

W grudniu przeprowadzono działania profilaktyczne i edukacyjne w ramach ogólnopolskiej akcji skierowanej do seniorów „Nie daj się oszukać. Razem bezpieczni”, zorganizowanej przez KIRP we współpracy z Policją.



Fot. OIRP w Koszalinie

Tematem zajęć były najczęstsze metody oszustw, używanie AI przez przestępców, ochrona danych i bezpieczne korzystanie z Internetu, a także, co zrobić i gdzie szukać pomocy w przypadku bycia poszkodowanym. Działania miały realny wymiar – udało się ustrzec jednego z uczestników przed staniem się ofiarą przestępstwa. ■

Marta Kozłowska

OIRP W KRAKOWIE

Z kodeksem wśród zwierząt

W listopadzie ub. r. zakończył się konkurs fotograficzny „Z kodeksem wśród zwierząt”, w którym udział wzięli radcowie prawni i aplikanci radcowscy krakowskiej izby.

Warunkiem wzięcia udziału w konkursie było przesłanie zdjęcia, które obok wizerunku pupila zawierać miało jeszcze element prawniczy związany z wykonywanym przez nas zawodem, np. kodeks, togę itp., lub mieć postać żartu, łączącego wykonaną przez siebie fotografię z tekstem nawiązującym do naszej profesji.

Wyniki konkursu fotograficznego „Z kodeksem wśród zwierząt” przedstawiają się następująco: I miejsce – r. pr. Anna Stokłosa, drugie miejsce – apl. radc. Anna Wyrąbek, trzecie miejsce (ex aequo) – apl. radc. Katarzyna Kruszyna i r. pr. Renata Staszal. Wyróżnienia otrzymali r. pr. Laura Waloszczyk i r. pr. Anna Malczewska. ■

Magdalena Romanowska



Fot. OIRP w Krakowie

OIRP W LUBLINIE

Turniej tenisowy prawników

W listopadzie ub. r. odbyła się XI edycja Otwartego Halowego Turnieju Prawników w Tenisie, którego głównym organizatorem była lubelska izba.



Fot. OIRP w Lublinie

Wydarzeniu, z ramienia Prezydium OIRP w Lublinie, uczestniczyli Dziekan Rady Anna Fermus-Bobowiec oraz Wice-dziekan Rady Arkadiusz Bereza. Turniej zgromadził w tym roku 62 uczestników – 13 kobiet i 49 mężczyzn. Łącznie rozegrano ponad 150 pojedynków. OIRP w Lublinie reprezentowali radcowie: Marek Duszyński, Dagna Kozub, Iwona Skrok, Radostaw Śliżewski, Marek Adamski oraz Piotr Harańczyk. Marek Duszyński zajął trzecie miejsce w singlu w kategorii M55+ oraz drugie miejsce w deblu (w parze z Maciejem Duszyńskim), Dagna Kozub uplasowała się natomiast na trzecim miejscu w deblu kobiet (w parze z Aleksandrą Pawłowską-Stegientą). ■

Ewa Urbanowicz

OIRP W OLSZTYNIE 15 lat Klubu Seniora

22 października ub. r. w Hotelu Wileńskim w Olsztynie odbyła się uroczystość z okazji 15-lecia Klubu Seniora OIRP w Olsztynie. Wydarzenie zgromadziło członków klubu, przedstawicieli samorządu oraz zaproszonych gości, podkreślając wagę tej wspólnoty dla środowiska radców prawnych.

Klub został formalnie powołany 4 października 2010 r. Dziekan Rady OIRP w Olsztynie, Michał Korwek, złożył gratulacje, akcentując rolę seniorów w integracji i przekazywaniu doświadczenia młodszemu pokoleniu. Przez 15 lat Klub Seniora olsztyńskiej izby zorganizował ok. 180 cyklicznych spotkań. Jego główną i najbardziej cenioną działalnością są jednak wspólne wyjazdy. Klub zorganizował łącznie 15 dwutygodniowych turnusów wypoczynkowych nad Bałtykiem, liczne pobyty w sanatoriach i ośrodkach rehabilitacyjnych, wycieczki krajoznawcze po Polsce i za granicą. Inicjatywy te cieszą się rosnącym zainteresowaniem, gromadząc grupy liczące nawet do 85 osób. ■



Fot. OIRP w Olsztynie

Helena Oprzyńska-Pacewicz

OIRP W RZESZOWIE Radcowie dla WOŚP i Szlachetnej Paczki

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Rzeszowie jak zawsze wsparła WOŚP, ale w tym roku w jeszcze szerszym zakresie!

Izba prowadziła zbiórkę dwutorowo – za pośrednictwem fizycznej puszek w siedzibie biura izby, a także dzięki eSkarbonce WOŚP. Dodatkowo 25 stycznia, podczas 34. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, wraz z Estradą Rzeszowską radcowie kwestowali na rzeszowskim rynku.

Rzeszowska izba wsparła także potrzebujących, przekazując 33 paczki do magazynu Szlachetnej Paczki w Głowieńce koło Krosna.

Każda z nich niosła coś więcej niż rzeczy – niosła nadzieję, bezpieczeństwo, spokój i radość na nadchodzące święta. Dziękujemy wszystkim, którzy dożyli swoją cegiełkę finansowo i organizacyjnie. ■

Justyna Wojdyło-Borucka



Fot. OIRP w Rzeszowie

OIRP W SZCZECINIE Niebieski Mikołaj i akcja edukacyjna dla seniorów

W grudniu, jak co roku, dzieci szczecińskich radców prawnych odwiedził Niebieski Mikołaj. Spotkanie mikołajkowe miało miejsce w Teatrze Lalek Pleciuga. W trakcie wydarzenia odbył się spektakl „Kraina Śpiochów”, a w finale spotkanie z Mikołajem.

Szczecińska izba dotychczas do Ogólnopolskiej Akcji Edukacyjnej „Nie daj się oszukać”. Radcowie prawni razem z Policją edukowali w listopadzie społeczność osób starszych,



Fot. OIRP w Szczecinie

które – jak wynika z badań – są narażone na negatywne działania określonych grup przestępczych. W ramach tego projektu 3 listopada w Radiu Szczecin w audycji „Rozmowy pod krawatem” wystąpiła r. pr. Magdalena Safianczuk – przewodnicząca Komisji ds. Edukacji Prawnej i Pozasądowych Metod Rozwiązywania Sporów. ■

Jakub Cieśliński

OIRP W WARSZAWIE Zaangażowania w inicjatywy społeczne

Okres świąteczny to czas wrażliwości na potrzeby innych. Mając to na uwadze, Prezydium OIRP w Warszawie podjęło decyzję o wsparciu seniorów i dzieci.

Darowizna finansowa dla osób starszych została przekazana za pośrednictwem Fundacji Stowarzyszenie mali bracia Ubogich w ramach akcji „Podaruj Wigilię” skierowanej do warszawskich seniorów. Drugi strumień pomocy, przeznaczony dzieciom, skierowany został do podopiecznych Domowego Hospicjum dla Dzieci Fundacji „Pomóż Im”, Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę oraz wychowanków OWDiR „Koto” w Warszawie, za pośrednictwem Stowarzyszenia Domu Dziecka im. Janusza Korczaka w Warszawie. Dodatkowo OIRP w Warszawie jako patron honorowy wsparła dobroczynną konferencję „Al w branży prawniczej. Strategie, wdrożenia, etyka”, z której cały dochód przeznaczono na domowe hospicjum dla dzieci. ■



Fot. OIRP w Warszawie

Red., <https://www.oirpwarszawa.pl/>

OIRP WE WROCŁAWIU Solidarnie przeciw przemocy – podsumowanie kampanii „16 Dni”

Na przełomie listopada i grudnia 2025 r. odbyła się kolejna edycja ogólnopolskiej kampanii „16 Dni Akcji Przeciw Przemocy ze względu na Płeć”. Inicjatywa łączy obchody Międzynarodowego Dnia Przeciw Przemocy Wobec Kobiet oraz Międzynarodowego Dnia Praw Człowieka. Wrocławska izba po raz kolejny aktywnie włączyła się w te działania.

Kluczowym elementem zaangażowania było uruchomienie Radcowskiego Telefonu Zaufania. Przez cały czas trwania akcji, w dni robocze w godz. 12.00–18.00, członkowie Komisji ds. Praw Człowieka i Praworządności oraz wolontariusze udzielali wsparcia osobom potrzebującym.

Ważnym punktem kampanii było seminarium „Rola prawnika w interdyscyplinarnym systemie przeciwdziałania przemocy – doświadczenia z pracy z procedurą Niebieskiej Karty”, które odbyło się 8 grudnia. Spotkanie poprowadziła Izabela Pawłowska, ekspertka i inicjatorka wrocławskiej kampanii „Biała Wstążka”. Dzięki analizie praktycznych przypadków radcowie prawni mogli pogłębić wiedzę o funkcjonowaniu systemu ochrony ofiar przemocy domowej. ■



Fot. OIRP we Wrocławiu

Aleksandra Pakuła

W KOMISJI PRAW CZŁOWIEKA PASJA SPOTYKA SIĘ Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ ZA WSPÓLNE DOBRO

Rozmowa z dr hab. Ewelina Cała-Wacinkiewicz, prof. US, członkinią Prezydium KRRP, przewodniczącą Komisji Praw Człowieka KRRP.

■ Kieruje pani komisją, której zadaniem jest: promowanie praw człowieka, gwarantowanych przez Europejską konwencję o ochronie praw człowieka i Kartę praw podstawowych Unii Europejskiej, monitorowanie naruszeń tych praw, śledzenie orzecznictwa ETPCz w tym zakresie i upowszechnianie wiedzy na temat praw człowieka – można powiedzieć tak niewiele, a przecież to mnóstwo pracy i to rozłożonej na wiele lat, bo wydaje się, że naruszeń praw człowieka wciąż przybywa.

Nie można tu też pominąć zadania piątego, jakim jest działalność edukacyjna *in genere*, kształtująca społeczeństwo obywatelskie, a przede wszystkim młode pokolenia, ich postawy, w tym zdolność do analitycznego, krytycznego myślenia. Dopiero biorąc pod uwagę zakres zadań liczbą tą wyznaczony, a przede wszystkim znaczenie ochrony praw człowieka w demokratycznym państwie prawnym, należy stwierdzić, że rola, jaką ma do odegrania Komisja Praw Człowieka w strukturach Krajowej Rady Radców Prawnych, jest niebagatelna.

Edukacja obywatelska immanentnie sprzężona z edukacją na temat praw i wolności człowieka to inwestycja w świadome społeczeństwo, świadomie uczestniczące w życiu społecznym.

Dlatego cieszę się, że w realizacji tych zadań komisji przyszło mi współpracować z osobami nietuzinkowymi, od lat zajmującymi się problematyką prawną-człowieczą, a mianowicie z r. pr. Magdaleną Bartosiewicz, r. pr. Agnieszką Chrostowską-Bawoń, r. pr. Beatą Janikowską, r. pr. Jakubem Ławniczakiem, r. pr. Katarzyną Skarżyńską, r. pr. Łukaszem Sottysikiem oraz r. pr. Barbarą Spiratą-Taradejko.

U podstaw naszych działań, priorytetowo ukierunkowanych na ochronę praw i wolności jednostki, leży obowiązek ochrony wartości wpisany w aksjologię wykonywania zawodu radcy prawnego, który z radcy prawnego czyni nie rzemieślnika przepisu, lecz osobę stojącą u boku swojego klienta i upominającego się o respektowanie jego praw i wolności.

Zawód radcy prawnego jest szczególnie ważnym zawodem zaufania publicznego, którego istotą pozostaje profesjonalna, niezależna służba interesowi klienta, zwłaszcza tego najślabszego. Owa niezależność – zgodnie z Kodeksem Etyki Radcy Prawnego – jest „gwarancją ochrony praw i wolności obywatelskich, demokratycznego państwa prawnego oraz prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości”. Wymaga



Fot. Monika Libera

EWELINA CAŁA-WACINKIEWICZ

Radca prawny, doktor habilitowana nauk prawnych, od studiów związana z Uniwersytetem Szczecińskim, gdzie obecnie jest dziekanem Wydziału Prawa i Administracji oraz dyrektorem Instytutu Nauk Prawnych US. Przewodnicząca Komisji Praw Człowieka KRRP oraz przewodnicząca Komisji Rewizyjnej OIRP w Szczecinie. Jest autorką i redaktorką licznych publikacji z zakresu prawa międzynarodowego i ochrony praw człowieka.

zachowania niezależności, tajemnicy zawodowej i unikania konfliktu interesów „dla dobra osób, których prawa i wolności zostały mu powierzone”. W tych postanowieniach zawarte jest szczególne uzasadnienie – nie tylko dla wykonywania zawodu radcy prawnego, ale także i funkcjonowania komisji oraz zadań, które jej przypisano.

Jako radcowie prawni jesteśmy ambasadorami nie tylko praworządności, ale i demokracji oraz immanentnie z nimi sprzężonej ochrony praw człowieka. Ochrona ta zaś jest procesem,

który wymaga nieustannego zaangażowania, zwłaszcza że każdy system demokratyczny jest podatny na erozję, jeśli zaniedbuje się kulturę prawną, kontrolę władzy i ochronę praw człowieka.

Nasz samorząd – liczący niemal 60 tys. radców prawnych i będący najliczniejszą grupą pełnomocników w Europie Środkowej – jest do tego predestynowany. Jest miejscem, w którym można wpływać na budowanie społecznej świadomości prawnej oraz wspierać prawników w ich codziennej pracy.

Stąd w Komisji Praw Człowieka patrzymy na naszą misję i na nasze działania jak na przestrzeń, w której pasja spotyka się z odpowiedzialnością za wspólne dobro.

■ **Jakie zadania są w tym zakresie podejmowane i które z nich wydają się najskuteczniejsze?**

W obszarze praw człowieka chcemy nie tylko promować ich poszanowanie i propagować wartości leżące u podstaw efektywnej ochrony praw człowieka, ale i monitorować orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, a także stan wykonywania jego wyroków i decyzji.

Realizując ten cel, zainicjowaliśmy serię ukierunkowanych na merytoryczne potrzeby radców prawnych autorskich komentarzy do wybranych orzeczeń ETPCz, zamieszczając na stronie KIRP poszerzoną ich analizę. Mamy nadzieję, że ta inicjatywa nie tylko przybliży samo orzecznictwo trybunału, ale nade

Niebawem uruchomimy nowe narzędzie informatyczne – Radcowski Alert Naruszeń Praw Człowieka, które – z jednej strony – będzie platformą do zgłaszania zapotrzebowania na informacje z zakresu dostępności, w tym obsługi klienta ze szczególnymi potrzebami, z drugiej zaś pozwoli na zgłaszanie przypadków systemowych naruszeń praw człowieka.

wszystko ukaże, że dla Krajowej Rady Radców Prawnych ma ono fundamentalne znaczenie w kontekście polskiego i europejskiego wymiaru sprawiedliwości, jak i zasady praworządności, demokratycznego państwa prawnego i prawa do rzetelnego procesu, gwarantowanego przez konwencję. Zwłaszcza to ostatnie ma dla naszej codziennej praktyki rudymen tarne znaczenie.

Ponadto prowadzimy w social mediach KIRP kampanię informacyjną na rzecz praw człowieka. Polega ona na tym, że we wskazane dni publikujemy komentarze prawne na temat ważnych problemów społecznych, np. przemocy, poszerzając świadomość prawną w tym obszarze. Zorganizowaliśmy także konkurs dla aplikantów radcowskich „Profesjonalny pełnomocnik przed ETPCz”, który cieszył się dużym zainteresowaniem i pokazał, jak żywa jest problematyka prawno-człowiecza także wśród tej grupy osób. Nasz głos był też słyszalny m.in. w takim obszarze, jak zawieszenie prawa do azylu.

Dynamicznie zmieniająca się rzeczywistość, w tym zmiany w strukturze zawodów prawniczych, oraz oczekiwania społeczeństwa skłoniły nas do przyjrzenia się temu, jak kształcimy przyszłych prawników. W tym celu wraz z Wydziałem Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego zorganizowaliśmy konferencję „Okrągły stół o kształceniu prawników: w poszukiwaniu komplementarnego modelu edukacji

prawniczej”, będącą forum refleksji nad właściwym modelem edukacji prawniczej, proporcjami między teorią a praktyką, znaczeniem konserwatyzmu akademickiego w obliczu współczesnych wyzwań. Odniesienie się do poruszanych zagadnień doprowadziło nas do ponownego namysłu nad prawem do rozwoju (w ujęciu współczesnej koncepcji praw człowieka) i jego sposobem pojmowania przez pokolenie Z. Mam nadzieję, że inicjatywa ta – realizowana we współpracy z innymi komisjami KRRP – umocniła nasz wizerunek jako liderów troszczących się o rozwój przyszłych pokoleń prawników.

■ **Czy są jakieś inne obszary współpracy z pozostałymi komisjami KRRP? Z którymi z nich Komisja Praw Człowieka współpracuje najczęściej?**

Jednym z założeń Prezesa Włodzimierza Chróścika jest, by uczynić działania komisji komplementarnymi względem siebie. Dlatego też wiele naszych działań wzajemnie się krzyżuje, ukazując siłę współpracy. Najsilniej współpracujemy z Komisją Zagraniczną oraz Komisją Aplikacji. Merytorycznie nie możemy też abstrahować od problemów będących w zakresie działalności Komisji Nowych Technologii czy Komisji Etyki i Wykonywania Zawodu.

Aktywność w samorządzie radcowskim nie tylko wzbogaca nas zawodowo i osobowo, ale także pozwala mieć realny wpływ na kształtowanie przyszłości naszej profesji. Tak jak już powiedziałam, to przestrzeń, w której pasja spotyka się z odpowiedzialnością za wspólne dobro, i założenie to egzemplifikuje się również w pracach poszczególnych komisji, dlatego cieszy mnie współpraca z nimi.

■ **Przejdźmy do zadań komisji zaplanowanych na ten rok – jakimi problemami, gdy chodzi o prawa człowieka, chcecie się zająć szczególnie?**

Ten rok będzie rokiem podejmowania wyzwań związanych z ochroną podstawowych praw i wolności jednostki, zwłaszcza w kontekście obsługi prawnej klienta ze szczególnymi potrzebami. Wierzymy, że wiedza i świadomość w tym zakresie są fundamentem odpowiedzialnej praktyki prawniczej. Osoby ze szczególnymi potrzebami, takie jak osoby starsze czy osoby z niepełnosprawnościami, należą do grup społecznych szczególnie narażonych na wykluczenie społeczne, które wynikać może przede wszystkim z istniejących barier komunikacyjnych, architektonicznych oraz cyfrowych, utrudniających realizację ich podstawowych praw. Kluczowym zadaniem w tym obszarze powinno być zatem przeciwdziałanie temu zjawisku poprzez realizację zasad równości i niedyskryminacji.

Polski, ale nade wszystko unijny, prawodawca podjął kroki zmierzające do upowszechnienia zasad dostępności usług publicznych w trzech podstawowych obszarach: architektonicznej, informacyjno-komunikacyjnej oraz cyfrowej. W praktyce ta dostępność powinna dotyczyć każdego aspektu życia społecznego, w tym również dostępności prawnej. Dlatego też – w tym roku – chcemy otworzyć się w jeszcze większym zakresie na potrzeby osób ze szczególnymi potrzebami, zapewniając im nie tylko dostęp do profesjonalnych usług prawnych, ale i dostęp do informacji o prawie.

W związku z tym już niebawem uruchomimy nowe narzędzie informatyczne – Radcowski Alert Naruszeń Praw Człowieka, które – z jednej strony – będzie platformą do zgłaszania

zapotrzebowania na informacje z zakresu dostępności, w tym obsługi klienta ze szczególnymi potrzebami, z drugiej zaś pozwoli na zgłaszanie przypadków systemowych naruszeń praw człowieka.

Platforma będzie miała formę formularza zgłoszeniowego, za pomocą którego radcowie prawni i aplikanci radcowscy będą mogli zgłaszać wątpliwości i problemy związane z kontaktowaniem się z klientami, sposobem formułowania pism i przekazywania informacji. Zgłoszenia będą obsługiwane przez specjalistów ds. dostępności oraz praw człowieka.

Idąc za dobrą praktyką KIRP, wyznaczoną przez wydanie pierwszego w historii słownika terminów prawnych w polskim języku migowym, chcemy wydać podręcznik kontaktu z klientem ze szczególnymi potrzebami. Opracowanie praktycznego podręcznika, zawierającego podstawowe informacje dotyczące kontaktu z klientami o różnych potrzebach funkcjonalnych, to dla nas spore wyzwanie, ale wychodzimy z założenia, że dostępność prawna to wyzwanie, które warto podjąć. Podręcznik będzie obejmował zagadnienia związane z komunikacją interpersonalną, dostosowaniem sposobu przekazywania informacji oraz specyfiką obsługi osób z niepełnosprawnościami.

Publikację podręcznika połączymy ze szkoleniami w tym obszarze, służąc wiedzą i merytorycznym wsparciem radcom prawnym. Dlatego nie zaniechamy działalności szkoleniowej, chcemy organizować cykliczne szkolenia dla radców prawnych i aplikantów, obejmujące teorię i praktykę kontaktu z osobami ze szczególnymi potrzebami. Szkolenia uwzględniłyby specyfikę komunikacji z osobami z różnymi rodzajami niepełnosprawności oraz problemami poznawczymi.

■ **Czy monitorowanie wyroków w sprawach z zakresu praw człowieka wpływa na stosowanie przepisów konwencji w Polsce? Czy w ogóle warto promować prawa człowieka, monitorować przypadki ich naruszenia?**

Wykonywanie orzeczeń ETPCz to jeden z problemów, na który KRRP wskazuje od wielu lat. Wypracowaliśmy propozycje konkretnych założeń, ujmując je chociażby w formę opinii – przygotowanej na zlecenie Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych – do projektu ustawy o wykonywaniu orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Bierzemy też – chociażby na zaproszenie Pełnomocnika Ministra Spraw Zagranicznych ds. postępowań przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka – czynny udział w pracach zmierzających do wypracowania rozwiązań zgodnych ze standardami międzynarodowymi i konwencyjnymi, mając na względzie ochronę naszych klientów.

Przez ostatnie lata wykonywanie wyroków ETPCz, w szczególności np. dotyczących wymiaru sprawiedliwości, nie odbywało się zgodnie z tymi standardami. Polska mierzy się nie tylko z problemem wydłużającego się czasu realizacji orzeczeń ETPCz, ale także ze zwiększoną liczbą rozstrzygnięć trybunału na niekorzyść Polski. To z kolei pociąga za sobą określone skutki finansowe dla państwa. Dotychczasowy model wykonywania orzeczeń ETPCz uznawany jest za niewystarczający, szczególnie z uwagi na brak w nim kompleksowego określenia strategii wykonywania orzeczeń ETPCz.

Dziś – mówiąc o edukacji obywatelskiej – nie można abstrahować od nowych mediów i wyzwań związanych z AI. Jeśli nie wykorzystamy technologii świadomie jako narzędzia współczesnej edukacji, to ona wychowa młodych ludzi sama. Stąd tak ważne jest, by edukację na temat praw i wolności człowieka oraz mechanizmów ich ochrony realizować także w sieci, ucząc, czym jest prawo, czym są prawa człowieka oraz dlaczego muszą one istnieć.

Należy podkreślić, że każda inicjatywa koncentrująca się na stworzeniu efektywnego systemu usprawniającego implementację wyroków ETPCz w Polsce jest krokiem naprzód. Pamiętać jednak trzeba, że proces usprawnienia wykonywania orzeczeń ETPCz nie zastąpi ich rzeczywistego wykonywania, a tym w dużej mierze obciążone są podmioty stosujące prawo (kiedy naruszenie konwencji wynika ze stosowania prawa) oraz podmioty stanowiące prawo (kiedy naruszenie konwencji wynika z wad konstrukcji przepisów prawa). Projektowana ustawa może i będzie zatem wspomagała monitorowanie stopnia wykonania orzeczeń ETPCz oraz będzie ułatwiała ich wykonywanie, ale nierealne jest, by zastąpiła oczekiwane zmiany w prawie lub też sposób wykładni przepisów w procesie stosowania prawa przez sądy. Projektowane przepisy będą ramami technicznymi, które usprawnią wykonywanie orzeczeń ETPCz.

■ **Na co dzień pracuje pani z młodymi ludźmi, przyszłymi prawnikami – jaki jest stan wiedzy na temat praw człowieka, na temat Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności?**

Lepszy niż jeszcze kilka czy kilkanaście lat temu, ale w tym obszarze zawsze jest coś do zrobienia, tym bardziej że edukacja, w tym szczególnie ważna edukacja obywatelska, musi się zmienić i transponować do potrzeb młodych ludzi. Tu punktem wyjścia jest zdanie sobie sprawy z tego, że dla wielu z nich rzeczywistość ma głównie cyfrowy charakter – w Polsce 83% dzieci w wieku od roku do 17 lat korzysta codziennie ze smartfona, tabletu czy komputera, prawie każde dziecko jest online, a młodzież poniżej 25. roku życia wskazuje media społecznościowe jako główne źródło informacji o świecie. To oznacza, że nie szkoła, lecz ekran stał się przestrzenią wychowania obywatelskiego.

Dlatego dziś – mówiąc o edukacji obywatelskiej – nie można abstrahować od nowych mediów i wyzwań związanych z AI. Jeśli nie wykorzystamy technologii świadomie jako narzędzia współczesnej edukacji, to ona wychowa młodych ludzi sama. Stąd tak ważne jest, by edukację na temat praw i wolności człowieka oraz mechanizmów ich ochrony realizować także w sieci, ucząc, czym jest prawo, czym są prawa człowieka oraz dlaczego muszą one istnieć. W tym kontekście edukacja obywatelska to forma obrony demokracji – ucząca odporności na chaos, manipulację i polaryzację. Edukacja obywatelska immanentnie sprzężona z edukacją na temat praw i wolności człowieka to inwestycja w świadome społeczeństwo, świadomie uczestniczące w życiu społecznym. ■

Rozmawiał Bogdan Bugdański



NOWE TECHNOLOGIE W KANCELARII RADCY PRAWNEGO

W prawniczej praktyce zawodowej sztuczna inteligencja pojawia się szybciej niż odpowiedzi na pytania o granice jej użycia. Narzędzia obiecują efektywność, oszczędność czasu i przewagę konkurencyjną, ale jednocześnie zmuszają do redefinicji nadzoru i odpowiedzialności zawodowej. Gdy algorytm potrafi napisać pismo, streścić orzeczenie i zaproponować rozwiązanie, rola radcy prawnego przesuwana się z wykonawcy na gwaranta merytorycznej poprawności oraz konsekwencji prawnych wykorzystania takiego narzędzia.



**PIOTR
OLSZEWSKI**
radca prawny
Fot. OIRP w Warszawie

W tym sensie nowe technologie nie są neutralne – testują odporność standardów wykonywania zawodu na pokusę wygody i automatyzmu. To kierunek, przed którym nie ma już odwrotu, ale który – właściwie rozumiany i nadzorowany – może wzmocnić jakość pracy radców prawnych.

O JAKICH TECHNOLOGIACH WŁAŚCIWIE MÓWIMY?

„Nowe technologie” to dziś jedno z najczęściej używanych pojęć w środowisku prawniczym – i jednocześnie jedno z najmniej precyzyjnych. Mówimy o nich na konferencjach, szkoleniach i w kulisach, często mając na myśli zupełnie różne rozwiązania. Czy chodzi o sztuczną inteligencję, automatyzację dokumentów, czy po prostu dobrze skonfigurowany edytor tekstu? Zanim zaczniemy oceniać korzyści i ryzyka, warto najpierw zapytać: o czym właściwie mówimy, gdy mówimy o „nowych technologiach” w kancelarii radcy prawnego?

Jak wskazuje r. pr. dr Paweł Kowalski, pełnomocnik Prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych ds. nowych technologii, z perspektywy praktyki wdrożeń w 2026 r. „nowe technologie” w kancelarii to przede wszystkim duże modele językowe (LLM) oraz narzędzia na nich oparte. To jakościowa zmiana, ponieważ – jak podkreśla ekspert – po raz pierwszy mamy do czynienia z technologią, która „rozumie” język naturalny i potrafi pracować z tekstem na poziomie zbliżonym do człowieka.

Ta zmiana odróżnia obecny etap rozwoju technologii od wcześniejszej informatyzacji kancelarii. Nie chodzi już wyłącznie o porządkowanie dokumentów czy automatyzację prostych czynności, lecz o narzędzia zdolne do analizy treści pism,

umów i orzeczeń oraz prowadzenia dialogu na ich temat. Jak zauważa dr Kowalski, pojęcie nowych technologii bywa przy tym nadużywane – obejmuje zarówno zaawansowane systemy analizy dokumentów wykorzystywane w *due diligence*, jak i rozwiązania znane w kancelariach od lat. Tymczasem prawdziwie nowatorskie są dziś systemy typu RAG oraz rozwijające się systemy agentowe czy asystenci konwersacyjni.

Jak wskazuje ekspert, z punktu widzenia polskich kancelarii szczególnie istotne jest również rozróżnienie między narzędziami *general purpose*, takimi jak ChatGPT czy Claude, a wyspecjalizowanymi rozwiązaniami legal tech. Te pierwsze są łatwo dostępne i relatywnie tanie, ale wymagają dużej świadomości ryzyk i umiejętnego stosowania. Te drugie oferują większe bezpieczeństwo danych i integrację z procesami kancelarii, lecz wiążą się z wyższymi kosztami wdrożenia.

Całość pokazuje, że nowe technologie nie są jednym, gotowym rozwiązaniem, które można po prostu zaimplementować. To raczej zestaw narzędzi o różnym stopniu dojrzałości, przydatności i ryzyka, których sensowne wykorzystanie wymaga od radcy prawnego świadomego, profesjonalnego osądu.

OD TEORII DO PRAKTYKI – TECHNOLOGIA W CODZIENNEJ PRACY

Jak wskazuje dr Paweł Kowalski, na poziomie codziennej praktyki można już dziś jasno wskazać obszary, w których wykorzystanie AI jest dojrzałe i rzeczywiście produkcyjne. Dotyczy to przede wszystkim analizy i streszczania dokumentów oraz wsparcia researchu prawniczego – narzędzia oparte na AI potrafią w krótkim czasie przeanalizować obszerne umowy lub akta sprawy oraz przyspieszyć dotarcie do istotnych orzeczeń, komentarzy i powiązań między aktami prawnymi.

Dojrzałym zastosowaniem pozostaje także generowanie pierwszych projektów standardowych dokumentów – pism procesowych, prostych umów czy notatek prawnych – oraz transkrypcja i analiza nagrań rozpraw czy spotkań z klientami. Jak podkreśla rozmówca, kluczowe jest jednak to, że AI dostarcza jedynie szkic wymagający weryfikacji i merytorycznego opracowania przez radcę prawnego.



Równolegle eksperci zgodnie wskazują na obszary, które mimo atrakcyjnych haseł marketingowych pozostają dziś w sferze eksperymentu. Wizja „autonomicznego prawnika AI”, samodzielnie prowadzącego sprawę, pozostaje dziś zarówno nierealna, jak i sprzeczna z podstawowymi zasadami odpowiedzialności zawodowej. Podobnie predykcja wyroków czy w pełni zautomatyzowana analiza compliance brzmią atrakcyjnie w prezentacjach, lecz w polskich realiach wymagają intensywnego nadzoru ludzkiego i nie mogą tworzyć samodzielnej podstawy decyzji.

GDZIE TECHNOLOGIA DAJE DZIŚ NAJWIĘKSZE KORZYŚCI?

Jak wskazuje dr Kowalski, najszybszy i najbardziej mierzalny zwrot z inwestycji w AI widoczny jest dziś w trzech obszarach praktyki prawniczej.

Po pierwsze, praktyka transakcyjna i procesy *due diligence*. Przegląd setek dokumentów w *data roomie*, który jeszcze niedawno angażował zespół przez tydzień, przy wsparciu AI można skrócić do kilku dni. Modele językowe potrafią wyłapywać niestandardowe klauzule, brakujące załączniki czy rozbieżności między dokumentami.

Drugim obszarem jest obsługa compliance i doradztwo regulacyjne, zwłaszcza tam, gdzie konieczne jest bieżące monitorowanie zmian w prawie lub weryfikacja zgodności dokumentacji klienta z nowymi wymogami.

Trzecim polem realnych korzyści jest przygotowywanie standardowej dokumentacji – umów NDA, regulaminów, polityk prywatności czy prostych pism procesowych. Jak zauważa Paweł Kowalski, kluczowe nie jest to, że AI „pisze idealnie”, lecz to, że prawnik zaczyna pracę od draftu wymagającego korekty, a nie od pustej strony. Przy dużym wolumenie powtarzalnych dokumentów oznacza to fundamentalną zmianę efektywności.

Jednocześnie eksperci podkreślają, że wolniej widoczne są korzyści w sprawach wysoce niestandardowych i precedensowych, wymagających pogłębionej analizy stanu faktycznego i strategicznego myślenia. W takich przypadkach AI pełni raczej funkcję wsparcia researchu niż narzędzia realnie zastępującego pracę intelektualną prawnika.

Korzyści z technologii rozkładają się także nierównomiernie między różnymi typami kancelarii. Jak zauważa r. pr. Anna Augustyn, przewodnicząca Komisji Nowych Technologii KRRP, różnice między małymi kancelariami a dużymi strukturami wynikają przede wszystkim z zasobów, procesów i profilu obsługiwanych klientów, a nie do końca z samego nastawienia do innowacji. Duże kancelarie od lat korzystają z systemów zarządzania dokumentami, sprawami i relacjami z klientami, co przekłada się na większą świadomość organizacyjną, także w obszarze cyberbezpieczeństwa i zarządzania danymi. To z kolei sprawia, że adaptacja narzędzi opartych na AI bywa w takich strukturach szybsza i łatwiejsza, ponieważ istnieją już procedury oraz zaplecze umożliwiające testy i wdrożenia.

Dostępność narzędzi, zwłaszcza tych ogólnodostępnych, w tym opartych na dużych modelach językowych, sprawia, że próg wejścia uległ istotnemu obniżeniu i także mniejsze kancelarie mogą dziś sięgać po rozwiązania dotąd zarezerwowane

dla dużych struktur. Zmniejsza to też dystans do dużych kancelarii, pozwalając na zwiększenie potencjału realizacji większych zleceń, dotychczas zastrzeżonych dla dużych zespołów.

Jak podkreśla dr hab. Dominik Lubasz, partner zarządzający w kancelarii Lubasz i Wspólnicy, AI przestaje być „innowacją”, a staje się elementem infrastruktury narzędziowej pracy prawnika. Prowadzi to jednocześnie do zmiany modelu świadczenia usług – od klasycznej „piramidy” w stronę bardziej interdyscyplinarnego modelu zespołowego, opartego na współpracy prawników ze specjalistami m.in. legal tech, IT i bezpieczeństwa informacji.

MIEDZY „AI HYPE” A REALNYM WDROŻENIEM

W debacie o nowych technologiach w kancelariach prawnych coraz wyraźniej widać różnicę między wdrożeniami rzeczywistymi zmieniającymi sposób pracy a rozwiązaniami wdrażanymi wyłącznie na pokaz. Jak zauważa dr Kowalski, różnica ta jest w praktyce łatwa do uchwycenia. Kancelarie, które wdrażają technologię odpowiedzialnie, potrafią po kilku miesiącach jasno wskazać mierzalne efekty: skrócenie czasu analizy dokumentów, zmniejszenie liczby poprawek przed wystaniem pisma do klienta czy usprawnienie określonego etapu procesu. Jeśli jedynym kryterium sukcesu pozostaje deklaracja, że „zespół pozytywnie ocenia nowe narzędzie”, jest to – jak podkreśla rozmówca – sygnał ostrzegawczy.

Drugim wyraźnym wyróżnikiem dojrzałego wdrożenia jest – jak mówi dr Paweł Kowalski – posiadanie jasnej polityki korzystania z AI oraz świadome zarządzanie zmianą. Odpowiedzialna kancelaria precyzyjnie określa, jakie dane mogą być wprowadzane do narzędzi, z jakich systemów wolno korzystać, kto zatwierdza wyniki i w jaki sposób dokumentowane jest użycie AI w sprawie. Równocześnie inwestuje w szkolenia i zaczyna od pilotażu – jednego zespołu lub jednego typu sprawy – zamiast skalować rozwiązanie bez przygotowania organizacyjnego. Brak tych elementów prowadzi do typowych błędów: w mniejszych kancelariach do oczekiwania „cudów” bez nauki korzystania z narzędzia, w większych – do kupowania technologii bez zdefiniowania problemu, który ma rozwiązać, i bez zaangażowania liderów. W obu przypadkach skutkiem jest niewykorzystanie potencjału AI, dodatkowo pogłębiane przez pomijanie kwestii regulacyjnych i compliance już na etapie decyzji o wdrożeniu.

Na poziomie mentalnym podejście środowiska do nowych technologii dobrze opisuje Anna Augustyn. Jak podkreśla, radcowie prawni coraz częściej postrzegają AI jako nieuniknioną konieczność, która niesie zarówno szanse, jak i zagrożenia. Ważne jest zrozumienie, aby technologia była postrzegana jako narzędzie realnie wspierające wykonywanie zawodu – odciążające od rutyny, poprawiające organizację pracy i komunikację z klientem oraz pozwalające skupić się na tym, co kluczowe: analizie, strategii i odpowiedzialnej ocenie ryzyka.

Jednocześnie – jak zauważa Anna Augustyn – ostrożność środowiska nie wynika z braku otwartości na zmiany, lecz z samej natury zawodu zaufania publicznego. Praca na danych wrażliwych, obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej, inne standardy etyczne i wymóg należytej staranności naturalnie hamują nieprzemyślane wdrożenia. Paradoksalnie



barierą bywa również brak czasu – sensowne wykorzystanie AI wymaga wcześniejszej analizy realnych potrzeb kancelarii, określenia celu wdrożenia i kryteriów sukcesu. W warunkach rynkowego hype'u, mnogości narzędzi i marketingowych obietnic podjęcie spokojnej, świadomej decyzji staje się trudniejsze, ale tym bardziej konieczne.

DANE, KTÓRYCH AI NIE POWINNO WIDZIEĆ

W realiach kancelarii szczególnie „niebezpieczne” z perspektywy narzędzi AI nie są wyłącznie dane osobowe, lecz – jak podkreśla dr hab. Dominik Lubasz – informacje, które po połączeniu kontekstu tworzą pełną mapę sprawy konkretnego klienta.

W tej grupie w pierwszej kolejności mieszczą się treści objęte tajemnicą zawodową, w tym strategia procesowa, instrukcje klienta, robocze wersje pism, notatki z porad, materiały *due diligence* czy opisy ryzyk. Podobnie jest w przypadku zbiorów dowodowych i dokumentów źródłowych – załączników, akt, korespondencji, skanów czy transkrypcji – bo „wrzucone do AI” stają się wrażliwą i chronioną porcją treści, często obejmującą dane osób trzecich. Na liście danych wymagających szczególnej ostrożności rozmówca umieszcza także dane szczególnych kategorii i dane quasi-wrażliwe, typowe dla praktyki prawniczej (np. dane pracownicze, medyczne w sprawach odszkodowawczych, informacje o naruszeniach czy dane dotyczące dzieci). Kolejną kategorią są dane uwierzytelniające i „sekrety” organizacyjne – hasła, tokeny, elementy konfiguracji systemów czy informacje o infrastrukturze IT klienta – które bywają przypadkiem wklejane w promptach. Co istotne, ryzyko może rodzić się także w przypadku metadanych i tzw. cieni danych, takich jak nazwy plików, ścieżki dostępu, nazwy projektów, stopki czy komentarze w dokumentach – z perspektywy AI narzędzie może „zrozumieć” więcej niż użytkownik zakłada.

CZTERY ETAPY RYZYKA AI

Jak wskazuje dr hab. Dominik Lubasz, największe zagrożenia dla bezpieczeństwa danych w kancelarii pojawiają się w momencie przejścia od eksperymentowania z AI do realnej pracy na danych klienta, gdy narzędzia zaczynają „dotykać” tajemnicy zawodowej i danych klientów. W praktyce według eksperta kluczowe są cztery etapy ryzyka:

1. Shadow AI – oddolne korzystanie z narzędzi na prywatnych kontaktach, poza kontrolą kancelarii; źródłem ryzyka jest przede wszystkim brak kontroli, specyfika licencjonowania niepozwalająca na skuteczne zapobieganie ujawnianiu danych stanowiących tajemnicę zawodową czy legalizację powierzenia przetwarzania danych osobowych, a także ryzyka związane z zasadniczą dopuszczalnością trenowania modeli na danych dostarczonych, co również może obejmować zagadnienia odnoszące się m.in. do tajemnicy zawodowej i bezprawnego udostępniania danych osobowych;
2. Pilotaż i dobór narzędzi – testowanie na realnych dokumentach przy braku ukształtowanych zasad governance; ryzyko może wynikać przykładowo z braku kryteriów dopuszczenia wykorzystywania, w tym w obszarach privacy i security, oraz mylenia jakości odpowiedzi z bezpieczeństwem przetwarzania;

3. Skalowanie i integracje systemowe (M365, DMS, CRM, poczta, Teams/SharePoint) – narzędzia uzyskują szeroki dostęp do repozytoriów i metadanych, a błędy uprawnień (nadmiarowy dostęp), segmentacji lub klasyfikacji danych stają się ryzykiem systemowym;
4. Codzienna praca z AI, w której źródłami ryzyka są niewłaściwe promptowanie, korzystanie z wyników bez weryfikacji, brak standardu nadzoru ludzkiego i bezrefleksyjne użycie wygenerowanych treści, po potencjalne wyhalucynowania.

MINIMALIZOWANIE RYZYK

Jeżeli kancelaria chce praktycznie ograniczyć ryzyko nieuprawnionego ujawnienia takich informacji, dr hab. Dominik Lubasz wskazuje na konieczność łącenia kilku mechanizmów. Najprostszą powinna być zero-jedynkowa zasada „no client data” dla narzędzi publicznych: jeśli rozwiązanie nie jest zatwierdzone (firmowe, z umową i weryfikacją bezpieczeństwa), nie wolno wklejać do niego danych klienta.

Drugą warstwą jest klasyfikacja danych oraz gotowe, bezpieczne schematy pracy: podział na klasy (publiczne, wewnętrzne, poufne, tajemnica zawodowa etc.), z jasno opisanymi regułami „co wolno, czego nie wolno” oraz przykładami, a także szablonami promptów opartymi na scenariuszach, lecz pozbawionymi danych identyfikujących.

Trzecim praktycznym narzędziem jest pseudonimizacja i redakcja: zanim tekst trafi do systemu, należy w sposób standaryzowany usuwać identyfikatory. Jak akcentuje rozmówca, nie rozwiązuje to wszystkich problemów, lecz istotnie obniża ryzyko i koszt ewentualnego błędu.

W JAKIM KIERUNKU ZMIERZA ROZWÓJ NARZĘDZI AI DLA BRANŻY PRAWNICZEJ?

Rozwój narzędzi opartych na dużych modelach językowych coraz wyraźniej wychodzi poza fazę punktowych usprawnień i zmierza w stronę zmiany całej architektury pracy prawnika. Jak podkreśla r. pr. Jarosław Makuch, współnik polskiego start-upu legal tech Logit sp. z o.o., kluczowym kierunkiem jest odejście od pojedynczych funkcji na rzecz zintegrowanych platform prawniczych. Narzędzia takie jak LOGiT Flow pokazują, że przyszłość należy do rozwiązań, które w jednym, bezpiecznym środowisku łączą OCR, edycję dokumentów, analizę orzecznictwa, audyty prawne oraz tworzenie pism procesowych. To – jak zauważa rozmówca – oznacza koniec pracy rozproszonej pomiędzy dziesiątki aplikacji i narzędzi.

Drugim wyraźnym trendem jest bezpieczeństwo i zgodność regulacyjna jako standard, a nie dodatek. Jarosław Makuch wskazuje na odejście od niekontrolowanego wykorzystywania konsumenckich narzędzi AI w stronę rozwiązań klasy enterprise, oferujących umowy powierzenia przetwarzania danych, certyfikacje bezpieczeństwa oraz izolację i szyfrowanie danych. To odpowiedź na ryzyka, które w praktyce kancelarii generuje tzw. shadow AI – zjawisko wcześniej opisane przez ekspertów jako jedno z głównych źródeł incydentów.

Istotnym kierunkiem rozwoju jest również wsparcie pracy zespołowej i zarządzania sprawami. Tworzenie cyfrowych



akt, pełna historia działań, współdzielenie dokumentów i eliminacja „chaosu plików” mają bezpośredni wpływ na jakość i bezpieczeństwo pracy kancelarii. Równolegle rozwijana jest intuicyjność narzędzi – interfejsy zbliżone do komunikatorów i interaktywne samouczki sprawiają, że AI przestaje być domeną technologicznych entuzjastów, a staje się dostępna dla każdego prawnika.

Jak zauważa Jarosław Makuch, w praktyce oznacza to mniej rutyny, większą koncentrację na strategii, konsolidację narzędzi oraz swoistą „demokratyzację AI”, dzięki której także mniejsze kancelarie zyskują dostęp do rozwiązań dotąd zarezerwowanych dla dużych struktur. Jednocześnie – co rozmówca mocno akcentuje – AI pozostaje asystentem, a nie zastępcą prawnika, a odpowiedzialność zawodowa nie ulega delegowaniu na technologię.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ POZOSTAJE PO STRONIE RADCY PRAWNEGO

Wspólnym mianownikiem bezpieczeństwa wdrażania i korzystania z nowych technologii w kancelarii pozostaje jednoznaczna konkluzja: centrum ryzyka nie leży w samej technologii, lecz w sposobie jej użycia. To nie algorytm decyduje o zgodności z prawem, etyką i standardami wykonywania zawodu, lecz człowiek. Ostatecznym gwarantem bezpieczeństwa, rzetelności i odpowiedzialności pozostaje radca prawny – jego decyzje, przyjęte standardy pracy, świadomość ograniczeń narzędzi oraz realny, a nie iluzoryczny nadzór nad ich wykorzystaniem. W tym sensie sztuczna inteligencja nie zmniejsza zakresu odpowiedzialności zawodowej, lecz go wzmacnia, przenosząc ciężar z wykonywania czynności na kontrolę ich skutków. ■

ROLA SAMORZĄDU – INNOWACJA W BEZPIECZNYCH RAMACH

● „AI w Kancelarii Radcy Prawnego” – konferencja KIRP

Transformacja technologiczna kancelarii jest procesem nieodwracalnym, ale kluczowe staje się dziś nie pytanie, czy korzystać z AI, lecz jak robić to w sposób bezpieczny, odpowiedzialny i profesjonalny. W tym obszarze szczególną rolę odgrywa samorząd radców prawnych, którego zadanie – jak podkreśla Anna Augustyn – można najprościej opisać jednym słowem: wsparcie.



Fot. Archiwum KIRP

Zdaniem przewodniczącej Komisji ds. Nowych Technologii KRRP rolą samorządu jest uważna obserwacja rynku oraz tworzenie praktycznych i bezpiecznych ram wdrażania technologii, tak aby nowe narzędzia realnie wzmacniały jakość usług prawnych i usprawniały codzienną pracę radców, nie naruszając przy tym fundamentów zawodu.

Jednocześnie rozmówczyni zwraca uwagę, że samorząd radców prawnych dysponuje już dziś rozbudowaną ofertą w tym zakresie. Obejmuje ona m.in. szkolenia dostępne na platformie e-KIRP, wydane rekomendacje dotyczące korzystania z AI, liczne webinary i szkolenia stacjonarne, a także wydarzenia ogólnopolskie.

Przykładem jest grudniowa konferencja „AI w Kancelarii Radcy Prawnego”,

zorganizowana przez KIRP, która zgromadziła szerokie grono ekspertów i – jak podkreśla Anna Augustyn – potwierdziła, że środowisko radców prawnych jest jednocześnie otwarte na technologię i świadome związanych z nią zagrożeń. Charakterystyczne jest przy tym to, że podczas konferencji dyskusja nie koncentrowała się już na pytaniu, czy AI „zastąpi” prawników, lecz na bardzo konkretnych i praktycznych aspektach wdrożeń.

Jak podkreśla Anna Augustyn, szczególnie istotne jest otwieranie się środowiska na rozumienie technologii „od środka” – nie po to, by radcowie prawni stawali się specjalistami IT, lecz by potrafili świadomie oceniać ryzyka i korzyści, dobrać odpowiednie narzędzie do konkretnego zastosowania oraz zbudować bezpieczny proces korzystania z AI w praktyce kancelarii. Jednocześnie rozmówczyni akcentuje, że niezależnie od stopnia zaawansowania technologii to wciąż radca prawny zachowuje wyjątkowe kompetencje – i obowiązki – nadzorowania procesu oraz zatwierdzania jego rezultatów.

Przewodnicząca zwraca uwagę, że jako grupa zawodowa radcowie prawni są dobrze przygotowani do tej zmiany. Charakter wykonywanej pracy, ciągłe zmiany prawa oraz rozwinięte kompetencje analityczne sprawiają, że środowisko potrafi adaptować się do nowej rzeczywistości, weryfikować informacje i korzystać z nowych narzędzi w sposób przemyślany. Technologia nie zmienia istoty zawodu radcy prawnego – podnosi natomiast poprzeczkę odpowiedzialności za profesjonalny osąd i nadzór nad jej wykorzystaniem. ■



Fot. Archiwum KIRP

Zeskanuj QR kod i pobierz rekomendacje KIRP dotyczące korzystania z AI, „AI w pracy radcy prawnego”.



Fot. Archiwum KIRP

JEŚLI NIE POTRAFIMY SIĘ ZMIENIAĆ, TRACIMY ZDOLNOŚĆ PRZETRWANIA I ROZWOJU

Wywiad z Prezesem KRRP Włodzimierzem Chróścikiem.

■ **Gdy dziś mówimy o nowych technologiach w kancelariach, niemal od razu myślimy o sztucznej inteligencji.**

Bo ona najsilniej zmienia codzienną praktykę. Zwłaszcza w obszarze researchu, analizy orzecznictwa czy przygotowywania projektów pism. I w tym sensie jestem jej zwolennikiem. Duże modele językowe w czasie nieporównywalnie krótszym wykonują prace, które wcześniej zajmowały wiele godzin. Zdejmują z radców prawnych ciężar żmudnych, powtarzalnych i frustrujących czynności. Pozwalają skupić się na analizie, strategii, rozmowie z klientem.

■ **Czyli mniej mechaniki, więcej pracy koncepcyjnej i odpowiedzialności?**

Właśnie tak. Technologia porządkuje warsztat, ale sens naszego zawodu pozostaje ten sam. Tyle że przesuwa się akcent. Coraz rzadziej chodzi o samo wyszukanie przepisu czy sformatowanie dokumentu, a coraz bardziej o ocenę, decyzję, przewidzenie możliwych konsekwencji.

■ **A co z obawą, że AI odbierze prawnikom pracę?**

Część zadań zniknie, to nie ulega wątpliwości. Ten proces obserwujemy w wielu branżach, na przykład konsultingu, marketingu, programowaniu. Ale rynek się nie zamyka, tylko przeorganizowuje.

Zamiast wykonywać określone czynności, będziemy je nadzorować, weryfikować, analizować. Do tego dochodzi jeszcze jeden element: powszechne użycie AI w biznesie, przemyśle, rozrywce czy życiu prywatnym generuje nowe wątpliwości prawne. Spory, odpowiedzialność, regulacje – to wszystko oznacza więcej pracy dla kancelarii, o ile potrafimy się w tych obszarach wyspecjalizować.

■ **Korzyści są zatem widoczne, ale ryzyka często schodzą na dalszy plan.**

I to jedno mnie martwi. Dlatego warto ryzyka jasno nazwać. Po pierwsze: dobór narzędzi. Kancelarie powinny wybierać rozwiązania, które gwarantują bezpieczeństwo danych klientów i własnych zasobów oraz opierają się na algorytmach wytrenowanych na rzetelnych danych.

Po drugie: nadzór. Bezrefleksyjne korzystanie z technologii prowadzi do błędów. To nie są narzędzia dla osób, które nie znają prawa i nie potrafią zweryfikować efektu pracy algorytmu. Nawet najlepsze systemy potrafią „halucynować”, generować nieprawdziwe informacje, a skutki takich pomyłek mogą być bardzo poważne.

■ **Zmienia się też sam klient.**

Tak. Skoro klient potrafi w kilka minut zebrać przepisy, a nawet – od biedy – wygenerować projekt pisma, to nie to jest dziś dużą wartością. Płaci się za wiarygodność, odpowiedzialność, doświadczenie. Za umiejętność poradzenia sobie w sytuacjach, w których technologia nie daje odpowiedzi, a stres



Fot. Archiwum KIRP

klienta blokuje jego racjonalne myślenie. Tego nie da się zaprogramować ani ująć w automatyczny proces.

■ **Widać duże zainteresowanie radców prawnych szkoleniami i konferencjami poświęconymi nowym technologiom. Czy to pana zdaniem oczywisty kierunek rozwoju zawodu?**

Cieszę się, że radcowie prawni podchodzą do nowych technologii z otwartością, bo nie jest to postawa powszechna w całym środowisku prawniczym. Podczas konferencji poświęconej przyszłości kształcenia na wydziałach prawa, w której brałem udział, jeden z czołowych przedstawicieli innego zawodu prawniczego bardzo silnie akcentował znaczenie tradycji i sugerował, że rozwój technologii mógłby pozostawać z nią w sprzeczności. A ja widzę to inaczej. Tam, gdzie fundamenty wartości są dobrze ugruntowane, technologia nie osłabia ich znaczenia, lecz pozwala je skuteczniej realizować w praktyce. Ostatecznie, jeśli nie potrafimy się zmieniać, tracimy zdolność przetrwania i rozwoju!

■ **Jaką rolę widzi pan w tym procesie dla Krajowej Izby Radców Prawnych?**

Przede wszystkim edukacyjną i wspierającą. Dzięki opublikowanym przez KIRP rekomendacjom dotyczącym korzystania przez radców prawnych z narzędzi opartych na sztucznej inteligencji łatwiej poruszać się odpowiedzialnie, bezpiecznie i etycznie po meandrach nowej rzeczywistości.

Już dziś organizujemy popularne wśród radców prawnych tematyczne konferencje oraz realizujemy programy szkoleniowe przygotowane wspólnie z renomowanymi dostawcami technologii. Ale sama znajomość narzędzi czy umiejętność promptowania to za mało. Równie ważne są cyberbezpieczeństwo i ochrona danych.

Drugą stroną tego samego procesu jest zmiana modeli biznesowych kancelarii. W 2026 roku temu tematowi trzeba poświęcić dużo uwagi, także w kontekście dobrostanu radców prawnych. Próby ścigania się z algorytmem na wydajność właściwie gwarantują wypalenie zawodowe. Nie tędy droga.

■ **Na końcu zostaje pytanie o młodych prawników.**

Jeżeli AI przejmuje część zadań, które dotąd były naturalnym etapem nauki zawodu, musimy zaprojektować inne ścieżki zdobywania doświadczenia. To oznacza zmiany w programach aplikacji i w organizacji pracy kancelarii oraz działów prawnych. Chodzi o to, by za kilka lat nie zabrakło doświadczonych radców prawnych i by młodzi ludzie nadal widzieli w tym zawodzie sensowną i rozwojową drogę. ■

Red.



Fot. Adobe Stock

REWOLUCJA W PODATKOWYM RAPORTOWANIU

Obowiązkowy KSeF, podwyżka limitu zwolnienia z podatku VAT, zmiana limitów podatkowych dla samochodów osobowych, poszerzenie obowiązku dotyczącego JPK_CIT, modyfikacje w KPiR – to tylko niektóre zmiany, z którymi przedsiębiorcy muszą zmierzyć się w 2026 roku.



WIEŚŁAWA MOCZYDŁOWSKA

redaktor, wykładowca, specjalistka
od rachunkowości i podatków
Fot. Archiwum W. Moczydłowskiej

Rok 2026 będzie dla przedsiębiorców rokiem przetomowym. Skala zmian, zarówno podatkowych, jak i organizacyjnych, jest ogromna, choć nie wszystkie planowane weszły w życie. Jedną z istotnych korekt jest zmiana limitów podatkowych dla samochodów osobowych od 1 stycznia 2026 r. Obowiązują nowe, niższe limity amortyzacji i rozliczania kosztów samochodów osobowych w firmach. Zmiany szczególnie dotkną przedsiębiorców korzystających z aut spalinowych oraz leasingu operacyjnego (art. 23 ust. 1 pkt 4 i pkt 47a ustawy o PIT; art. 16 ust. 1 pkt 4 i pkt 49a ustawy o CIT).

Dwa wcześniej obowiązujące limity, wynoszące 225 tys. zł dla samochodów elektrycznych i wodorowych oraz 150 tys. zł dla pozostałych samochodów osobowych, zastąpione zostały przez następujące trzy limity:

- 225 tys. zł dla samochodów elektrycznych i wodorowych;
- 150 tys. zł dla samochodów, których emisja CO₂ wynosi mniej niż 50 g/km;
- 100 tys. zł dla pojazdów z emisją CO₂ równą lub wyższą niż 50 g/km.

Oznacza to, że od początku bieżącego roku zakup samochodu spalinowego z emisją CO₂ równą lub wyższą niż 50 g/km wiąże się z możliwością zaliczenia do kosztów uzyskania przychodów jedynie 100 tys. zł wartości takiego pojazdu. Nowe limity obowiązują także w sytuacji umów leasingu, najmu czy dzierżawy zawieranych od nowego roku.

Auta wprowadzone do ewidencji środków trwałych do 31 grudnia 2025 r. amortyzuje się według dotychczasowych limitów (czyli m.in. 150 tys. zł). Nowe limity stosuje się do pojazdów osobowych wprowadzonych do ewidencji od 1 stycznia 2026 r. I tu powstaje problem. Nie obejmuje to leasingu operacyjnego, najmu czy dzierżawy. Ministerstwo Finansów wprost potwierdziło, że **nawet umowy zawarte przed 2026 r. od stycznia br. podlegają nowym limitom.**

Podkreślenia wymaga fakt, że zmiany nie dotkną składek na ubezpieczenia ani możliwości rozliczania wydatków na paliwo i inne koszty używania pojazdu.

KASOWY PIT OD 2 MLN ZŁ

Przedsiębiorcy, których przychód w 2025 r. nie przekroczył 2 mln zł, mogą wybrać kasową metodę rozpoznawania przychodu, polegającą na tym, że przychód rozpoznawany jest dopiero wówczas, gdy kontrahent zapłaci za towar bądź wykonaną usługę, a nie już w chwili wystawienia faktury. Taka możliwość obowiązuje już od roku, jednak dotychczasowy limit przychodów uprawniający do wyboru tej metody został podwyższony z 1 mln zł do 2 mln zł.

Dzięki tym rozwiązaniom przedsiębiorcy mogą płacić PIT dopiero po faktycznym otrzymaniu zapłaty za wydany towar albo wykonaną usługę oraz potrącać koszty uzyskania przychodów w dacie zapłaty za otrzymany towar lub wykonaną usługę. Jednak po upływie dwóch lat podatnik będzie obowiązany rozpoznać przychód z działalności gospodarczej, nawet jeżeli nie otrzyma od kontrahenta zapłaty za wydany towar lub wykonaną usługę. Termin ten liczy się od dnia wystawienia faktury, rachunku albo zawarcia umowy.

Kasowy PIT jest dobrowolną formą rozliczeń, którą podatnik wybiera, składając oświadczenie naczelnikowi urzędu skarbowego. Dla podatników prowadzących działalność gospodarczą termin ten upływa 20 lutego br. Jeśli wybiorą oni metodę kasową, będą musieli stosować ją przez cały rok podatkowy.

KPiR TYLKO ELEKTRONICZNE

Rozporządzenie Ministra Finansów i Gospodarki z dnia 6 września 2025 r. w sprawie prowadzenia podatkowej księgi przychodów i rozchodów, które weszło w życie 1 stycznia 2026 r., wprowadziło obowiązek prowadzenia tej księgi z wykorzystaniem programu komputerowego. Oznacza to (z pewnymi drobnymi wyjątkami) finalne odejście od stosowanej wciąż przez niektóre firmy formy papierowej. Wyjątkiem są osoby prowadzące działalność na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zawartej na warunkach zlecenia. Zmiany dotyczą także innych kwestii. Spis z natury nie musi już być podpisywany przez osoby sporządzające, lecz wystarczający będzie jedynie podpis właściciela firmy lub wspólników.

Rozporządzenie wprowadza brak możliwości dokumentowania zakupów dokonywanych w jednostkach handlu detalicznego za pomocą paragonów bez NIP dotyczących np. zakupu środków czystości lub materiałów biurowych oraz brak możliwości dokumentowania zakupu materiałów pomocniczych za pomocą dowodów wewnętrznych. Nie mogą już być stosowane dzienne zestawienia dowodów. Ujmowane będą pojedyncze faktury, bez dokonywania zapisów zbiorczych. Korekty raportów fiskalnych odbywać się mają na podstawie dowodów wewnętrznych, a nie – jak dotychczas – poprzez opisanie korekt na odwrotnej stronie raportów fiskalnych. Wprowadzono nowe kolumny do podatkowej księgi przychodów i rozchodów, które są konsekwencją wejścia w życie obowiązkowego KSeF.

Nowe rozporządzenie nie przewiduje możliwości zwolnienia z konieczności stosowania przepisów w sprawie podatkowej księgi przychodów i rozchodów. Dotychczas naczelnik urzędu skarbowego na wniosek niektórych kategorii podatników mógł zwolnić ich z obowiązku prowadzenia ksiąg. To tylko niektóre ze zmian wprowadzonych rozporządzeniem.

JKP_CIT: NOWY OBOWIĄZEK RAPORTOWANIA DLA SPÓŁEK OD 1 STYCZNIA 2026 ROKU

Dotychczas obowiązek składania pliku JPK_CIT dotyczył podatników CIT, których przychód w poprzednim roku przekroczył 50 mln euro oraz podatkowych grup kapitałowych. Jednak od 1 stycznia 2026 r. obowiązek ten został rozszerzony na wszystkich podatników CIT, którzy mają obowiązek składać

JKP-VAT. Zatem JPK_CIT będą musiały składać nie tylko duże firmy, ale także te o mniejszych rozmiarach działalności, jeśli składają JPK-VAT. Po 31 grudnia 2026 r. raportowanie JPK_CIT stanie się obowiązkowe dla każdego podatnika CIT, w tym również dla fundacji rodzinnych.

KSeF – REWOLUCJA W FAKTUROWANIU

System, będący prawdziwą rewolucją w fakturowaniu, w 2026 roku będzie stawał się obligatoryjny w następujących terminach:

- od 1 lutego 2026 r. dla dużych przedsiębiorstw, które w 2024 roku osiągnęły sprzedaż przekraczającą 200 mln zł brutto;
- od 1 kwietnia 2026 r. dla wszystkich pozostałych firm (z wyjątkiem mikroprzedsiębiorców z miesięczną sprzedażą nieprzekraczającą 10 tys. zł brutto, którzy obowiązek ten odroczyć mogą aż do końca 2026 r.).

Trzeba podkreślić, że chociaż mamy trzy terminy na wdrożenie KSeF dla różnych grup przedsiębiorców, to w praktyce każdy przedsiębiorca, który dokonuje zakupów od dużych podmiotów (np. sieci handlowe, koncerny paliwowe, dostawcy energii), będzie musiał mieć aktywny dostęp do KSeF, aby móc odbierać faktury kosztowe. Nawet jeśli mikroprzedsiębiorca nie będzie zobowiązany do wystawiania faktur w KSeF, to i tak będzie musiał mieć dostęp do systemu, aby móc pobierać faktury od większych dostawców. Oznacza to, że pozornie dobrowolny dostęp do KSeF staje się obowiązkowy dla całej gospodarki tak naprawdę od 1 lutego br.



Fot. Adobe Stock

Wciąż jednak toczą się dyskusje związane z obawami dotyczącym wprowadzenia KSeF. Czyżby w ostatniej chwili zdecydowano się na przesunięcie wdrożenia tego systemu? Resort finansów zrobił krok w tył i zakomunikował, że niewdrożenie KSeF w 2026 r. nie będzie karane. Dotychczas kary miały nie obejmować błędów wiążących się z jego wdrożeniem, tymczasem zakomunikowano, że niewdrożenie systemu nie będzie skutkowało dla przedsiębiorcy karą. Można się pokusić o stwierdzenie, że takie decyzje spowodują kosmiczny chaos w fakturowaniu.

ZWOLNIENIE PODMIOTOWE W VAT

Chodzi o zwolnienie ze względu na wielkość sprzedaży, które uprawnia do nierozliczania VAT. Podwyższenie limitu zwolnienia podmiotowego VAT wynika z nowelizacji ustawy o VAT z 24 czerwca 2025 r. (Dz.U. poz. 896). Na zmianie skorzystają głównie osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą. Jeśli sprzedaż nie przekroczy limitu, to nie będą musieli rozliczać VAT.

„KSeF DLA RADCÓW PRAWNYCH – PRZEWODNIK DLA POCZĄTKUJĄCYCH” – PUBLIKACJA KIRP

Z myślą o wsparciu radców prawnych w dostosowaniu praktyki zawodowej do nadchodzących zmian wynikających z wdrożenia Krajowego Systemu e-Faktur Krajowa Izba Radców Prawnych przygotowała nową publikację – „KSeF dla radców prawnych – przewodnik dla początkujących”. Można go pobrać za darmo w formie PDF ze strony internetowej KIRP.



Przewodnik w syntetycznej formie przedstawia podstawowe zasady działania KSeF oraz praktyczne wskazówki dotyczące wystawiania i odbierania faktur ustrukturyzowanych. Porządkuje najważniejsze pojęcia i prezentuje działania, które warto podjąć, aby sprawnie przygotować kancelarię do nowych obowiązków. Poradnik został opracowany według stanu prawnego na dzień 16 listopada 2025 r. Publikację przygotował Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych.



Zeskanuj QR kod
i pobierz przewodnik.

Zwolnienie podmiotowe reguluje art. 113 ustawy o VAT. Kwota przychodów ze sprzedaży rośnie z 200 tys. zł do 240 tys. zł.

Zwolnienie podmiotowe z VAT powoduje brak konieczności rozliczania się z podatku VAT (w tym prowadzenia ewidencji VAT i przysyłania plików JPK_VAT).

Podkreślenia wymaga fakt, że wzrost limitu obejmuje również tych przedsiębiorców, których wartość sprzedaży w minionym roku była wyższa niż 200 tys. zł, ale nie przekroczyła 240 tys. zł. Zatem przekroczenie w 2025 roku funkcjonującego wówczas limitu 200 tys. zł nie musi oznaczać konieczności rozliczania VAT, o ile nie przekroczono 240 tys. zł.

Z wyższego limitu zwolnienia podmiotowego w VAT skorzystają zatem osoby rozpoczynające działalność gospodarczą w 2026 r., a także osoby kontynuujące działalność, które w 2025 roku nie przekroczyły limitu 240 tys. zł sprzedaży.

DZIAŁALNOŚĆ NIEREJESTROWANA – NOWY LIMIT KWARTALNY

Działalność nierejestrowana, jak sama nazwa wskazuje, to możliwość prowadzenia przez osoby fizyczne drobnej sprzedaży lub świadczenia usług bez konieczności rejestracji firmy w CEIDG i opłacania stałych składek ZUS. Obowiązuje tu jednak pewien limit przychodów dla takiej działalności. Dotychczas wynosił on 75% minimalnego wynagrodzenia miesięcznie, co oznaczało, że miesięczny limit przychodów w 2025 roku wynosił 3499,50 zł. Od nowego roku zmienił się sposób liczenia przychodów z działalności nierejestrowanej. Zamiast miesięcznego limitu przychodu 75% minimalnego wynagrodzenia wprowadzony został limit kwartalny, wynoszący 225% minimalnego wynagrodzenia, czyli 10 813,50 zł za kwartał.

Ułatwi to działalność sezonową. Trzeba podkreślić, że przekroczenie limitu skutkuje koniecznością rejestracji firmy w ciągu siedmiu dni.

Osoba prowadząca taką działalność nie ma co do zasady obowiązku prowadzenia żadnych ksiąg podatkowych, jednak konieczne jest prowadzenie uproszczonej ewidencji sprzedaży (data, kwota), przestrzeganie praw konsumenta w kwestii zwrotów czy reklamacji oraz przestrzeganie zasad RODO.

NOWE LIMITY PODATKOWE

Warto wspomnieć też o nowych limitach podatkowych, wynikających z przeliczenia progów wyrażonych w euro po niższym niż w ubiegłym roku kursie walutowym, wynoszącym 4,2586 zł (na pierwszy dzień roboczy października). I tak:

- 8 517 200 zł (2 mln euro) przychodu dla możliwości opodatkowania ryczałtem;
- 851 720 zł (200 tys. euro) przychodu dla możliwości kwartalnego opłacania ryczałtu;
- 8 517 200 zł (2 mln euro) przychodu dla zachowania statusu małego podatnika CIT oraz PIT;
- 10 646 500 zł (2,5 mln euro) przychodu dla obowiązku prowadzenia ksiąg rachunkowych.

Ponadto od 1 stycznia 2026 r. podwyższone uległa stawka podatku CIT dla banków. Wyższy CIT płać także SKOK-i. Wynika to z nowelizacji ustawy o CIT i ustawy o podatku od niektórych instytucji finansowych. W efekcie w 2026 roku:

- banki krajowe i zagraniczne zapłacą 30% CIT, a banki spółdzielcze i SKOK-i – 27% CIT.

ZMIANY PODATKU OD SPADKÓW I DAROWIZN

Z nowym rokiem obowiązują też zmiany w podatku od spadków i darowizn wskutek nowelizacji ustawy o podatku od spadków i darowizn (Dz.U. z 2025 r. poz. 1854), która weszła w życie 7 stycznia 2026 r. Wprowadza ona m.in. możliwość przywrócenia sześciomiesięcznego terminu na złożenie zgłoszenia nabycia spadku lub darowizny warunkującego zwolnienie z podatku od spadków i darowizn dla spadkobierców, ale też osób, które otrzymały darowizny (np. od członków najbliższej rodziny).

W 2026 roku podatnik, który uprawdopodobni, że nie złożył zgłoszenia – deklaracji SD-Z2 – bez swojej winy, przez co nie skorzystał z ulgi dla tzw. grupy zerowej, będzie mógł złożyć wniosek o jej przywrócenie. Jeżeli wniosek ten zostanie rozpatrzony pozytywnie, wydana decyzja podatkowa zostanie uchylona.

Nowelizacja uściśla, że obowiązek podatkowy w przypadku nabycia w drodze dziedziczenia powstanie dopiero z chwilą uprawomocnienia się postanowienia sądu o stwierdzeniu nabycia spadku, zarejestrowania aktu poświadczenia dziedziczenia albo wydania europejskiego poświadczenia spadkowego.

Warto zauważyć, że wiele zmian w podatkach było procedowanych, jednak ostatecznie nie weszły one w życie.

Od 1 stycznia 2026 r. na pewno nie weszły zapowiadane zmiany ograniczające stosowanie ulgi IP Box, zaostrożące zasady estońskiego CIT-u, zmieniające zasady opodatkowania fundacji rodzinnych czy podwyższające stawkę ryczałtu dla usług świadczonych na rzecz podmiotów powiązanych. Nie oznacza to, że nie wejdą one w terminach późniejszych. ■

CYFRYZACJA POSTĘPOWANIA REJESTROWEGO

29 listopada 2025 r. (z wyjątkami) weszła w życie „cyfrowa” nowelizacja ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS) i niektórych innych ustaw (dalej: nowelizacja)¹.

W jej tle pojawia się odniesienie do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1024 z dnia 20 czerwca 2019 r. w sprawie otwartych danych i ponownego wykorzystywania informacji sektora publicznego², w tym w szczególności przez zapewnienie dostępu do dynamicznych danych za pośrednictwem prawidłowo zaprojektowanych interfejsów API. Dodatkowo czeka nas pełna elektronizacja rejestru stowarzyszeń i innych organizacji społecznych i zawodowych, fundacji oraz samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej (dalej: rejestr stowarzyszeń).



**PRZEMYSŁAW
KOSIŃSKI**

radca prawny, OIRP w Toruniu
Fot. Małgorzata Radomska

Pierwsza spektakularna zmiana polega na likwidacji obowiązku publikowania wpisów w KRS także w MSiG (art. 1 pkt 4 nowelizacji uchylający art. 13 ustawy o KRS³), na skutek czego KRS staje się jedynym, oficjalnym źródłem informacji. Przepis przejściowy stanowi, że w przypadku rozbieżności między wpisem do KRS a ogłoszeniem w MSiG opublikowanym przed dniem wejścia w życie nowelizacji obowiązuje wpis w KRS, jednakże osoba trzecia może powoływać się na treść ogłoszenia, chyba że podmiot wpisany do KRS udowodni, że osoba trzecia wiedziała o treści wpisu (art. 9 nowelizacji). Ma to oczywiście także swój wymiar deregulacyjny *par excellence*, a ustawodawca w uzasadnieniu nowelizacji wskazuje wprost, że jego celem jest przede wszystkim obniżenie kosztów ponoszonych przez przedsiębiorców oraz zmniejszenie obciążeń administracyjnych, przy jednoczesnym odciążeniu komórki Ministerstwa Sprawiedliwości obsługującej MSiG⁴.

CO Z TYM API?

Zgodnie z nową procedurą dostępu do danych Centralnej Informacji KRS opisanej w przepisach art. 4c–4m ustawy o KRS Centralna Informacja KRS będzie miała możliwość

¹ Ustawa z dnia 26 września 2025 r. o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1556).

² <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:32019L1024> [dostęp: 8 stycznia 2026 r.].

³ Ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 869 z późn. zm.).

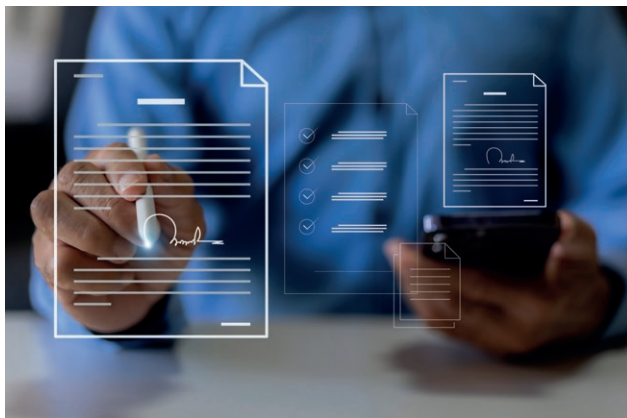
⁴ Uzasadnienie nowelizacji, s. 3–4, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm10.nsf/druk.xsp?nr=1311> [dostęp: 8 stycznia 2026 r.].

udostępniania informacji z rejestru za pośrednictwem usług sieciowych tym podmiotom, które uzyskają zgodę Ministra Sprawiedliwości (MS), wydaną w drodze decyzji administracyjnej (art. 4c–4d ustawy o KRS). Ma to na celu zapewnienie podmiotom publicznym oraz podmiotom realizującym zadania publiczne możliwości dostępu do informacji z KRS za pośrednictwem usług sieciowych, na podstawie decyzji MS⁵. Będą one musiały wykazać przesłankę niezbędności przedmiotowego dostępu do danych zawartych w CI KRS, do realizacji przez ten podmiot zadań publicznych, jak również posiadanie i stosowanie urządzeń lub systemów teleinformatycznych, umożliwiających identyfikację osoby uzyskującej informacje z rejestru, zakresu informacji oraz daty ich uzyskania (art. 4e pkt 1–2 ustawy o KRS). Niezbędne będzie także udowodnienie przez podmiot wnioskujący do MS wdrożenia zabezpieczeń technicznych i organizacyjnych, adekwatnych do oszacowanego ryzyka, zapewniających poufność, integralność, dostępność i autentyczność przetwarzanych danych (art. 4e pkt. 3 ustawy o KRS), a sam MS będzie uprawniony do żądania szczegółowego wykazania spełnienia wyżej wymienionych przesłanek (art. 4h ustawy o KRS). Niewielka, wydawać by się mogło, zmiana techniczna ma szansę przełożyć się na ogromne znaczenie praktyczne, głównie dla celów integracji rejestrów publicznych i zautomatyzowania pobierania danych np. przez ZUS czy organy KAS.

UPROSZCZENIE DOMNIEMAŃ PRAWNYCH

Nowelizacja zmieniła dotychczasowe brzmienie przepisu art. 15 ustawy o KRS i obecnie to od dnia dokonania wpisu w KRS (a nie ogłoszenia w MSiG jak dotychczas) nikt nie może zastrzekać się nieznaną sobie ujawnionych wpisów, przy czym zachowany został wyjątek dotyczący czynności dokonanych przed upływem szesnastego dnia, z tym że konsekwentnie od

⁵ Uzasadnienie nowelizacji, s. 1–2.



Fot. Adobe Stock

Wreszcie MS chce uniknąć bałaganu i niepotrzebnych kosztów drukowania akt spraw prowadzonych elektronicznie, ponieważ wciąż jeszcze nic nie stoi na przeszkodzie, aby po wniosku w postaci elektronicznej kolejny wniosek mógł być złożony na papierowych formularzach urzędowych (i odwrotnie).

dnia dokonania wpisu do rejestru. Ma to zapewnić pozytywny wpływ na pewność i bezpieczeństwo obrotu, ponieważ nikt nie będzie już więcej czekał na ogłoszenie czegokolwiek w MSiG⁶.

ELEKTRONIZACJA REJESTRU STOWARZYSZEŃ

Rejestr stowarzyszeń jest obecnie prowadzony zarówno w formie papierowej, jak i elektronicznej, ponieważ ustawodawca dopuścił taką możliwość, poczynwszy od 1 lipca 2021 r.⁷, i umożliwił zainteresowanym składanie zarówno wniosków o wpis, jak i wniosków innych niż o wpis za pośrednictwem systemu teleinformatycznego (wciąż obowiązujący art. 19 ust. 3–4 ustawy o KRS). Ten stan prawny natomiast po dłuższym, bo trwającym kilkanaście miesięcy okresie *vacatio legis*, zostanie ostatecznie zmieniony z dniem 1 kwietnia 2027 r., od kiedy to wszystkie wnioski dotyczące podmiotu podlegającego wpisowi do rejestru stowarzyszeń będą mogły być składane wyłącznie w systemie teleinformatycznym (zmodyfikowany art. 9 ust. 1–1a ustawy o KRS zdanie drugie oraz uchylenie wyżej wymienionych przepisów art. 19 ust. 3–4 ustawy o KRS). Dotyczy to zarówno składania wniosków o wpis, wniosków innych niż o wpis, jak i wszelkich pism dotyczących tych podmiotów. Ważną informacją jest również to, że akta rejestrowe prowadzone dotychczas w formie papierowej nie mają być (przynajmniej na razie) digitalizowane.

Ministerstwo Sprawiedliwości jako projektodawca wskazywało w uzasadnieniu projektu nowelizacji kilka aspektów, które legły u podstaw tej jednoznacznej decyzji o kursie na cyfryzację. Po pierwsze, dane statystyczne zebrane przez projektodawcę za okres od 1 lipca 2021 r. do 31 grudnia 2023 r. pokazują, że na chwilę tworzenia projektu blisko połowa uczestników obrotu prawnego korzystała z wniosków

w formie elektronicznej⁸. Po drugie, ministerstwo wyliczyło na bazie danych dotyczących zwracania wniosków składanych do rejestru stowarzyszeń, że nieprawidłowość ich wypełniania na koniec 2023 r. była na bardzo wysokim poziomie – ponad 34% stanowiły wnioski o rejestrację i ponad 25% wnioski o zmianę wpisu⁹. Po trzecie, uzasadnienie wskazuje na dane dotyczące zmniejszenia liczby zwracanych wniosków składanych do rejestru przedsiębiorców (po odejściu od papieru) z 25% do aktualnie stabilnego poziomu utrzymującego się poniżej 12%¹⁰. Wreszcie MS chce uniknąć bałaganu i niepotrzebnych kosztów drukowania akt spraw prowadzonych elektronicznie, ponieważ wciąż jeszcze nic nie stoi na przeszkodzie, aby po wniosku w postaci elektronicznej kolejny wniosek mógł być złożony na papierowych formularzach urzędowych (i odwrotnie)¹¹.

Z powyższych względów ustawodawca dopatruje się panaceum na poprawę funkcjonowania postępowania rejestrowego w zakresie rejestru stowarzyszeń w jego przymusowej elektroniczacji. A konkretnie ministerstwo zamierza rozszerzyć osobom związanym z sektorem NGO wszystkie możliwości i udogodnienia, z których korzystają obecnie tylko przedsiębiorcy, włącznie z dokonywaniem czynności w oparciu o gotowe wzorce udostępnione w trybie S24 oraz czasem rozpoznania złożonego w tym trybie wniosku w terminie jednego dnia¹².

LIKwidACJA OBOWIĄZKÓW GMIN

Last but not least, uchylone zostały przepisy będące relikta-
mi czasów minionych, tj. konkretnie przepisy art. 2 ust. 2 i 3 ustawy o KRS, na mocy których gminy jako zadania zlecone wykonywały czynności związane z prowadzeniem KRS, polegające na zapewnieniu zainteresowanym: wglądu do Polskiej Klasyfikacji Działalności (PKD – dostępna online na portalu MS), urzędowych formularzy wniosków wymaganych ustawą umożliwiających rejestrację spółek jawnych (oblig składania drogą elektroniczną od 1 lipca 2021 r.) oraz dostępu do informacji o wysokości opłat, sposobie ich uiszczania oraz o właściwości miejscowej sądów rejestrowych (system teleinformatyczny automatycznie sugeruje sąd oraz wylicza opłatę). W nowym stanie prawnym zbędna stała się też delegacja ustawowa dla MS, który miał określać w drodze rozporządzenia sposób wykonywania wyżej wymienionych czynności oraz sposób współpracy sądów rejestrowych i wójtów (burmistrzów, prezydentów miast) w tych sprawach.

PODSUMOWANIE

Nowelizacja liczy sobie zaledwie pięć stron w formacie .pdf, choć w zasadzie zmieściłaby się na czterech. Tak mało tekstu prawnego wystarczy jednak, by poczuć z pełnym przekonaniem, że w tak ważnym obszarze dla obrotu prawnego, jakim bez wątpienia jest KRS, jesteśmy przenoszani z dawnej, słusznie minionej epoki papierowych formularzy wprost do nowoczesnej rzeczywistości państwa cyfrowego. Życmy sobie więcej takich aktów prawnych w 2026 roku! ■

⁸ Uzasadnienie, s. 8.

⁹ Uzasadnienie, s. 12.

¹⁰ Uzasadnienie, s. 13.

¹¹ *Ibidem*.

¹² Uzasadnienie, s. 14.

⁶ Uzasadnienie, s. 4.

⁷ Ustawa z dnia 26 stycznia 2018 r. o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 398 z późn. zm.).

USTAWA ZAKAZUJĄCA HODOWLI ZWIERZĄT NA FUTRA (WRESZCIE!) PRZYJĘTA

Wbrew obawom aktywistów i prawników zajmujących się ochroną zwierząt 7 listopada 2025 r. Prezydent RP podpisał ustawę zakazującą hodowli zwierząt na futra i 19 grudnia minionego roku weszła ona w życie. Wpływy przedsiębiorców i machinacje polityczne (*vide* upadek tzw. Piątki dla zwierząt) przesądziły, że Polska jako ostatni kraj regionu znosi jedną z najbardziej okrutnych form wykorzystywania zwierząt. Tym samym kończy się toczona od niemal dwóch dekad batalia o wykreślenie jeszcze jednego wyjątku od zasady humanitarnej ochrony istot żyjących, zdolnych do odczuwania, którym człowiek obowiązany jest poszanowanie, ochronę i opiekę (art. 1 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt).



CEZARY BŁASZCZYK

radca prawny, doktor habilitowany nauk prawnych, adiunkt na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, kierownik Centrum Prawa Ochrony Zwierząt i Przyrody WPiA UW

Fot. Archiwum KIRP

W Polsce zwierzęta hodowane na futro są utrzymywane na ponad 200 fermach (jeszcze kilka lat temu było ich ok. 800), wyłącznie w chowie klatkowym.

LEGALNE I NIEHUMANITARNE

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 28 czerwca 2010 r. w sprawie minimalnych warunków utrzymywania gatunków zwierząt gospodarskich i innych niż te, dla których normy ochrony zostały określone w przepisach Unii Europejskiej (§ 29 ust. 3 i n.), minimalna wielkość boków lisów i jenotów wynosi 0,6 m², a norek i tchórzy – 0,25 m². Co do zasady klatki powinny być większe, gdy ma przebywać w nich więcej osobników (odpowiednio 0,4 m² na osobnika w przypadku lisów i jenotów i 0,085 m² dla norek). Jest to jednak bardzo mało, o czym świadczy sam fakt, że arealty osobnicze tych zwierząt wynoszą po kilkadziesiąt kilometrów kwadratowych. Mowa bowiem o tzw. drapieżnikach wielkich przestrzeni, prowadzących przeważnie samotniczy tryb życia. Do myślenia powinna dawać już sama wielkość ciał lisów, jenotów i norek (są to odpowiednio ok. 50, 40 i 55 cm w kłębie). Co szokujące, inne standardy ustanawia dla przedstawicieli tych samych gatunków rozporządzenie Ministra Środowiska z 20 grudnia 2004 r. w sprawie warunków hodowli i utrzymywania poszczególnych grup gatunków zwierząt w ogrodzie zoologicznym. Minimalna wielkość klatki wewnątrz pomieszczeń zoologicznych to dla par lisów i jenotów – 20 m²; a dla każdej norki – 2 m². Ponadto terytoria zwierząt futerkowych

w przyrodzie obejmują tereny wodne i zapewniają możliwość wspinania się po drzewach albo kopania tuneli, czego na fermie oczywiście nie mogą czynić. Tym bardziej zrozumiałe są niemożliwe do wyeliminowania ucieczki, wywołujące szkody w okolicznych gospodarstwach rolniczych i ekosystemie.

Konsekwencją przemysłowej hodowli zwierząt futerkowych są cierpienie i dystres, a nawet fizyczne upośledzenie, wywoływane niezaspokojeniem naturalnych potrzeb bytowych i społecznych. Stłoczenie, konflikty osobnicze czy brak ruchu skutkują chorobami, agresją i autoagresją. Jak podniesiono w licznych raportach organizacji pozarządowych (np. stowarzyszenia Otwarte Klatki) i Najwyższej Izby Kontroli, infekcje, rany, stereotypia czy nawet kanibalizm to typowe problemy hodowców. Ten stan rzeczy został w ciągu ostatnich kilkunastu lat wielokrotnie udokumentowany na kręconych z ukrycia filmach (zob. np. materiał „Jutro będzie futro” Fundacji Vival). Stąd też powtarzające się apele o zniesienie hodowli zwierząt na futra – tak działaczy, jak i naukowców. Tylko w ostatnim czasie wypowiedzieli się w tej sprawie psychologowie, jak np. prof. dr hab. Wojciech Pisula; zoologowie, jak np. prof. dr hab. Andrzej Elżanowski; i oczywiście prawnicy, jak np. prof. dr hab. Tomasz Pietrzykowski. Pod koniec października 2025 r. kilkunastu polskich prawników-akademików wystosowało też do Prezydenta RP list otwarty z prośbą o podpisanie ustawy.

POWSZECHNE NIEPRAWIDŁOWOŚCI

Smutną konstatacją jest, że dotychczasowe warunki chowu zwierząt futerkowych wynikały z ochrony interesów ekonomicznych hodowców. Jeszcze smutniejszą zaś, że nawet te standardy były nierzadko łamane. Jak wykazali aktywiści oraz co potwierdzono licznymi wyrokami sądowymi, na polskich fermach narusza się najbardziej oczywiste przejawy dobrostanu zwierząt, bijąc je, płosząc, nie zapewniając schronienia przed czynnikami atmosferycznymi, pozbawiając pożywienia, odmawiając opieki weterynaryjnej czy nie oczyszczając klatek.



Fot. Adobe Stock

Są to rażące przejawy szczególnie okrutnego znęcania się, penalizowane na mocy ustawy o ochronie zwierząt (art. 35 ust. 2) oraz uzasadniające odbiór interwencyjny (art. 7 ust. 3). Osobnym problemem są przy tym fermy nielegalne, wymykające się nadzorowi inspekcji weterynaryjnej.

Problemem są nawet metody uśmiercania zwierząt na fermach futrzarskich, regulowane przez rozporządzenie Rady Europy (WE) 1099/2009 z 24 września 2009 r. Dopuszczalne są m.in. uderzenia w głowę, rażenie prądem, gazowanie, które wykonuje odpowiednio wykwalifikowany ubojowiec. Choć czyni to przeważnie bezboleśnie, to – jak pokazały materiały reporterów i aktywistów oraz śledztwa prokuratury – nie zawsze skutecznie i starannie, czym powoduje cierpienie u ocalałych, jedynie ogłuszonych bądź ranionych osobników. Zdarza się, że pracownicy przerzucają na stertę zwierząt przeznaczonych do oskórowania jeszcze oddychające ciała. Dodatkowy dystres na fermie powoduje praktyka elektryfikacji bezpośrednio w klatce, w obecności pozostałych przy życiu osobników. Nieprawidłowości te zostały opisane w raportach organizacji pozarządowych, m.in. „Cena Futra” stowarzyszenia Otwarte Klatki, a także potwierdzone sądowymi wyrokami skazującymi na karę pozbawienia wolności (także bezwzględnej).

NIEPEŁNY ZAKAZ

Ustawa zakazująca hodowli zwierząt na futra przyjęła formę nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt. Projekt do łaski marszałkowskiej 14 czerwca 2024 r. wniosła grupa posłów koalicji rządowej (bez PSL) i partii Razem, a jego sprawozdawczynią została posłanka Małgorzata Tracz (Zieloni). Obok r. pr. Macieja Słobodziana i r. pr. Angeliki Kimbort-Stępnia (oboje OIRP we Wrocławiu) była ona zresztą jego współautorką. Już od pierwszego posiedzenia parlamentarnego zespołu na rzecz wprowadzenia hodowli zwierząt na futro wnioskodawców wspierała strona społeczna, przede wszystkim Stowarzyszenie Otwarte Klatki, Fundacja Vival, organizatorzy kampanii Antyfutra oraz Koalicji Społecznej Stop Fermom Przemysłowym. W uzasadnieniu projektu powołano się również na poparcie społeczne, podnosząc, że niemal 70% Polaków opowiada się za całkowitym zniesieniem przemysłu futrzarskiego.

Zgodnie z ustawą osoby prowadzące chów lub hodowlę zwierząt futerkowych w celach komercyjnych będą mogły prowadzić tę działalność na zasadach dotychczasowych do

31 grudnia 2033 r. (art. 2). Po tej dacie będzie ona zabroniona i zagrożona karą grzywny oraz zakazem posiadania wszelkich zwierząt bądź zwierząt określonej kategorii na okres od roku do lat pięciu (art. 1 pkt 2). Hodowcom, którzy zdecydują się na wcześniejsze zakończenie działalności, przysługuje rekompensata, z niezrozumiałych powodów nazywana w ustawie „odszkodowaniem” – tym wyższa, im wcześniej zdecydują się oni na likwidację fermy. Dla likwidacji do 1 stycznia 2027 r. jest to 25% średniego rocznego przychodu w okresie od 2020 do 2024 r. (art. 4 ust. 1). Roszczenie o rekompensatę przechodzi na następców prawnych wnioskodawcy (art. 10). Dodatkowa odprawa pieniężna przysługuje pracownikom, z którymi rozwiązano stosunek pracy w związku z wejściem w życie zakazu (art. 11).

Wyjaśnienia wymaga, że ustawa nie zakazuje chowu lub hodowli wszystkich zwierząt futerkowych, lecz tylko tych, o których mowa w art. 2 pkt 4 ustawy z 10 grudnia 2020 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich (tj. lisa pospolitego i polarnego, norki amerykańskiej, tchórza, jenoty, nutrii, szynszyla), a do tego z wyjątkiem królika. O ile odwołanie się do normatywnej kategorii zwierząt futerkowych jest zrozumiałe (niedopuszczalne jest hodowanie na futra innych gatunków), o tyle niejaka konfuzję wywołuje wyłączenie spod zakazu królika. Podczas spotkania z autorami ustawy, które odbyło się 24 listopada 2025 r. w Centrum Prawa Ochrony Zwierząt i Przyrody WPiA UW, mec. Słobodzian i mec. Kimbort-Stępnia wyjaśnili, że powodem przyjętego rozwiązania jest fakt, że króliki są hodowane przede wszystkim na pokarm, a pozyskiwanie skór z zabitych osobników jest dodatkową aktywnością podejmowaną przez producentów mięsa. Wyłączenie wynika więc z troski o dochody branży mięsnej, a de facto jej wpływów politycznych.

KOMPROMIS

Wyłączenia spod zakazu, jak i długi okres przejściowy ustawy czy też system rekompensat dla właścicieli oraz odpraw dla pracowników ferm są przejawem swoistego kompromisu między moralnością publiczną a interesami ekonomicznymi. Choć prawdą jest, że porozumienie między środowiskami prozwierzęcymi a przedsiębiorcami dokonuje się kosztem zwierząt wciąż utrzymywanych na futra, a także że umożliwia powtórzenie sobie części strat przez przeżywającą kryzys branżę futrzarską, to niewątpliwie prowadzi do względnie trwałego i rozległego zniesienia cierpienia milionów norek, lisów czy jenotów. Wobec wygaszenia działalności i zmiany zainteresowań konsumentów prawdopodobieństwo zniesienia zakazu i odbudowy przemysłu futrzarskiego jest małe. Jak wynika z opracowań organizacji pozarządowych (zob. zwłaszcza „Przemysł futrzarski w Polsce i na świecie 2025”), ustawa nie wpłynie istotnie na rynek pracy, pozycję polskiego rolnictwa czy współczynnik eksportowy polskiej gospodarki, zmniejszy natomiast zagrożenie epidemiczne oraz zanieczyszczenie środowiska na wsi, a przede wszystkim poprawi dobrostan zwierząt w kraju. W dobie szkodliwego upolitycznienia niemal każdej kwestii i związanej z tym powszechnej polaryzacji cieszy, że jako społeczeństwo jesteśmy zdolni do przyjęcia tak potrzebnej i w istocie niekontrowersyjnej ustawy. ■

UWAGI O STOSOWANIU ART. 458¹¹ K.P.C. W KONTEKŚCIE MOŻLIWOŚCI PRZYJĘCIA SOLIDARNEJ ODPOWIEDZIALNOŚCI

Tak zwaną dużą nowelizacją Kodeksu postępowania cywilnego z 4 lipca 2019 r., przywracającą postępowanie gospodarcze, został dodany art. 458¹¹ w brzmieniu:

„Czynność strony, w szczególności oświadczenie woli lub wiedzy, z którą prawo łączy nabycie, utratę lub zmianę uprawnienia strony w zakresie danego stosunku prawnego, może być wykazana tylko dokumentem, o którym mowa w art. 773 Kodeksu cywilnego, chyba że strona wykaze, że nie może przedstawić dokumentu z przyczyn od niej niezależnych”¹.



**PIOTR
ROŻAŃSKI**

radca prawny, doradca
restrukturyzacyjny
Fot. Archiwum P. Rożańskiego

Przytoczona nowelizacja Kodeksu postępowania cywilnego była znacznym krokiem w kierunku profesjonalizacji postępowania gospodarczego, w szczególności w zakresie dowodzenia faktów i prezentacji materiału dowodowego. Stąd też podmioty biorące udział w postępowaniu gospodarczym muszą być świadome zasady prymatu dowodu z dokumentu i zakazu dowodu z zeznań świadków.

Odrębność postępowania gospodarczego polegającą na ustanowieniu prymatu dowodu z dokumentów należy ocenić jednoznacznie pozytywnie. Narzędzia dostępne na obecnym etapie rozwoju działalności gospodarczej – nie tylko w zakresie dokumentacji stanów faktycznych związanych z realizacją inwestycji budowlanej, ale też generalnie z działalnością gospodarczą – umożliwiają precyzyjne, szybkie i bezkosztowe utrwalenie stanu faktycznego. Należy zwrócić uwagę na bardzo szeroką definicję dokumentu przewidzianą w art. 77³ k.c. Za dokumenty w rozumieniu tego przepisu należy uznać korespondencję e-mail². Interesująca, również bardzo szeroka definicja dokumentu została przedstawiona w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie – za dokument został uznany nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jego treścią. Nie musi być to nośnik składany do akt postępowania (USB czy płyta CD), dokumentem może być także zapis na serwerze danej strony procesowej, o ile znany jest link umożliwiający odtworzenie zapisanych na serwerze informacji.

W artykule zamierzam przedstawić kilka uwag dotyczących stosowania art. 458¹¹ k.p.c. na tle przepisu art. 647¹ § 1–4 k.c. wprowadzających odpowiedzialność solidarną inwestora wraz z generalnym wykonawcą za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcy za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę.

Zgodnie z art. 647¹ § 1 k.c.: „Inwestor odpowiada solidarnie z wykonawcą (generalnym wykonawcą) za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcy z tytułu wykonanych przez niego robót budowlanych, których szczegółowy przedmiot został zgłoszony inwestorowi przez wykonawcę lub podwykonawcę przed przystąpieniem do wykonywania tych robót, chyba że inwestor złożył podwykonawcy i wykonawcy sprzeciw wobec wykonywania tych robót przez podwykonawcę”.

Jak wynika z § 3: Inwestor ponosi odpowiedzialność za zapłatę podwykonawcy wynagrodzenia w wysokości ustalonej w umowie między podwykonawcą a wykonawcą, chyba że ta wysokość przekracza wysokość wynagrodzenia należnego wykonawcy za roboty budowlane, których szczegółowy przedmiot wynika odpowiednio ze zgłoszenia albo z umowy, o których mowa w § 1 albo 2. W takim przypadku odpowiedzialność inwestora za zapłatę podwykonawcy wynagrodzenia jest ograniczona do wysokości wynagrodzenia należnego wykonawcy za roboty budowlane, których szczegółowy przedmiot wynika odpowiednio ze zgłoszenia albo z umowy, o których mowa w § 1 albo 2. W myśl § 4 przytoczonego artykułu: „Zgłoszenie oraz sprzeciw, o których mowa w § 1, wymagają zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności”. Postanowienia umowne sprzeczne z treścią powyżej przytoczonych przepisów są nieważne.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ SOLIDARNA INWESTORA ZA ZAPŁATĘ WYNAGRODZENIA PODWYKONAWCY

Nowelizacja Kodeksu cywilnego z 7 kwietnia 2017 r. była odpowiedzią na postulaty inwestorów. Inwestorzy, mając na uwadze realia funkcjonowania generalnych wykonawców

¹ Przepis zaczął obowiązywać od 7 listopada 2019 r.

² Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, Wydział I Cywilny z 22 lutego 2022 r., I AGa 323/20.



Fot. Adobe Stock

(w tym częste zatory płatnicze) i konieczność zapewnienia postępu robót, nie negowali celowości zabezpieczenia interesów podwykonawców. Z drugiej strony, zabezpieczenie interesów podwykonawców nie mogło jednocześnie polegać na zapewnieniu im nieograniczonej możliwości „sięgnięcia” do kapitału inwestora, w przypadku braku zapłaty wynagrodzenia przez generalnego wykonawcę. Stąd też do powstania solidarnej odpowiedzialności po stronie inwestora za zapłatę wynagrodzenia na rzecz podwykonawcy obecnie konieczne jest:

- a) dokonanie zgłoszenia podwykonawcy przed przystąpieniem przez niego do realizacji robót,
- b) zawarcie w zgłoszeniu szczegółowych informacji na temat zakresu (rodzaju) robót,
- c) określenie wysokości wynagrodzenia.

Takie brzmienie przepisów, ustanawiające moment, do którego może nastąpić zgłoszenie podwykonawcy, pozwala inwestorowi zaplanować w budżecie rezerwy na ewentualne wypłaty wynagrodzenia dla podwykonawców.

Mimo literalnego brzmienia przepisów niektóre sądy – w mojej ocenie – błędnie stosują pogląd wyrażany poprzednio w orzecznictwie sądowym, w myśl którego zgłoszenie podwykonawcy skutkujące powstaniem solidarnej odpowiedzialności inwestora mogło nastąpić przed rozpoczęciem przez niego robót, w trakcie lub nawet po ich zakończeniu. Na gruncie obecnych przepisów należy także odrzucić reprezentowany wcześniej w orzecznictwie pogląd przyjmujący możliwość wyrażenia przez inwestora zgody w sposób bierny, nawet gdy zgłoszenie podwykonawcy nie miało miejsca.

OBOWIĄZKI PODWYKONAWCY DOCHODZĄCEGO ROSZCZEŃ OD INWESTORA

Nowelizacja, którą wprowadzono do Kodeksu postępowania cywilnego art. 458¹¹, spowodowała powstanie nowych obowiązków w zakresie formułowania wniosków dowodowych zmierzających do wykazania faktu, że podwykonawca został zgłoszony ze skutkiem w postaci powstania solidarnej odpowiedzialności inwestora. Wobec brzmienia art. 647¹ § 4 k.c.

oraz art. 458¹¹ k.p.c. odsyłającego do dowodu z dokumentu w mojej ocenie nie jest możliwe przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków w celu wykazania okoliczności, takich jak: zgłoszenie podwykonawcy, zakres robót, wysokość wynagrodzenia, czy też innych szczegółowych kwestii współpracy z podwykonawcą przy realizacji inwestycji. W praktyce realizacji inwestycji bardzo często ma miejsce sytuacja, w której zgodnie z umową generalny wykonawca miał obowiązek zgłosić podwykonawcę inwestorowi. W przypadku, w którym generalny wykonawca w ogóle nie wykona tego obowiązku lub zgłoszenie nie będzie kompletne, podwykonawca będzie ponosił negatywne skutki zaniedbania generalnego wykonawcy. Żadne zapewnienia ze strony generalnego wykonawcy w przedmiocie zgłoszenia podwykonawcy czy też zapewnienie generalnego wykonawcy o braku zgłoszenia sprzeciwu (nawet gdyby one zostały utrwalone np. w korespondencji e-mail) nie spowodują powstania odpowiedzialności solidarnej po stronie inwestora. Biorąc pod uwagę profesjonalny obrót gospodarczy i zwiększającą się świadomość prawną przedsiębiorców, podwykonawcy powinni wykazać się należytą starannością i zadbać o skuteczne zgłoszenie, niezależnie od istnienia takiego obowiązku po stronie generalnego wykonawcy.

Przepis art. 458¹¹ k.p.c. na podwykonawcę dochodzącego roszczeń od inwestora nakłada w sferze dowodowej dowodów z dokumentu jeszcze jeden dodatkowy obowiązek – wykazanie, że brak możliwości zaoferowania dokumentu wynika z przyczyn niezależnych. Podkreślenia wymaga, że w przepisie zostało użyte sformułowanie „wykazanie”, czyli strona została obciążona obowiązkiem przedstawienia dowodów, dlatego nie jest możliwe przedstawienie dowodu z dokumentu. W związku z powyższym dla możliwości pominięcia zasady prymatu dowodu z dokumentów nie jest wystarczające samo uprawdopodobnienie tych okoliczności. W celu zobrazowania działania przepisu można odwołać się do sytuacji, w jakiej znajduje się syndyk masy upadłości podwykonawcy, który na podstawie art. 144 ust. 1 i ust. 2 ustawy – Prawo upadłościowe dochodzi roszczeń od inwestora. W celu skutecznego dochodzenia roszczeń od inwestora na podstawie przepisów o odpowiedzialności solidarnej syndyk powinien wykazać okoliczności takie, jak zawiniony brak prowadzenia dokumentacji przez upadłego, ukrycie lub niewydanie dokumentów syndykowi.

Mimo że omawiane przepisy obowiązują – w przypadku przepisów k.c. od 2017 r., a w przypadku k.p.c. od 2019 r. – w dalszym ciągu można spotkać się z błędną praktyką niektórych sądów, polegającą na dopuszczeniu do zadawania pytań świadkom (lub nawet stronom) zmierzających do wykazania okoliczności, które mogą być wykazane tylko dokumentem. W mojej ocenie kontynuowanie takiej praktyki może unicestwić zasadniczy cel nowelizacji procedury cywilnej. Zeznania świadków należą do dowodów bardzo czasochłonnych. Z uwagi na znaczny upływ czasu między rozprawą a faktem, który jest wykazywany, i zacieranie się okoliczności w ludzkiej pamięci wartość merytoryczna takiego dowodu w realiach realizacji inwestycji budowlanych okazuje się wątpliwa. ■

NOWE WYMOGI BEZPIECZEŃSTWA PRODUKTÓW CYFROWYCH

Fot. Adobe Stock

Możliwe, że już niedługo nasi klienci zaczną prosić o wsparcie w stworzeniu VDP czy SBOM, bo to wynika z CRA. Jeśli te skróty brzmią teraz obco – warto zapoznać się z nimi jak najwcześniej. Zapraszam.

**TOMASZ PALAK**

radca prawny, prelegent, autor artykułów na www.tomaszpalak.pl i w prasie, wykładowca WSB, WSAiB, WSEi i UTH
Fot. Grzegorz Giziński

Czytelnik naszego magazynu zapewne kojarzy przepisy o produktach niebezpiecznych – czy to w formie z polskiego Kodeksu cywilnego, czy stosunkowo niedawnego unijnego GPSR. Jak zweryfikować bezpieczeństwo produktu, jaką drogą się w tej sprawie kontaktować? Jaka jest odpowiedzialność producenta, a jaka dystrybutora? Jak to bezpieczeństwo zostanie naprawione w przypadku wykrycia niebezpieczeństw?

Wchodzące wkrótce CRA to trochę jak poruszenie bezpieczeństwa produktów – ale w kontekście aplikacji, stron internetowych, oprogramowania aut czy lodówek.

O CO CHODZI W REGULACJI?

Cyber Resilience Act (Akt o cyberodporności) to przetomowe prawo unijne mające na celu wprowadzenie wspólnych standardów cyberbezpieczeństwa dla wszystkich produktów z elementami cyfrowymi. Oznacza to, że każde urządzenie lub program, który łączy się z siecią lub przetwarza dane, musi spełniać określone wymogi bezpieczeństwa, zanim trafi do rąk klientów w Unii Europejskiej. Regulacja ta przesuwaa ciężar odpowiedzialności z użytkownika na twórcę produktu.

CRA jest rozporządzeniem i jest stosowane bezpośrednio i identycznie we wszystkich państwach członkowskich UE. Nie będziemy zatem czekać na polskie wdrożenie i nie musimy obawiać się na przykład weta prezydenta, jak ostatnio przy DSA. Rozporządzenie staje się prawem „automatycznie”, podobnie jak znane wszystkim RODO. Gwarantuje to, że firmy z Polski, Hiszpanii czy Finlandii będą grały na tych samych zasadach.

Współczesne produkty cyfrowe są często wypuszczane na rynek z licznymi lukami, które przestępcy mogą łatwo wykorzystać. Unia Europejska zauważyła, że bezpieczeństwo jest traktowane po macoszemu, dlatego głównym celem CRA jest zrównoważenie odpowiedzialności. Twórcy mają teraz dbać o produkt przez cały cykl jego życia, a nie tylko do momentu sprzedaży. Chodzi też o to, by sprzęt miał mniej podatności już w dniu premiery.

TERMINY

Proces wdrażania CRA jest rozłożony na lata, co daje czas na dostosowanie procesów:

- 11 grudnia 2024 r.: oficjalne wejście w życie ram prawnych – od tego momentu firmy powinny planować swoją strategię zgodności;
- 12 czerwca 2026 r.: jednostki oceniające zaczynają certyfikować produkty o wyższym ryzyku;
- 12 października 2027 r.: rusza obowiązkowe raportowanie incydentów. Każda firma będzie musiała zgłosić lukę lub atak w ciągu 24 godzin do organów UE (ENISA). Systemy VDP (o których dalej) stają się obowiązkowe;
- 12 grudnia 2027 r.: pełna zgodność. Każdy produkt bez oznaczenia CE i odpowiedniej dokumentacji zostanie uznany za nielegalny na rynku UE.

Niech zatem czytelnik nie da się zwieść myśli, że do grudnia 2027 r. jeszcze prawie dwa lata. Po pierwsze, w praktyce dokumentów liczyłbym raczej „do października 2027 r.”, a po drugie – już w czerwcu tego roku możemy zacząć stykać się z pierwszymi zapytaniem o certyfikację.

KOGO DOTYCZY NOWE PRAWO?

CRA obejmuje producentów, importerów oraz dystrybutorów i obowiązki każdej z tych grup nieco się różnią. Co ważne, dotyczy to każdej firmy, której produkt jest dostępny w UE, nawet jeśli jej siedziba jest w USA czy Chinach. Uwaga na działalność komercyjną: regulacja dotyczy każdego, kto czerpie korzyści finansowe. Przykładowo twórca darmowej aplikacji



Fot. Adobe Stock

oferujący do niej płatne wsparcie lub wersję „premium” musi spełniać wymogi CRA. Zwolnione z tego obowiązku są tylko czyste projekty hobbystyczne, które nie mają żadnego elementu zarobkowego.

CRA definiuje oprogramowanie szeroko jako kod komputerowy będący częścią systemu informacyjnego, zatem „produkty niebezpieczne” w tej regulacji to:

- strony internetowe i oprogramowanie – chociaż sama „strona” to pojęcie złożone, to wszelkie komercyjne aplikacje, wtyczki i motywy (np. do WordPressa) są bezpośrednio objęte regulacją;
- sprzęt (IoT), czyli inteligentne lodówki, odkurzacze, systemy oświetlenia czy elektroniczne zamki;
- infrastruktura IT: routery, serwery, systemy operacyjne i menedżery haseł.

KLUCZOWE OBOWIĄZKI

Producenci muszą wdrożyć podejście „security by design”, czyli myśleć o obronie przed hakerami już na etapie projektowania produktu (podobieństwo do umieszczonej w RODO zasady „privacy by design” wydaje mi się nieprzypadkowe). Ich główne zadania to:

1. dwuetapowe zgłaszanie, czyli informowanie o błędach i atakach w ciągu 24–72 godzin;
2. opieka przez pięć lat – producent musi dostarczać łatki bezpieczeństwa przez minimum pięć lat lub przez cały przewidywany czas życia produktu;
3. oznakowanie CE: umieszczenie cyfrowego symbolu zgodności poświadczającego, że produkt przeszedł testy;
4. dokumentacja, przykładowo prowadzenie ewidencji testów i ocen.

Oczywiście obowiązków może być więcej, niniejszy artykuł, o ograniczonej objętości, ma na celu nie pełne omówienie wchodzącej regulacji, lecz raczej zasygnalizowanie, że należy ją mieć na uwadze; jest także zachętą do samodzielnego doczytania. W kontekście radców zresztą najbardziej interesujące będą oczywiście nie zadania typowo techniczne, tylko przygotowanie „papierów”. Pomówmy o nich.

DOKUMENTY

Czym są wspomniane już VDP i SBOM? To dwa fundamenty bezpieczeństwa w CRA w rozumieniu dokumentacji wewnętrznej, powiedzmy, aplikacji. VDP (Vulnerability Disclosure Policy) to oficjalna instrukcja dla badaczy i użytkowników, jak mogą bezpiecznie zgłosić błąd w oprogramowaniu. Należy również jasno określić, w jakim czasie naprawi się lukę i jak o tym poinformuje.

A czym jest SBOM (Software Bill of Materials)? Można to nazwać „listą składników” programu. To spis wszystkich zewnętrznych bibliotek i komponentów, z których korzysta – przykładowo wtyczek do strony internetowej, by po prostu wiedzieć, z czego się składa. Dzięki temu, gdy przykładowo wyjdzie informacja o błędzie w popularnej bibliotece – od razu

będzie wiadomo, czy zawierający go „produkt” (strona) jest zagrożony.

Jak widać, rozporządzenie może być krokiem w dobrym kierunku odnośnie do uporządkowania na przykład stron internetowych czy ułatwienia odbiorcom wyboru bezpieczniejszego narzędzia. Możliwe jednak, że to nie takie kwestie dla większości odpowiedzialnych będą motywacją do jego wdrożenia – a po prostu kary.

KARY I JAK ICH UNIKAĆ

Są dotkliwe i mogą wynieść do 15 mln euro lub 2,5% globalnego obrotu firmy. Ponadto urzędy mogą nakazać wycofanie produktu z rynku i usunięcie go nawet z miejsc, nad którymi nie ma się pełnej kontroli (np. repozytoria wtyczek).

Jak uniknąć kar? Należy działać metodą małych kroków:

1. stworzyć listę SBOM dla produktów;
2. opublikować politykę VDP na swojej stronie;
3. przeprowadzić ocenę ryzyka i usunąć znane luki;
4. przygotować dokumentację techniczną w uporządkowanej strukturze folderów.

Wyobraźmy sobie, że sprzedaję wtyczkę do sklepu internetowego – baner cookies, dodawanie do koszyka czy synchronizację z bramką płatności. Jeśli haker znajdzie w niej lukę, a nie miałem polityki VDP i nie naprawiłem błędu w terminie



Fot. Adobe Stock

– prócz odpowiedzialności wizerunkowej mogę zostać ukarany finansowo, a wtyczka zostanie usunięta z oficjalnych platform sprzedaży. Tak jak usuwana z obrotu byłaby fizyczna niebezpieczna deskorolka czy resorak dla dzieci.

PODSUMOWANIE

A zatem CRA jest dla świata cyfrowego tym, czym dla branży spożywczej są sanepid i etykiety ze składem produktów. Producent nie może już sprzedawać „tajemniczego oprogramowania” bez opisu. Musi podać listę składników (SBOM), zapewnić datę przydatności do bezpiecznego spożycia, czyli użytku (pięć lat wsparcia), i mieć procedurę na wypadek zatrucia (VDP), a wszystko to potwierdza atest (oznaczenie CE).

Co to daje odbiorcom? Konsument zyska większą przejrzystość. Kupując sprzęt z logo CE, będzie mieć pewność, że nie zostanie on porzucony przez producenta po roku. A dane będą lepiej chronione, ryzyko kradzieży tożsamości przez lukę w inteligentnym odkurzaczu natomiast drastycznie spadnie.

A co to daje prawnikom? Nowy obszar do pracy, na który już teraz warto się przygotować. ■

Fot. Adobe Stock



Fot. Adobe Stock

ZBRODNIA I KARA

Każdy przypadek popełnienia przestępstwa umyślnego przez kwalifikowanego prawnika: sędziego, prokuratora, adwokata, notariusza, no i oczywiście radcę prawnego – bulwersuje opinię publiczną. Sytuacja taka ma dewastujący wpływ na zaufanie nie tylko do danego zawodu, ale i do wymiaru sprawiedliwości w ogóle.



GERARD DŹWIGAŁA

radca prawny, Przewodniczący
Wyższego Sądu Dyscyplinarnego
XII kadencji
Fot. Archiwum KiRP

Oczekiwania wobec prawników dotyczące przestrzegania prawa są wysokie. I słusznie. Wyższa od przeciętnej świadomość prawna i codzienna praca przy obrocie prawnym wymagają wyższego niż przeciętny szacunku dla prawa. Spełnianie standardu wyższego przyczynia się do wiarygodności i zaufania do stanu prawniczego i wymiaru sprawiedliwości. I odwrotnie – popełnienie przestępstwa przez taką osobę, niezależnie od sankcji karnej, traktowane jest jak sprzeniewierzenie się wartościom zawodu i rodzaj zawodowego świętokradztwa.

SĄD DISCYPLINARNY NIE POLEMIZUJE Z WYROKIEM W SPRAWIE KARNEJ

Przypadki popełnienia przestępstw przez radców prawnych (i aplikantów radcowskich) nie są częste, ale w samorządzie liczącym kilkadziesiąt tysięcy osób zdarzają się w oczywisty sposób.

W takim wypadku – właśnie ze względu na biegunowo różne postępowanie od oczekiwanego – naruszenie prawa, którego mamy być sługami i strażnikami – budzi silne emocje. Co do zasady należy przyjmować, że przestępstwo jest w oczywisty sposób przewinieniem dyscyplinarnym – jako działanie sprzeczne z prawem (art. 64 ust. 1 ustawy o radcach

prawnych). Bardzo często też w postępowaniach dyscyplinarnych dotyczących popełnienia przestępstwa orzekane są kary najsurowsze – zawieszenie prawa do wykonywania zawodu albo pozbawienie tego prawa, a kary pieniężne w przypadku przestępstw umyślnych mogą być traktowane jako stosunkowo łagodne i stosowane w sytuacjach szczególnych.

Niemniej jednak zawsze sądy dyscyplinarne oceniają wszystkie okoliczności sprawy indywidualnie i nie ma w tym zakresie żadnego automatyzmu. Co prawda w postępowaniu dyscyplinarnym sądy te są związane ustaleniami skazujących wyroków wydanych w postępowaniu karnym wobec radców prawnych i aplikantów radcowskich, to jednak dotyczy to samego faktu popełnienia przestępstwa przez określone zachowanie. To sąd dyscyplinarny natomiast ocenia samodzielnie okoliczności sprawy, przypisując ostatecznie odpowiedzialność z tytułu popełnienia deliktu i orzekając karę.

Zazwyczaj po wydaniu wyroku w sprawie karnej kwestia odpowiedzialności dyscyplinarnej nie jest problematyczna. Sąd dyscyplinarny, nawet mając własne przekonanie o trafności wyroku karnego – nie może z nim polemizować i ustalić np., że radca prawny w istocie przestępstwa nie popełnił albo że z innych powodów nie powinien podlegać odpowiedzialności karnej. Zatem najczęściej pozostaje właściwie jedynie wymierzenie sprawiedliwej kary dyscyplinarnej, odpowiedniej do okoliczności czynu i zachowania obwinionego i potrzeby kompensacji.

NARUSZENIE PRAWA NIE PRZEKROCZYŁO MINIMALNEJ GRANICY SZKODLIWOŚCI

Inaczej byto jednak w sprawie rozstrzygniętej orzeczeniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z 22 października 2025 r. (WO-174/24). W tej sprawie w postępowaniu karnym sąd

powszechny prawomocnym wyrokiem przypisać radcy prawnemu popełnienie przestępstwa z art. 107 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych, czyli za nieuprawnione przetwarzanie danych osobowych.

Konkretnie polegało to na tym, że występując w postępowaniu cywilnym jako pełnomocnik swojego klienta, w apelacji złożonej od wyroku sądu rejonowego, uzasadniając zarzut braku bezstronności sędziego orzekającego w pierwszej instancji, podał jego adres zamieszkania oraz adres zamieszkania pełnomocnika strony przeciwnej. Ujawnione adresy rzeczywiście wskazywały, że sędzia i pełnomocnik są sąsiadami z jednego budynku. Radca prawny chciał w ten sposób wykazać, że sędzia i pełnomocnik znają się, a więc sędzia nie powinien orzekać w tej sprawie.

W związku z takim postępowaniem radcy prawnego sędziego, którego adres zamieszkania został ujawniony w postępowaniu, złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przeciw danym osobowym oraz skargę do organów dyscyplinarnych okręgowej izby radców prawnych. Postępowanie karne zakończyło się prawomocnie wyrokiem stwierdzającym winę radcy prawnego. Podobnie niekorzystne było orzeczenie okręgowego sądu dyscyplinarnego działającego w pierwszej instancji – obwiniony został uznany winnym naruszenia prawa, stanowiącego przestępstwo, co jest podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej. Za to sąd wymierzył mu karę pieniężną w wysokości 4 tys. zł. Statystycznie rzecz biorąc, na tle innych przypadków deliktów polegających na popełnieniu czynu sankcjonowanego karnie kara tego rodzaju i wysokości nie była bardzo surowa. Niemniej jednak obwiniony złożył odwołanie.

Po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego Wyższy Sąd Dyscyplinarny uchylił orzeczenie sądu pierwszej instancji i umorzył postępowanie. Powołał się tu na ujemną przesłankę prowadzenia postępowania z art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem stosowanym odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym radców prawnych nie prowadzi się postępowania karnego, jeżeli „spoteczna szkodliwość czynu jest znikoma”.

Sąd odwoławczy przyjął, że właśnie z taką sytuacją mamy do czynienia w tej sprawie. Wstępnie jednak zaznaczył, że okręgowy sąd dyscyplinarny prawidłowo ustalił fakty i w tym zakresie potwierdził, że sądy dyscyplinarne są związane ustaleniami faktycznymi skazującego wyroku w postępowaniu karnym, jak również ich kwalifikacją jako przestępstwa.

W sprawie nie można było zatem podważyć, że obwiniony rzeczywiście ujawnił dane osobowe, co było ich niedozwolonym przetworzeniem, i tym samym, że dopuścił się przestępstwa z art. 107 ustawy o ochronie danych osobowych.

Niemniej jednak, co jest sytuacją nietypową na tle praktyki orzeczniczej sądów dyscyplinarnych, sąd uznał zarazem, że takie niepodważalne naruszenie prawa nie przekroczyło w tym konkretnym wypadku minimalnej granicy szkodliwości, która wymaga reakcji dyscyplinarnej. Uznał zarazem, że tak jak sąd karny samodzielnie ocenia szkodliwość czynu jako przestępstwa, tak sąd dyscyplinarny samodzielnie ocenia szkodliwość czynu jako przewinienia dyscyplinarnego. W tym zakresie sąd samorządowy nie jest związany oceną sądu karnego, tzn. nie ma żadnej podstawy do automatycznego przyjęcia,

że skoro czyn stanowił przestępstwo (a więc był szkodliwy społecznie), to jest również szkodliwy w stopniu wyższym niż znikomy w wymiarze samorządowym, przy ocenie odpowiedzialności dyscyplinarnej. Należy pamiętać, że – co potwierdza także orzecznictwo sądowe (por. wyrok SN z 20 lipca 2011 r., SNO 31/11) – odpowiednikiem „spotecznej szkodliwości” jest „szkodliwość korporacyjna”, która jest pojęciem bardziej złożonym, ponieważ obejmuje nie tylko szkodliwość ocenianą ogólnie, lecz również szkodliwość w ramach środowiska zawodowego i jego autorytetu.

Wychodząc z takich założeń, Wyższy Sąd Dyscyplinarny odniósł się do konkretnych okoliczności tej sprawy, aby zbadać tak rozumianą szkodliwość. W tym zakresie wskazał na to, że w obszernej apelacji obwiniony lapidarnie i rzeczowo wskazał okoliczność faktyczną zamieszkiwania sędziego i pełnomocnika strony przeciwnej obok siebie. Podanie adresu i numeru mieszkań obu osób służyło wykazaniu tej tezy jako podstawy uzasadnienia odnośnie do potrzeby wyłączenia sędziego i wad zaskarżonego orzeczenia. W warunkach procesu cywilnego, jak wyjaśnił sąd odwoławczy, wcale nie jest oczywiste, czy wskazanie samej tylko ulicy albo nawet numeru budynku zostałoby ocenione jako należyte wykazanie stawianej tezy. Zresztą, jak wskazał, użycie samych tylko imion i nazwisk z podaniem funkcji zawodowych i miejscowości zamieszkania jest także przetwarzaniem danych osobowych. Zatem również przy podaniu danych w mniejszym zakresie doszłoby do naruszenia przepisów o danych osobowych, co narażałoby również na odpowiedzialność karną.

O ile zazwyczaj popełnienie przestępstwa przy wykonywaniu zawodu jest okolicznością obciążającą, o tyle w tym konkretnym wypadku sąd odwoławczy uznał ją za sprzyjającą obwinionemu. Uznał bowiem, że ujawnienie danych nastąpiło w interesie klienta, w oparciu o prawny obowiązek działania na jego korzyść i w wykonywaniu tego obowiązku. Zarazem czyn miał charakter jednorazowy i nie można przyjąć, że działanie w oczywisty sposób nie miało uzasadnienia procesowego albo że było nadmiarowe. Dodatkowo Wyższy Sąd Dyscyplinarny zwrócił uwagę, że wywołana działaniem radcy prawnego szkoda jest w istocie niewielka, o ile w ogóle miała miejsce. Po pierwsze, faktycznie ustalenie czyjegokolwiek miejsca zamieszkania w nie największym mieście nie jest rzeczą trudną, a dodatkowo dane te faktycznie ujawniono tylko składowi orzekającemu sądowi drugiej instancji oraz stronie przeciwnej procesowi. Należało też zwrócić uwagę, że nie chodziło jednak o dane tak wrażliwe, jak np. stan zdrowia czy wyznanie, co niewątpliwie wywoływałoby szkodę poważniejszą. Sąd podkreślił również, że ochrona danych osobowych sędziego czy radcy prawnego nie jest bez znaczenia, ale z całą pewnością powinna mieć wagę mniejszą niż realizacja zasad sprawiedliwego, bezstronnego procesu cywilnego w demokratycznym państwie prawnym.

Sytuacja taka, jak opisywana, należy do absolutnych wyjątków. Również dlatego jest warta uwagi. W większości wypadków popełnienie przestępstw jest traktowane jako szkodliwe społecznie (w tym w ujęciu korporacyjnym), a najczęściej jako bardzo szkodliwe. Co przekłada się zazwyczaj na surowe kary dyscyplinarne. ■

NSA: ZWOLNIENIE Z PODATKU TYLKO DLA CZĘŚCI GRUNTÓW ZAJĘTYCH POD INFRASTRUKTURĘ

Przedsiębiorcy mający grunty przejęte w części pod infrastrukturę kolejową nie skorzystają ze zwolnienia z podatku od nieruchomości od całości, lecz tylko od części zajętych pod tę infrastrukturę. Ani fakt powstania obowiązku podatkowego w drugim umawiającym się państwie będącym stroną umowy, ani kwestia faktycznej zapłaty podatku przez polskiego podatnika w tym państwie nie warunkują możliwości zastosowania umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania. Tak orzekł Naczelny Sąd Administracyjny.



**WIESŁAWA
MOCYDŁOWSKA**

redaktor, wykładowca, specjalistka
od rachunkowości i podatków
Fot. Archiwum W. Moczydłowskiej

8 grudnia ub. r. NSA w składzie siedmiu sędziów rozpatrywał zagadnienie dotyczące zwolnienia z podatku od nieruchomości gruntów należących do przedsiębiorcy, przeznaczonych na infrastrukturę kolejową. Sprawa dotyczyła laboratorium kosmetycznego, które ma część działki zajętej pod taką infrastrukturę i twierdziło, że ma prawo do zwolnienia z podatku od nieruchomości od całej powierzchni tej działki. Przedsiębiorca ma służebność nieodpłatną, nie ma z tego tytułu korzyści. Organy skarbowe i WSA odmówiły przedsiębiorcy zwolnienia z podatku od całej powierzchni działki. Trzyosobowy skład NSA rozpatrujący skargę kasacyjną postanowił NSA z dnia 2 września 2025 r. (III FSK 1020/23) skierował do rozstrzygnięcia w poszerzonym składzie pytanie, czy zakresem zwolnienia objęty jest cały obszar gruntów, czy też ich część, która została faktycznie zajęta pod infrastrukturę kolejową.

ZMIANA NA NIEKORZYŚĆ PODATNIKÓW

Naczelny Sąd Administracyjny podjął uchwałę, że sformułowanie zawarte w art. 7 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1785 ze zm.), zgodnie z którym „zwalnia się od podatku od nieruchomości grunty, budynki i budowle wchodzące w skład infrastruktury kolejowej w rozumieniu przepisów o transporcie kolejowym, która: jest udostępniana przewoźnikom kolejowym”, jest w stanie prawnym obowiązującym w latach 2017–2021 podstawą objęcia zakresem tego zwolnienia jedynie tych części gruntu, które zostały zajęte pod

budynki, budowle tworzące infrastrukturę kolejową, usytuowane na obszarze kolejowym (III FPS 3/25).

Naczelny Sąd Administracyjny wskazał na trzy główne argumenty, który zaważyły o treści uchwały: istota ulgi przyznanej na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, określone w ustawie rozumienie przedmiotu opodatkowania podatkiem od nieruchomości i wynikający z art. 107 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu UE zakaz udzielania pomocy publicznej w sposób zakłócający konkurencyjność.

Naczelny Sąd Administracyjny wskazał, że przedmiotem opodatkowania są grunty, a nie działki ewidencyjne, w konsekwencji za wątpliwe uznać należy przełamywanie tego imperatywu przepisem zawartym w ustawie niepodatkowej, a zwłaszcza w załączniku do tej ustawy, który w istocie służy wyjaśnieniu pewnych pojęć na cele definicji zawartych w ustawie o transporcie kolejowym. Przeciwny pogląd prowadzić może do wniosku, że dla celów stosowania ulgi zwolnienia podatkowego przedmiotem opodatkowania jest działka ewidencyjna gruntu, a nie grunt, mimo że nie wynika to ani z treści art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy podatkowej, ani z samego art. 7 ust. 1 pkt 1 lit. a tej ustawy.

Zdaniem NSA skoro przedmiotem opodatkowania w rozumieniu wskazanego przepisu jest grunt, to jego powierzchnia winna wyznaczać zarówno podstawę opodatkowania, jak też wyłączenia i zwolnienia w takim zakresie, w jakim grunt ten jest faktycznie związany, zajęty, udostępniany, wykorzystany na prowadzenie preferowanej przez ustawodawcę działalności gospodarczej. NSA stwierdził, że do podobnych wniosków prowadzi też analiza art. 107 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu UE, zgodnie z którym wszelka pomoc przyznawana przez państwo członkowskie w jakiegokolwiek formie, która zakłóca lub grozi zakłóceniem konkurencyjności poprzez sprzyjanie niektórym przedsiębiorcom, jest niezgodna z rynkiem wewnętrznym w zakresie, w jakim wpływa na wymianę handlową pomiędzy



Fot. Adobe Stock

państwami członkowskimi. Sąd wskazał na wyrok TSUE z 29 kwietnia 2025 r. w sprawie C 453/23. Trybunał w tym orzeczeniu przesądził wprawdzie o zgodności co do zasady przewidzianej w art. 7 ust. 1 pkt 1 lit. a ulgi podatkowej z art. 107 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu UE. Jednak posłużenie się w tym orzeczeniu zwrotem „nie wydaje się by przepisy państwa członkowskiego, które zwalniają z podatku od nieruchomości grunty, budynki lub budowle, stanowiły środek, który przysparza beneficjentom tego zwolnienia selektywnej korzyści” naprowadza na wniosek, że trybunał uwzględnił możliwość zaistnienia sytuacji, w których taka selektywna korzyść jednak wystąpi. NSA podkreślił, że TSUE w tym orzeczeniu stwierdził, iż to do sądu orzekającego należy zbadanie, czy art. 7 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy podatkowej, zwalniający z podatku grunty, budynki i budowle wchodzące w skład infrastruktury kolejowej, może oznaczać selektywną pomoc publiczną przedsiębiorcom korzystającym z tego zwolnienia w rozumieniu art. 107 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu UE i rozstrzygnięcie, czy środek ten zakłóca lub może zakłócać konkurencję. Zdaniem NSA przyjęcie stanowiska o objęciu całej działki ewidencyjnej zwolnieniem może zakłócać sytuację prawnopodatkową podatników i wspomnianą konkurencję w rozumieniu tego przepisu.

Sąd wskazał na przypadki, gdy na kilkunastohektarowej działce tylko znikomy procent wykorzystywany jest na lokalizację elementów infrastruktury kolejowej, jak np. w rozpatrywanej sprawie, gdzie tylko przebiegał kabel zasilający, a inne elementy tej infrastruktury były zlokalizowane na kolejnych działkach.

Uchwała ma duże znaczenie, jednak problem nadal pozostaje w kwestii chociażby tego, jak liczyć powierzchnię zajęłą pod infrastrukturę.

W uzasadnieniu ustnym NSA wyjaśnił, że każdy przypadek należy analizować odrębnie. Jeżeli na działce znajdują się również inne zabudowania, to jest to sytuacja, która powinna prowadzić do ustalenia części działki służących innym celom.

Uchwała NSA może oznaczać zmianę na niekorzyść podatników. Dotychczas sądy administracyjne w większości orzeczeń stawiały po stronie podatników, przyjmując, że zwolnieniem objęte są całe działki ewidencyjne, na których zlokalizowana jest infrastruktura kolejowa. Taka wykładnia odpowiadała literalnemu brzmieniu przepisów.

Uchwała odnosi się do stanu prawnego obowiązującego w latach 2017–2021, zatem może mieć wpływ na wynik spraw dotyczących nieprzedawnionych zobowiązań podatkowych z tego okresu, w tym licznych spraw w toku.

INTERPRETACJA OGÓLNA MINISTRA FINANSÓW

Warto dodać, że w zakresie podatku od nieruchomości 1 grudnia 2025 r. w Dzienniku Urzędowym Ministra Finansów i Gospodarki (poz. 40) opublikowano interpretację ogólną (nr DPL2.8401.3.2025) z 27 listopada 2025 r. w sprawie definicji pojęcia „grunty, budynki i budowle związane z prowadzeniem działalności gospodarczej”, zawartego w art. 1a ust. 1 pkt 3 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

Minister finansów uznał, że wyjaśnienie tego pojęcia jest konieczne do prawidłowego zaliczenia gruntów, budynków i budowli do kategorii przedmiotów opodatkowanych najwyższymi stawkami podatku od nieruchomości, a w przypadku budowli – przesądzenia o ich opodatkowaniu tym podatkiem.

Minister podkreślił, że nie można poprzestać na ustaleniu faktu posiadania nieruchomości przez przedsiębiorcę lub inny podmiot prowadzący działalność gospodarczą, ale konieczna jest analiza dodatkowych okoliczności, z których jedno odnosi się do podatnika, pozostałe zaś dotyczą majątku, a w szczególności sposobu jego wykorzystywania. W interpretacji ogólnej minister finansów wskazał na trzy grupy przypadków, w których dochodzi do opodatkowania gruntów i budynków (ich części) najwyższymi stawkami podatku od nieruchomości lub do opodatkowania budowli. W każdym przypadku grunty, budynki i budowle są związane z działalnością gospodarczą, jeżeli są w posiadaniu przedsiębiorcy lub innego podmiotu wykonującego działalność gospodarczą, stanowiąc jednocześnie składnik prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55(1) ustawy – Kodeks cywilny, niezależnie od tego, czy są aktywnie wykorzystywane na prowadzenie działalności gospodarczej. Przypadki te zostały również opisane. Warto więc zająrzeć do tej interpretacji, której tu ze względu na zakres opracowania nie sposób omówić.

UMOWY O UNIKANIU PODWÓJNEGO OPODATKOWANIA

Z orzecnictwa NSA na uwagę zasługuje jeszcze wyrok, w którym NSA stwierdził, że ani fakt powstania obowiązku podatkowego w drugim umawiającym się państwie, będącym stroną umowy, ani kwestia faktycznej zapłaty podatku przez polskiego podatnika w tym państwie nie warunkują możliwości zastosowania umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania. NSA skierował jednocześnie kolejne postanowienie sygnalizacyjne do ministra finansów (II FSK 785/22). 15 grudnia ub. r. NSA w siedmioosobowym składzie pochylił się po raz kolejny nad sprawą opodatkowania marynarzy i możliwości skorzystania przez nich z ulgi abolicyjnej. Sprawą tą sąd zajmował się w październiku ub. r. i nie podjął wówczas uchwały, ale uznał, że ma ona doniosłe znaczenie i przekazał ją do rozpoznania w siedmioosobowym składzie. Wiele spraw dotyczących marynarzy czeka na rozpoznanie i zostało zawieszonych do czasu tego rozstrzygnięcia. Orzeczenie może mieć przełożenie na rozumienie pewnych kwestii dotyczących wszystkich umów o unikaniu podwójnego opodatkowania, nie tylko tej z Norwegią. NSA stwierdził, że ani faktyczne powstanie obowiązku podatkowego, ani fakt, czy podatek był płacony, nie ma znaczenia dla możliwości zastosowania umów o unikaniu podwójnego opodatkowania. ■



Fot. Adobe Stock

ZATRZYMANA REFORMA PAŃSTWOWEJ INSPEKCJI PRACY

1 stycznia 2026 r. mieliśmy obudzić się w nowej rzeczywistości prawnej, w której to nie niezawisły sąd, lecz organ administracji miał jednostronnie decydować o tym, czy w danym przypadku istnieje stosunek pracy pomiędzy stronami. Tymczasem 2 stycznia dowiedzieliśmy się, że w sposób niespodziewany premier Donald Tusk wycofał z prac legislacyjnych swojego rządu projekt reformy Państwowej Inspekcji Pracy (PiP)¹, który przeszedł uprzednio pozytywnie przez Stały Komitet Rady Ministrów w dniu 4 grudnia 2025 r.²



**PRZEMYSŁAW
KOSIŃSKI**

radca prawny, OIRP w Toruniu
Fot. Małgorzata Radomska

Na wstępie warto zaznaczyć, że sam projekt miał trzy wersje, spośród których dwie z nich, odpowiednio z dnia 1 września 2025 r.³ oraz z dnia 4 listopada 2025 r.⁴ (dalej: projekt z 4 listopada ub. r.), doczekały się gruntownej krytyki ze strony zarówno Rządowego Centrum Legislacji, innych resortów⁵, jak i organizacji pracodawców⁶. Koronnym

argumentem Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (MRPiPS), podawanym w uzasadnieniu projektu⁷, była realizacja kamieni milowych (A71G oraz A72G) w ramach reformy A.4.7 „Ograniczenie segmentacji rynku pracy”, zawartej w Krajowym Planie Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO), która powinna być zakończona w całości do 30 czerwca 2026 r. Sama reforma PiP i Kodeksu pracy miała zaś zostać zrealizowana do końca 2025 r.⁸ Niezależnie zatem od tego, że w konsekwencji decyzji premiera projekt wraca do MRPiPS w celu gruntownej korekty, najprawdopodobniej wróci do nas jak bumerang, ponieważ rządowi będzie zależało na realizacji wyżej wymienionych aspektów KPO.

KLUCZOWE ASPEKTY PROJEKTOWANYCH ZMIAN

Zgodnie z projektowanym przepisem nowego art. 11 pkt 7a ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy⁹ właściwe organy PiP miały uzyskać nowe uprawnienie w postaci stwierdzania istnienia stosunku pracy w sytuacji, kiedy zawarto umowę cywilnoprawną lub osoba faktycznie świadczy pracę za wynagrodzeniem w warunkach, w których zgodnie z art. 22 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy powinna być zawarta umowa o pracę¹⁰. I to niewątpliwie pierwsza i najważniejsza kość niezgody, po-

¹ M. Kaźmierczak, *Tusk zatrzymuje reformę PiP. Projekt wraca do resortu pracy*, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/10612473,tusk-zatrzymuje-reforme-pip-projekt-wraca-do-resortu-pracy.html> [dostęp: 8 stycznia 2026 r.].

² <https://www.gov.pl/web/rodzina/reforma-panstwowej-inspekcji-pracy-staly-komitet-rady-ministrow-jest-za> [dostęp: 8 stycznia 2026 r.].

³ <https://legislacja.gov.pl/docs/2/12401602/13153003/13153004/dokument734846.pdf> [dostęp: 8 stycznia 2026 r.].

⁴ Projekt ustawy o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy oraz niektórych innych ustaw (UD283), KRM-0610-235-25.zip, dostępny w punkcie 9 na stronie: <https://legislacja.gov.pl/projekt/12401602/katalog/13153040#13153040> [dostęp: 8 stycznia 2026 r.].

⁵ Por. G.J. Leśniak, *Zmiany w ustawie o PiP pod ostrzałem przedsiębiorców i resortów*, <https://www.prawo.pl/kadry/uwagi-do-zmian-w-ustawie-o-pip-najpowszechniejsze-zastrzezenia,535707.html> [dostęp: 8 stycznia 2026 r.].

⁶ Zob. np. stanowisko Związku Przedsiębiorców i Pracodawców (ZPP), <https://zpp.net.pl/wp-content/uploads/2025/12/Stnowisko-ZPP-druk-nr-UD283-PIP.pdf> [dostęp: 3 stycznia 2026 r.].

⁷ Uzasadnienie, <https://legislacja.gov.pl/docs/2/12401602/13153003/13153004/dokument734847.pdf> [dostęp: 3 stycznia 2026 r.].

⁸ *Ibidem*.

⁹ Ustawa z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1712 z późn. zm.).

¹⁰ Projekt z 4 listopada ub. r.

nieważ to, o czym na dzień pisania tego artykułu rozstrzyga niezawisły sąd pomiędzy dwiema stronami związanymi nazwanym stosunkiem umownym, jutro miało wejść w zakres jednostronnego uznania organu administracyjnego. Ale to nie wszystko, ponieważ na podstawie kolejnego nowego przepisu – art. 33a ust. 3 wyżej wymienionej ustawy o PiP¹¹, okręgowy inspektor pracy (OIP) miał uzyskać możliwość stwierdzenia istnienia stosunku pracy w drodze decyzji administracyjnej za okres sięgający maksymalnie aż trzy lata wstecz, licząc od dnia wszczęcia postępowania w sprawie. Wątpliwości natury konstytucyjnej i naruszenia zakazu obowiązywania prawa wstecz nasuwały się same w tym przypadku.

Projekt z 4 listopada ub. r. wprowadzał również zmiany potrzebne do rzeczywistej realizacji kamieni milowych KPO, takie jak np. umożliwienie wymiany danych pomiędzy PiP, Zakładem Ubezpieczeń Społecznych i Krajową Administracją Skarbową na potrzeby prowadzonych kontroli czy możliwość przeprowadzania przez PiP kontroli zdalnych, elektroniczna forma protokołów kontroli, które zasadniczo nie budziły wątpliwości, jednak zostały niejako przysłonięte przez wyżej wymienione uprawnienia OIP w zakresie stwierdzania istnienia stosunku pracy i wszystkie związane z tym konsekwencje.

Projekt z 4 listopada ub. r. przewidywał również w nowym przepisie art. 34 ust. 2e wyżej wymienionej ustawy o PiP natychmiastową wykonalność takiej decyzji OIP w zakresie skutków, jakie przepisy prawa pracy wiążą z nawiązaniem stosunku pracy od dnia jej doręczenia pracodawcy, przy czym nie wstrzymywałoby wykonania tej decyzji ani wniesienie odwołania, ani wniesienie skargi do sądu. Co więcej, pracodawca już od dnia doręczenia takiej decyzji musiałby oczywiście odpowiednio zastosować się również do wszystkich wymogów na gruncie przepisów prawa podatkowego, ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego oraz obowiązkowych wpłat na fundusze, o których mowa w odrębnych przepisach (art. 34 ust. 2f projektu z 4 listopada ub. r.).

Innymi słowy, jak wskazuje na to np. stanowisko ZPP z 24 listopada 2025 r., wejście w życie wyżej opisanych rozwiązań mogłoby prowadzić do paraliżu rozliczeń podatkowych i składowych, konieczności prowadzenia „podwójnych ewidencji”, ryzyka powstania zaległości lub nadpłat trudnych do skorygowania, powstawania masowych sporów sądowych oraz załamania modelu organizacyjnego w przedsiębiorstwach¹².

NIEWYSTARCZAJĄCE ŚRODKI ODWOŁAWCZE

Pracodawcy miało służyć odwołanie od wyżej wymienionej decyzji OIP do Głównego Inspektora Pracy (GIP), który to GIP miał mieć również możliwość uchylecia rygору natychmiastowej wykonalności decyzji (projektowany art. 34 ust. 5a–5d ustawy o PiP), jeżeli uznałby, że natychmiastowe wykonanie



Fot. Adobe Stock

decyzji mogłoby spowodować istotne i nieodwracalne skutki dla pracodawcy lub osoby, której praw i obowiązków dotyczy. Z kolei od decyzji GIP stronie miało przysługiwać odwołanie na zasadach określonych w nowym postępowaniu specjalnym, które miało zostać wprowadzone do Kodeksu postępowania cywilnego na mocy przepisów art. 477 (7b–7g) k.p.c., na którego wniesienie strona miałaby miesięczny termin.

Rzeczywistość prowadzenia spraw procesowych przed polskimi sądami pokazuje, że trwanie tak skonstruowanej procedury odwoławczej przez 2–3 lata nie byłoby niczym nadzwyczajnym, podczas gdy wszystkie konsekwencje wyżej wymienionej decyzji OIP oraz rygору jej natychmiastowej wykonalności (tj. na gruncie prawa pracy, prawa podatkowego, prawa ubezpieczeń społecznych i zdrowotnych), włącznie z retroakcją przepisów do trzech lat wstecz, spoczywałyby na barkach wyłącznie osoby „zatrudniającej”. Czasami mogłoby to się odbyć również wbrew wyraźnej woli obydwu stron, którym tzw. stosunek B2B jak najbardziej odpowiadałby we wzajemnej współpracy, a jedynie OIP miałby swoje zdanie odmienne co do kwalifikacji prawnej ich stosunku wzajemnego.

PODSUMOWANIE

Projekt z 4 listopada ub. r. wprowadzał również zmiany potrzebne do rzeczywistej realizacji kamieni milowych KPO, takie jak np. umożliwienie wymiany danych pomiędzy PiP, Zakładem Ubezpieczeń Społecznych i Krajową Administracją Skarbową na potrzeby prowadzonych kontroli czy możliwość przeprowadzania przez PiP kontroli zdalnych, elektroniczna forma protokołów kontroli, które zasadniczo nie budziły wątpliwości, jednak zostały niejako przysłonięte przez wyżej wymienione uprawnienia OIP w zakresie stwierdzania istnienia stosunku pracy i wszystkie związane z tym konsekwencje. Ostatecznie 6 stycznia br. premier Donald Tusk oświadczył, że prace nad przepisami o PiP nie będą kontynuowane i sprawę uważa za zamkniętą¹³.

¹³ Ł. Dobrzyński, *Tusk rezygnuje z reformy PiP: „Sprawa jest zamknięta”*, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/kraj/artykuly/10614538,tusk-rezygnuje-z-reformy-pip-sprawa-jest-zamkniete.html> [dostęp: 8 stycznia 2026 r.].

¹¹ *Ibidem*.

¹² Stanowisko ZPP, s. 3.



Fot. Adobe Stock

Z PRAC PARLAMENTU

Przegląd najważniejszych zmian w ustawodawstwie ostatnich dwóch miesięcy.

W KOMISJACH

W Sejmie przeprowadzono pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o radcach prawnych (druk sejmowy nr 1963). Nowoczesne procedury samorządowe są jednym z głównych filarów proponowanej nowelizacji. Projekt przewiduje ustawowe umocnienie praktyki zdalnego funkcjonowania organów samorządu, wprowadzając regulację umożliwiającą odbywanie posiedzeń kolegialnych w trybie w pełni zdalnym, hybrydowym lub podejmowanie uchwał przy wykorzystaniu środków bezpośredniego porozumiewania się na odległość. Projekt wzmacnia ochronę tytułu zawodowego „radca prawny” poprzez wprowadzenie nowego rozdziału o charakterze karnym. Bezprawne posługiwanie się tym tytułem przez osobę nieuprawnioną będzie zagrożone karą ograniczenia wolności lub grzywną do 100 tys. zł. Istotną zmianą jest modernizacja systemu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej radców prawnych. Projekt nadaje ustawową podstawę dotychczasowej praktyce zawierania umów grupowych przez Krajową Izbę Radców Prawnych. Projekt upraszcza i przyspiesza postępowanie dyscyplinarne poprzez wprowadzenie zasady natychmiastowej wykonalności prawomocnych orzeczeń Wyższego Sądu Dyscyplinarnego. Zniesiona zostaje bezwzględna suspensywność kasacji, co sprzyja przyspieszeniu procedury, zaś ochronę praw ukaranego zagwarantuje względna suspensywność przewidziana w Kodeksie postępowania karnego. Projekt doprecyzowuje przepisy dotyczące przetwarzania danych osobowych w celu dostosowania ich do wymogów RODO. Projekt reguluje status aplikanta radcowskiego w okresie między podjęciem uchwały o wpisie na listę radców prawnych a złożeniem ślubowania. Osoba wpisana na listę będzie uprawniona do podejmowania określonych czynności zawodowych przed formalnym złożeniem ślubowania, czym zniweluje się istniejące niepewności interpretacyjne. Równoległe z przedmiotowym projektem toczą się prace nad komisijną nowelizacją ustawy – Prawo o advokaturze (druk nr 1962), zawierającą znacznie szersze i bardziej fundamentalne zmiany dotyczące samodzielności samorządu adwokackiego, redefiniowania zawodu oraz modyfikacji systemu odpowiedzialności dyscyplinarnej. Dalsze prace toczą się w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. ■

Do łaski marszałkowskiej skierowany został rządowy projekt o przywróceniu prawa do niezależnego i bezstronnego sądu ustanowionego na podstawie prawa przez uregulowanie skutków uchwał Krajowej Rady Sądownictwa podjętych w latach 2018–2025 (druk sejmowy nr 2107). Projekt ustawy zakłada, że po jej wejściu w życie uchwały obecnej KRS w sprawach wniosków o powołanie sędziów – zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów apelacyjnych, okręgowych, rejonowych czy Naczelnego Sądu Administracyjnego – utracą moc prawną. Jednocześnie projekt ustawy wprowadza zróżnicowane rozwiązania dla poszczególnych grup zawodowych. W przypadku asesorów, referendarzy i asystentów



Fot. Adobe Stock

sędziów przewidziano automatyczne, ustawowe potwierdzenie skuteczności ich mianowania. Natomiast sędziowie, którzy uzyskali awans do wyższej instancji, zostaną przywrócenie na swoje wcześniejsze stanowiska. Przez okres dwóch lat większość z nich ma być delegowana do sądów, w których obecnie orzekają, aby mogli dokończyć prowadzone postępowania. W odniesieniu do osób powołanych na urząd sędziego spoza zawodu sędziowskiego projekt przewiduje rozwiązanie stosunku służbowego. Ustawa ma wejść w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem art. 14, który zacznie obowiązywać po 14 dniach. Ten przepis zobowiązuje Ministra Sprawiedliwości do ogłoszenia w Monitorze Polskim wykazu osób, wobec których wystąpią przewidziane ustawą skutki prawne. Projekt ustawy szczegółowo reguluje również zasady podważania orzeczeń wydanych z udziałem osób powołanych na wniosek obecnej KRS. Uprawnieni do skorzystania z tego środka prawnego będą uczestnicy postępowań, któ-

rzy w odpowiednim momencie zgłaszali wnioski o wyłączenie sędziego, podnosząc wątpliwości co do prawidłowości jego powołania, oraz następnie wnieśli środki zaskarżenia. Uproszczona procedura nie znajdzie jednak zastosowania do orzeczeń Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego rozstrzygających sprawę co do istoty ani do prawomocnych orzeczeń dyscyplinarnych dotyczących sędziów sądów administracyjnych. Pierwsze czytanie projektu ustawy odbyło się 21 stycznia br., po czym dokument trafił do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, która zajmie się jego szczegółowym rozpatrzeniem. ■

Do łaski marszałkowskiej złożony został także rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy – Kodeks wyborczy (druk sejmowy nr 2108). Proponowane przepisy mają na celu wprowadzenie nowego sposobu wyboru członków-sędziów KRS. Zgodnie z projektem 15 sędziów będzie wybieranych przez wszystkich sędziów w Polsce w bezpośrednich i tajnych wyborach. Uprawnieni do głosowania będą sędziowie w stanie czynnym – zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych, wojskowych oraz administracyjnych. Mandaty w Krajowej Radzie Sądownictwa mają być rozdzielane proporcjonalnie do liczby sędziów zatrudnionych w poszczególnych rodzajach sądów. W składzie piętnastoosobowej grupy sędziów znajdzie się zatem: jeden sędzia Sądu Najwyższego, dwóch sędziów sądów apelacyjnych, trzech sędziów z sądów okręgowych, sześciu sędziów z sądów rejonowych, a także po jednym przedstawicielu sądów wojskowych, Naczelnego Sądu Administracyjnego i wojewódzkich sądów administracyjnych. Prawo kandydowania uzyska każdy sędzia mający co najmniej dziesięcioletni staż orzekania, w tym nie krótszy niż pięcioletni okres pracy na aktualnie zajmowanym stanowisku – niezależ-

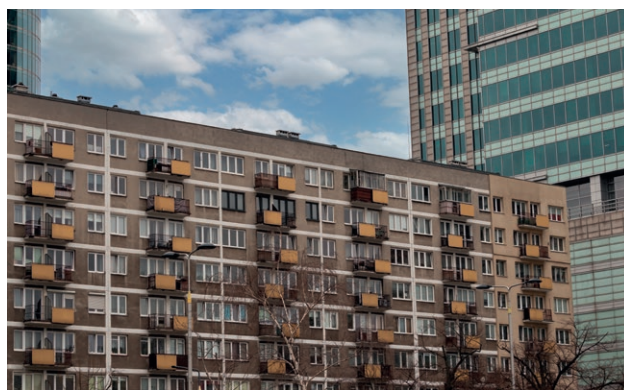


Fot. Adobe Stock

nie od szczebla sądu, w którym orzeka. Jednocześnie z możliwości ubiegania się o mandat wyłączone osoby, które zostały wcześniej wybrane do Krajowej Rady Sądownictwa przez Sejm na podstawie przepisów obowiązujących od 2017 r. Ograniczenie to dotyczy zatem 15 członków KRS wyłonionych w dotychczasowym trybie, będących źródłem sporu dotyczącego prawidłowości powołania KRS. Kadencja nowych członków-sędziów KRS rozpocznie się następnego dnia po ogłoszeniu oficjalnych wyników wyborów. Członkowie ustępującej KRS zachowują swoje funkcje do momentu rozpoczęcia wspólnej kadencji nowo wybranych sędziów. Zgodnie z projektowanym art. 2 Państwowa Komisja Wyborcza ma obowiązek zarządzić pierwsze wybory członków KRS – w oparciu o nowe przepisy – nie później niż na cztery miesiące przed zakończeniem kadencji obecnych 15 członków wybranych przez Sejm. Minister Sprawiedliwości zwoła pierwsze posiedzenie nowej KRS w terminie do 14 dni od dnia ogłoszenia wyników wyborów. Do czasu wyłonienia przewodniczącego obradom przewodniczyć będzie najstarszy wiekiem członek rady spośród sędziów. Pierwsze czytanie projektu ma odbyć się jeszcze w styczniu 2026 r. Po nim dokument trafi pod obrady sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, która zajmie się jego dalszym procedowaniem. ■

UCHWALONE USTAWY

Sejm przyjął ustawę o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw (pierwotny druk sejmowy nr 1938), która ma m.in. doprecyzować katalog osób, które mogą pełnić rolę pełnomocnika członka nieobecnego podczas walnego zgromadzenia spółdzielni mieszkaniowej. Zgodnie z nowymi przepisami pełnomocnikiem członka spółdzielni będzie mogła być jedynie osoba bliska – w szczególności zstępny, wstępny, rodzeństwo, małżonek lub osoba przysposabiająca – a także inny członek tej samej spółdzielni bądź profesjonalny pełnomocnik, czyli adwokat lub radca prawny. Aby ograniczyć możliwość nadużyć, ustawodawca przewidział obowiązek złożenia przez pełnomocnika oświadczenia, potwierdzającego spełnienie ustawowych wymogów. Oświadczenie to ma być składane pod rygorem odpowiedzialności karnej, a jego brak spowoduje nieważność udzielonego pełnomocnictwa. Projekt ustawy przewiduje również, że dokument pełnomocnictwa wraz z oświadczeniem powinien zostać przekazany do spółdzielni nie później niż trzy dni przed terminem walnego zgromadzenia lub jego pierwszej części. W trakcie prac sejmowych wprowadzono poprawkę doprecy-



Fot. Adobe Stock

zującą, zgodnie z którą pełnomocnikiem członka będącego osobą fizyczną może być osoba bliska, jednak z wyłączeniem osoby pozostającej z nim we wspólnym pożyciu. Jak wskazali posłowie wnioskodawcy tej zmiany, ma to zapobiec rozszerzeniu kręgu pełnomocników na osoby tworzące związki jednostkowe. Ustawa została przyjęta przez parlament i oczekuje obecnie na podpis Prezydenta RP. ■

WEJŚCIE W ŻYCIE

1 stycznia 2026 r. weszły w życie przepisy ustawy z dnia 5 sierpnia 2025 r. o zmianie ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej (Dz.U. z 2025 r. poz. 1166). Nowelizacja rozszerza możliwości udzielania pomocy prawnej, wprowadzając trwałe rozwiązania umożliwiające korzystanie ze środków porozumiewania się na odległość, takich jak telefon, poczta elektroniczna czy wideokonferencja – także poza stanem epidemii lub zagrożenia epidemicznego. W toku prac parlamentarnych dodano przepisy przewidujące, że w przypadku udzielania nieodpłatnej pomocy prawnej za pośrednictwem środków komunikacji na odległość oświadczenie o braku możliwości poniesienia kosztów odpłatnej pomocy prawnej można złożyć ustnie. W takiej samej formie może być też składane oświadczenie osoby prowadzącej jednoosobową działalność gospodarczą o niezatrudnianiu pracowników w okresie ostatniego roku. W przypadku świadczenia pomocy w punkcie stacjonarnym oświadczenia te nadal mają formę pisemną. Nowe przepisy przewidują również ułatwienia dla osób ze znaczną niepełnosprawnością ruchową, które nie są w stanie osobiście stawić się w punkcie, oraz dla osób mających trudności w komunikowaniu się w rozumieniu ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się. W takich przypadkach nieodpłatna pomoc prawna lub poradnictwo obywatelskie może być udzielane poza punktem albo za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość. ■

Od 1 stycznia 2026 r. obowiązuje ustawa z dnia 25 lipca 2025 r. o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2025 r. poz. 1173). Od 1 stycznia 2026 r. obowiązuje ustawa z dnia 25 lipca 2025 r. o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2025 r. poz. 1173). Nowelizacja wprowadza istotne zmiany w zakresie udzielania zamówień publicznych, w tym przede wszystkim podniesienie progu kwotowego, od którego stosowanie przepisów prawa zamówień publicznych staje się obowiązkowe. Dla tzw. zamówień klasycznych i konkursów limit ten został zwiększony ze 130 tys. zł do 170 tys. zł netto. Oznacza to, że zamawiający będą mogli udzielać zamówień o niższej wartości – poniżej nowego progu – zgodnie z regulaminami wewnętrznymi obowiązującymi w danej jednostce. Warto podkreślić, że przy ustalaniu obowiązku stosowania ustawy decydujący jest moment wszczęcia postępowania, a nie termin realizacji czy dokonania płatności. W związku z tym postępowania rozpoczęte przed 1 stycznia 2026 r. będą prowadzone według dotychczasowego progu 130 tys. zł, nowy limit znajdzie natomiast zastosowanie wyłącznie do postępowań wszczętych po tej dacie. Nowelizacja wprowadza również zmiany dotyczące analizy potrzeb i wymagań, którą zamawiający muszą przygotować przed wszczęciem postępowania o wartości równej lub wyższej niż obowiązujące progi unijne. Dotychczas analiza ta obejmowała rozeznanie rynku w zakresie alternatywnych

sposobów zaspokojenia potrzeb zamawiającego i możliwych wariantów realizacji zamówienia (bądź wskazanie ich braku). Od 1 stycznia 2026 r. zakres ten został poszerzony – zamawiający będą zobowiązani uwzględnić także aspekty dotyczące zwiększenia konkurencyjności postępowań. W analizie należy więc wskazać warunki zamówienia, które sprzyjają zwiększeniu konkurencji, oraz określić, które z nich zamawiający zamierza zastosować. ■

Od 2 stycznia 2026 r. obowiązują przepisy wprowadzone ustawą z dnia 7 listopada 2025 r. o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń oraz ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2025 r. poz. 1814). Nowelizacja ta znacząco zaostrza sankcje za wykroczenia związane z naruszeniem przepisów przeciwpożarowych. W szczególności podniesiono maksymalną wysokość grzywny za stworzenie zagrożenia pożarowego z 5 tys. zł do 30 tys. zł, a także zwiększono górny limit mandatu karnego z 500 zł do 5 tys. zł. Dotychczasowa „siatka kar” w tym zakresie pozostawała niezmienną od 27 lat, dlatego ustawodawca uznał potrzebę jej dostosowania do współczesnych realiów. Zmiany



Fot. Adobe Stock

dotyczą przede wszystkim wykroczeń określonych w art. 82 Kodeksu wykroczeń, a więc czynów polegających na niewykonaniu obowiązków związanych z ochroną przeciwpożarową. Dla wykroczeń z art. 82 § 1, 2, 4 i 5 k.w. zniesiono karę nagany, wprowadzając w jej miejsce możliwość orzeczenia kary ograniczenia wolności. Kara nagany została również wyeliminowana z katalogu sankcji za wykroczenie polegające na rozniecaniu ognia (lub paleniu tytoniu) poza miejscami do tego wyznaczonymi, o którym mowa w art. 82 § 3 k.w. Jednocześnie sąd zachował możliwość skorzystania z instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary lub odstąpienia od jej wymierzenia, zgodnie z art. 39 k.w. Może to nastąpić w szczególnych przypadkach, gdy przemawiają za tym okoliczności czynu, jego charakter lub właściwości i warunki osobiste sprawcy. ■

Łukasz Nykiel

Z PRAC OŚRODKA BADAŃ, STUDIÓW I LEGISLACJI KRRP

OBSiL co miesiąc analizuje kilkadziesiąt projektów aktów prawnych i przygotowuje do nich opinie. Poniżej przedstawiamy najważniejsze z nich, przygotowane w okresie listopad–grudzień 2025 r.

■ **Opinia dotycząca projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 28 października 2025 r. (nr z wykazu prac legislacyjnych: UD30), który przewiduje zmiany w prawie spadkowym**

W opinii wskazano, że kierunek zmian stanu prawnego zaproponowany w projekcie nie budzi zastrzeżeń ogólnych i zastępuje na aprobatę. Wskazano jednocześnie na wątpliwości, które wymagają rozważenia w toku dalszych prac nad projektem.

■ **Opinia dotycząca projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe, ustawy – Prawo restrukturyzacyjne oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Zadłużonych (nr z wykazu prac legislacyjnych: UD260)**

Projekt zaopiniowano pozytywnie, wskazując, że prawidłowo zostały zidentyfikowane problemy aktualnego stanu prawnego, tj. nadmierne obciążenie sądów czynnościami technicznymi, które nie stanowią sprawowania wymiaru sprawiedliwości, nieefektywność nadzoru sprawowanego z urzędu nad wykonywaniem planu spłaty wierzycieli, nieproporcjonalność sankcji uchylenia planu za niezłożenie sprawozdania, szczególnie wobec osób wykluczonych cyfrowo. Jednocześnie w opinii wskazano na potencjalne wady i ryzyka proponowanych zmian, przede wszystkim w odniesieniu do tzw. upadłości konsumenckich.

■ **Opinia dotycząca projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz ustawy o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej (UDER73, nr z wykazu prac legislacyjnych: 1797)**

Jak wskazano w opinii, celem nowelizacji jest ujednolicenie terminologii dotyczącej doręczeń oraz umożliwienie doręczeń elektronicznych tzw. decyzji ubezpieczeniowych (oświadczeń ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia) za zgodą zgłaszającego roszczenie lub zdarzenie, a zmiana ta ma charakter porządkujący i dostosowujący regulacje do współczesnych form komunikacji. Zasygnalizowano przy tym potrzebę doprecyzowania zasad udzielania przez uprawnionego zgody na przesyłanie przez ubezpieczyciela oświadczeń w postaci elektronicznej.

■ **Opinia dotycząca projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa (UPRO4, projekt z dnia 19 listopada 2025 r.)**

W konkluzjach opinii wskazano, że projekt słusznie zmierza do niezbędnej naprawy aktualnej kryzysowej sytuacji ustrojowej w obrębie władzy sądowniczej, która spowodowana jest w głównej mierze przez wskazane w uzasadnieniu projektowanej regulacji wady ustrojowe obecnej Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej niekonstytucyjnie ustawą z 2017 r. Stwierdzono, że w tym kontekście opiniowany projekt jest konieczną ustrojowo próbą przywrócenia nadrzędności normom

konstytucyjnym, europejskim i unijnym, a także niezbędnego wykonania orzeczeń ETPCz i TSUE.

■ **Opinia dotycząca projektu zmian w ustawie z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług oraz w ustawie z dnia 13 października 1995 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników (nr z wykazu prac legislacyjnych: UD314)**

W opinii wskazano na skutki proponowanych rozwiązań z perspektywy wykonywania zawodu radcy prawnego – zarówno jako podatnika VAT, jak również potencjalnie przedstawiciela podatkowego. Zaznaczono, że niektóre planowane zmiany mogą mieć negatywny wpływ na wykonywanie zawodu radcy prawnego.

■ **Opinia w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 1955), która ma na celu wdrożenie do polskiego systemu prawnego regulacji wynikających z dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2555 z dnia 14 grudnia 2022 r. w sprawie środków na rzecz wysokiego wspólnego poziomu cyberbezpieczeństwa na terytorium Unii, zmieniająca rozporządzenie (UE) nr 910/2014 i dyrektywę (UE) 2018/1972 oraz uchylającą dyrektywę (UE) 2016/1148**

Zgłoszono uwagi dotyczące przepisów, które mogą potencjalnie wpływać na świadczenie pomocy prawnej przez radców prawnych, jak i innych istotnych regulacji projektu nowelizacji.

■ **Zaopiniowane zostały następujące rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości:**

1) w sprawie portalu informacyjnego (B937); 2) zmieniające rozporządzenie w sprawie doręczenia pism sądowych za pośrednictwem portalu informacyjnego w postępowaniu cywilnym (B936); 3) w sprawie określenia trybu i sposobu wnoszenia pism procesowych w postaci elektronicznej za pośrednictwem portalu informacyjnego (A545); 4) w sprawie bezpośredniego wzajemnego doręczania odpisów pism procesowych z załącznikami pomiędzy adwokatami, radcami prawnymi, rzecznikami patentowymi lub Prokuratorią Generalną Rzeczypospolitej Polskiej za pośrednictwem portalu informacyjnego w postępowaniu cywilnym (A546); 5) w sprawie określenia trybu i sposobu wnoszenia pism procesowych w postaci elektronicznej za pośrednictwem portalu informacyjnego (A544).

■ **Uwagi do projektu uchwały Rady Ministrów w sprawie przyjęcia strategii dotyczącej informatyzacji państwa (ID151)**

Zaznaczono, że w celu pełnej realizacji strategii konieczne jest terminowe i jakościowe wdrażanie regulacji unijnych związanych z nowymi technologiami, wskazując jednocześnie na regulacje, które do tej pory nie zostały wdrożone. ■

Anna Grudzińska

WYBRANE INICJATYWY UNIJNE W WYMIARZE SPRAWIEDLIWOŚCI W 2026 ROKU

Utrwalanie demokracji, praworządności, ochrona praw podstawowych i wartości europejskich będą nadal priorytetem w unijnej polityce wymiaru sprawiedliwości wobec zagrożeń ze strony działań dezinformacyjnych, rosnącego ekstremizmu i cyberprzestępczości, podważających zaufanie do demokratycznych instytucji.

Równolegle istotne będą dalsze procesy cyfryzacji, w tym wdrażania AI oraz upraszczania przepisów (omnibusy) na wspólnym europejskim rynku w kontekście ekspansji globalnej konkurencji.



**KATARZYNA
LACHOWICZ**

radca prawny, stały przedstawiciel
KIRP w Brukseli
Kontakt: lachowicz@kirp.pl
Fot. Archiwum K. Lachowicz

AI

Strategia Digital Justice 2030 uznaje potencjał sztucznej inteligencji w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości, a jednocześnie wiąże go z ryzykiem dla praw podstawowych, które muszą zostać złagodzone. I tak np. narzędzia AI powinny tylko wspierać, a nigdy zastępować sędziów w podejmowaniu decyzji. Odnosi się również do klasyfikacji wysokiego ryzyka, wskazując, że systemy AI stosowane w interpretacji faktów i prawa czy przy stosowaniu prawa do konkretnego zestawu faktów są uważane za wysokie ryzyko. Systemy AI przeznaczone do działań administracyjnych natomiast, które nie wpływają na faktyczne podejmowanie decyzji w indywidualnych przypadkach, takie jak pseudonimizacja decyzji sądowych, dokumentów lub danych, nie są uważane za wysokie ryzyko.

Komisja wyjaśni te kwestie w wytycznych na temat wykorzystania systemów AI wysokiego ryzyka w wymiarze sprawiedliwości do lutego 2026 r. Wraz z państwami członkowskimi i innymi odpowiednimi zainteresowanymi stronami KE ma zamiar także zidentyfikować obszary, w których UE może wesprzeć wymiar sprawiedliwości w stosowaniu narzędzi AI poprzez zdefiniowanie dedykowanych wytycznych.

Z kolei przepisy dotyczące przejrzystości treści generowanych przez sztuczną inteligencję zaczną obowiązywać 2 sierpnia 2026 r. A już 17 grudnia 2025 r. opublikowany został pierwszy projekt unijnego Kodeksu postępowania dotyczącego oznaczania i etykietowania treści generowanych przez AI¹, kolejny zostanie przedstawiony do połowy marca, a do czerwca 2026 r. opublikowana zostanie ostateczna wersja.

¹ Pierwszy projekt Kodeksu postępowania w sprawie przejrzystości treści generowanych przez sztuczną inteligencję, <https://ec.europa.eu/newsroom/dae/redirection/document/123074> [dostęp: 14 stycznia 2026 r.].

Poza powyższym najbliższe miesiące będą obejmowały prace wokół tzw. Digital Omnibus, pakietu legislacyjnego cyfrowych ram prawnych UE wprowadzającego zmiany do przepisów Aktu o AI, RODO, rozporządzenia e-IDAS2, dyrektywy NIS2 czy dyrektywy o e-privacy.

PRAWORZĄDNOŚĆ

Komisja Europejska przygotowuje siódmy z kolei roczny raport na temat oceny stanu praworządności w państwach UE i w tym celu do 23 stycznia prowadziła ukierunkowane konsultacje z zainteresowanymi podmiotami. Komisja ocenia niezawistość sądów, zwalczanie korupcji, wolność mediów, mechanizmy kontroli i równowagi, a także przestrzeganie zasad wspólnego rynku.

KIRP przekazuje w tym zakresie swój wkład do stanowiska CCBE, a także bierze udział w dialogu z KE. Raport, który zostanie przedstawiony w połowie 2026 r., ma pogłębiać kwestie ochrony rynku wewnętrznego w kontekście wzmocnienia zasad praworządności. Zgodnie z zaleceniami zawartymi w ostatnim rocznym raporcie Komisji Europejskiej unijne środki mają być ściślej powiązane z przestrzeganiem praworządności, co według założeń znajdzie wyraz w ramach negocjowanego obecnie wieloletniego budżetu UE na lata 2028–2034. Informacje zawarte w raportach są ponadto źródłem informacji dla KE dla stosowania mechanizmu warunkowości, co spowodowało zamrożenie 18 mld euro dla Węgier.

Komisja co roku przygotowuje także tzw. EU Justice Scoreboard, tj. raport o niezależności i efektywności sądów, który zawiera także rozdział o postępach w cyfryzacji w krajowych systemach sprawiedliwości. W ramach Europejskiego Semestru opracowuje natomiast rekomendacje dla państw dotyczące kwestii makroekonomicznych, a także sądownictwa. Nowością w kolejnym raporcie miałyby być kamienie milowe z jasno określonymi wskaźnikami i terminami realizacji, dzięki którym KE mogłaby ocenić stan wdrożenia przez dane państwo zaleceń z poprzedniego raportu. Europejski Semestr Praworządności to propozycja Parlamentu Europejskiego, by istniejące mechanizmy skoordynować i uczynić je bardziej skutecznymi.



Fot. Adobe Stock

PROKURATORA EUROPEJSKA (EUROPEAN PUBLIC PROSECUTOR'S OFFICE – EPPO)

W czerwcu 2026 r. Komisja Europejska przedstawi swój pierwszy raport dotyczący okresowej oceny wpływu przepisów rozporządzenia EPPO oraz skuteczności i efektywności pracy tego urzędu. Będzie on obejmował wszystkie działania EPPO w okresie od wejścia w życie rozporządzenia EPPO (20 listopada 2017 roku)² do czerwca 2025 roku. Komisja może przedłożyć przy tym Parlamentowi Europejskiemu i Radzie propozycje odpowiednich zmian legislacyjnych, jeżeli uzna, że konieczne są dodatkowe lub bardziej szczegółowe przepisy dotyczące funkcji lub procedur mających zastosowanie do prowadzonych przez EPPO działań, w tym transgranicznych postępowań przygotowawczych.

Prokuratura Europejska z siedzibą w Luksemburgu rozpoczęła swoją działalność operacyjną 1 czerwca 2021 r. Na jej czele stoi Europejski Prokurator Generalny wybierany przez Parlament Europejski i Radę UE na siedmioletnią kadencję (nieodnawialną). W każdym uczestniczącym we współpracy z EPPO państwie członkowskim działają delegowani prokuratorzy europejscy (łącznie 24; Dania, Węgry i Irlandia nie należą do EPPO). Polska zdecydowała się przystąpić do wzmocnionej współpracy w ramach EPPO w marcu 2024 r.³ Pierwszą Europejską Prokurator Polski została dr Grażyna Stronikowska, która 8 stycznia 2025 r. rozpoczęła sześcioletnią kadencję.

EPPO jest niezależnym organem UE właściwym do dochodzenia, ścigania i stawiania przed sądami krajowymi sprawców przestępstw naruszających interesy finansowe UE, do których należą przestępstwa wymienione w tzw. dyrektywie PIF⁴, m.in. nadużycia finansowe powyżej 10 tys. euro, korupcja, pranie

brudnych pieniędzy, sprzeniewierzenie lub transgraniczne wyłudzenie VAT obejmujące szkody powyżej 10 mln euro. EPPO także wnosi oskarżenia w sprawie przestępstw dotyczących udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, jeżeli celem takiej grupy jest popełnienie przestępstwa PIF.

W 2026 r. rewizji zostanie poddany także mandat Eurojust w celu wzmocnienia jego roli i zwiększenia transgranicznej współpracy sądowej. Podobnie skuteczność OLAF-u będzie w tym roku rewidowana.

PRAWO PODATKOWE – DYREKTYWA DAC

Jednym z priorytetów obecnej kadencji instytucjonalnej UE jest ułatwianie prowadzenia działalności gospodarczej w Europie poprzez ograniczanie biurokracji i wdrażanie uproszczeń w celu likwidowania nadmiernej biurokracji i sprawozdawczości. Jedną z inicjatyw realizujących ten cel jest tzw. 28. reżim prawny, do którego projekt ustawodawczy zostanie przedstawiony w marcu br.⁵ Nie uwzględni on kwestii podatkowych – z wielu względów.

Komisja natomiast rozważa propozycję konsolidacji dyrektywy w sprawie współpracy administracyjnej w dziedzinie opodatkowania (dyrektywa DAC), zmienianej do tej pory sześć razy (drugi kwartał 2026 r.). Przepisy te zapewniają zharmonizowane narzędzia, w tym automatyczną wymianę informacji, umożliwiając organom podatkowym państw

Jednym z priorytetów obecnej kadencji instytucjonalnej UE jest ułatwianie prowadzenia działalności gospodarczej w Europie poprzez ograniczanie biurokracji i wdrażanie uproszczeń w celu likwidowania nadmiernej biurokracji i sprawozdawczości.

członkowskich współpracę w zakresie zwalczania oszustw podatkowych i uchylania się od opodatkowania, a także dostęp do niektórych danych dotyczących przeciwdziałaniu praniu pieniędzy.

W kontekście trwających do 10 lutego br. konsultacji publicznych⁶ podkreślenia wymaga, iż transparentność podatkowa poprzez wymianę informacji między państwami członkowskimi oraz odpowiednie przepisy UE powinny zapewniać, że w relacji poufności między prawnikiem a jego klientem nie dochodzi do naruszenia tajemnicy zawodowej, co odnosi się w szczególności do przepisów o raportowaniu przez pośredników. Ważne jest to, że gdy pośrednik jest prawnikiem, obowiązek raportowania powinien spoczywać wyłącznie na podatniku. Otwarte pozostaje zatem pytanie, czy prawnicy nie powinni być wyłączeni z DAC, aby zapobiec konieczności sprawdzania przez organy podatkowe, czy odwołanie się od prawa do nieujawniania informacji poufnych między prawnikiem a jego klientem jest uzasadnione. ■

² Rozporządzenie Rady (UE) 2017/1939 z dnia 12 października 2017 r. wdrażające wzmocnioną współpracę w zakresie ustanowienia Prokuratury Europejskiej (Dz.U. UE L z 2017 r. nr 283, s. 1 z późn. zm.), <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=OJ:L:2017:283:FULL> [dostęp: 14 stycznia 2026 r.].

³ Decyzja Komisji (UE) 2024/807 z dnia 29 lutego 2024 r. potwierdzająca uczestnictwo Polski we wzmocnionej współpracy w zakresie ustanowienia Prokuratury Europejskiej (Dz.U. UE L z 2024 r. poz. 807), <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=OJ:L:202400807> [dostęp: 14 stycznia 2026 r.].

⁴ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1371 z dnia 5 lipca 2017 r. w sprawie zwalczania za pośrednictwem prawa karnego nadużyć na szkodę interesów finansowych Unii (Dz.U. UE L z 2017 r. nr 198, s. 29), <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=OJ:L:2017:198:FULL> [dostęp: 14 stycznia 2026 r.].

⁵ Vide: artykuł nt. 28. reżimu prawnego w „Radcy Prawnym” nr 222/2025, s. 42.

⁶ Komisja Europejska, informacje o konsultacjach publicznych w sprawie dyrektywy DAC, https://ec.europa.eu/info/law/better-regulation/have-your-say/initiatives/15112-EU-rules-on-administrative-cooperation-in-the-field-of-taxation-recast_en [dostęp: 14 stycznia 2026 r.].

LIDER MUSI BYĆ OBECNY I ELASTYCZNY

Rozmowa z r. pr. Aleksandrą Chrulską, dyrektorką Departamentu Prawnego w Centrum e-Zdrowia, laureatką drugiego miejsca w konkursie Rising Stars Prawnicy – liderzy jutra 2025.

■ **Za nami XIV edycja konkursu Rising Stars Prawnicy – liderzy jutra 2025, w którym nagradza się młodych prawników mających realny wpływ na rozwój zawodu i tworzenie nowych rozwiązań. Jak pani, jako laureatka drugiego miejsca, rozumie liderstwo jutra w zawodzie prawnika i co pani dało to wyróżnienie?**

Dla mnie liderstwo jutra to przede wszystkim połączenie tradycyjnego warsztatu prawniczego – umiejętności interpretacji przepisów, ich prawidłowej wykładni – z otwartością na nowe technologie, innowacje oraz zmieniające się potrzeby społeczne. To ważne, aby iść z duchem czasu, niezależnie od obszaru, w którym pracujemy. Sztuczna inteligencja prędkiej czy później dotrze do każdego z nich: prawa medycznego, lotniczego czy gospodarczego. Przekonałam się o tym choćby w czasie pandemii COVID-19, kiedy musieliśmy się szybko dostosować do nowej rzeczywistości. To wymagało dużej

o połowę mniejszy, z czego część osób pracowała w niepełnym wymiarze. Na mnie więc spoczywało przeprowadzenie rekrutacji, która trwała około ośmiu miesięcy. To był ważny proces, ponieważ wiedzieliśmy, że będziemy mieli dużo pracy związanej z projektami realizowanymi w ramach środków z Krajowego Planu Odbudowy. Miałam świadomość, że wsparcie prawne będzie przy nich kluczowe już na etapie tworzenia opisów zamówienia, a później także pisanie i opiniowania umów. Musiały być to zatem osoby merytoryczne, zaznajomione z obszarem nowych technologii, potrafiące odpowiednio zaakcentować kwestie odpowiedzialności stron, ale jednocześnie świadome presji czasu, jaka na nas spoczywa. To się udało, ale uważam, że przy tak ogromnych, ważnych społecznie projektach obecność lidera jest bardzo ważna. Trudno byłoby wymagać od ludzi dostosowania się do wymagań i narzucać na nich presję czasu, gdybym sama nie brała udziału w procesie. Nie jestem zatem jedynie szefem, który pilnuje i rozlicza, ale też aktywnie uczestniczę w spotkaniach merytorycznych, dbam o przepływ informacji i to, aby prawnicy znali szerszy kontekst projektu, a nie tylko skupiali się na fazie przygotowania umowy. To pozwala budować zaangażowanie i sprawia, że wszyscy czują się ważni.

■ **Mówimy tu o niezwykle istotnych sprawach, które mają wpływ na całe społeczeństwo. Projektach wartych ponad 1,2 mld zł.**

Tak, to też jest dla mnie siłą napędową do pracy, kiedy wiem, że nasze działania pomogą milionom pacjentów i ułatwią im dostęp do służby zdrowia – wszystkim, a nie tylko wybranym, jak ma to miejsce w przypadku prywatnej służby zdrowia. To daje ogromną satysfakcję, ale też radość, że zmieniamy świat na lepszy.

■ **Praca nad pozyskaniem funduszy z KPO oraz wdrożeniem tych projektów to z pewnością duże wyzwanie. Czy na tym etapie możemy powiedzieć, że jest to coś, z czego dzisiaj jest pani szczególnie dumna?**

Objęcie funkcji dyrektorki Departamentu Prawnego w Centrum e-Zdrowia jest dla mnie dużym osobistym sukcesem. Zawsze dążyłam do stanowiska, na którym mogłabym wykorzystać swoje predyspozycje zarządcze, choć nie spodziewałam się, że nastąpi to tak wcześnie. To nobilitacja, ale też ogromna odpowiedzialność, dlatego stale się rozwijam. Obecnie studiuję MBA HIT (Healthcare Innovation & Technology) na Uczelni Łazarskiego. Wygrałam wyścig o te studia, bo miejsc było 30, a chętnych 180, i bardzo się z tego cieszę. Poznałam tam przy okazji wielu ciekawych ludzi, którzy pracują w sektorze zdrowia. Od nich też czerpię wiedzę oraz doświadczenie.



Fot. A. Stawiński

elastyczności. Jeśli zaś chodzi o samo wyróżnienie w konkursie Rising Stars, jest to dla mnie ogromny sukces. To bardzo ważny konkurs w naszym prawniczym świecie. Traktuję go jako podsumowanie istotnego etapu mojej pracy. Znalezienie się w gronie tak wspaniałych osób w wieku 33 lat pokazuje, że moja praca była intensywna i produktywna. To także silna motywacja do dalszego rozwoju oraz poczucie odpowiedzialności za inspirowanie innych, by również stawali się liderami jutra.

■ **Pełni pani obecnie funkcję dyrektorki Departamentu Prawnego w Centrum e-Zdrowia (CeZ), zarządzając piętnastoosobowym zespołem. Co jest kluczowe w budowaniu skutecznego działu prawnego w instytucji publicznej?**

Centrum e-Zdrowia gospodaruje środkami publicznymi i podlega Ministerstwu Zdrowia, dlatego kluczowe znaczenie ma poczucie misji. Odpowiadamy nie tylko za finanse, lecz także za sprawy innych ludzi. Jeśli chodzi o sam zespół, to jestem z niego bardzo dumna, ponieważ sama go zbudowałam. Kiedy przyszedłam do CeZ we wrześniu 2024 roku, zespół był



Fot. Archiwum A. Chrulka

ALEKSANDRA CHRULKA

Radca prawny z OIRP w Warszawie, dyrektorka Departamentu Prawnego w Centrum e-Zdrowia. Odpowiada za prawne ramy kluczowych projektów cyfryzacji ochrony zdrowia w Polsce, w tym przedsięwzięć finansowanych z KPO o wartości ponad 1,2 mld zł. Laureatka drugiego miejsca Rising Stars 2025, wykładowczyni prawa medycznego, aktywna w działaniach *pro bono* i inicjatywach na rzecz pacjentów z rzadkimi chorobami.

■ Czy pani od początku studiów prawniczych wiedziała, że będzie chciała się zajmować prawem medycznym, czy raczej przypadek o tym zadecydował?

Ciekawe pytanie, bo wybierając studia, zastanawiałam się przez chwilę nad medycyną, ale jednak wygrało prawo. Medycyna natomiast zawsze była z tyłu głowy. W praktyce zawodowej przeszedłam przez wiele obszarów: prawo pracy, prawo rodzinne, prawo hazardowe, prawo lotnicze. Przed CeZ pracowałam w Szpitalu Dziecięcym w Dziekanowie Leśnym, gdzie zajmowałam się obsługą prawną placówki medycznej. Ta praca pozwoliła mi wejść w obszar ochrony zdrowia, poznać specyfikę branży medycznej, zbudować sieć kontaktów w sektorze zdrowia i dobrze przygotowała mnie do pracy w CeZ.

■ A czy dziś, po nieco ponad roku pracy w Centrum e-Zdrowia dostrzega pani jakieś obszary, które są szczególnym wyzwaniem, jeśli chodzi o regulacje prawne?

Największym wyzwaniem jest czas, ponieważ zmiany legislacyjne po prostu nie nadążają za cyfryzacją, a żaden produkt nie może być udostępniony pacjentom bez odpowiednich zmian w ustawie. Jednym z takich przykładów jest EHDS, czyli europejska przestrzeń danych dotyczących zdrowia, która zmieni sposób, w jaki Europejczycy obywatele i lekarze będą korzystać z danych medycznych. Tutaj kluczowe są kwestie bezpieczeństwa tych danych. Temat jest często poruszany na różnego rodzaju spotkaniach i konferencjach. Wszyscy, czyli my jako CeZ, MZ oraz strona polityczna, też znają termin końcowy i wszystkim zależy, aby te projekty ukończyć i wdrożyć na czas. Liczę więc na to, że prace legislacyjne zostaną wzmożone. Niestety, jeśli chodzi o EHDS, jest jeszcze dużo do zrobienia. Rozporządzenie weszło w życie w marcu 2025 r., ale wciąż czekamy na naszą polską ustawę w tym zakresie.

■ O pracy w Centrum e-Zdrowia możemy rozmawiać jeszcze długo, ale pani jest także wykładowczynią, działa też na rzecz rozwoju kobiet w zawodach prawniczych. Jak ocenia pani obecną sytuację kobiet w sektorze usług prawnych?

Na pewno jest lepiej, niż było, ale jeszcze długa droga przed nami. Wszystkie pokładamy ogromną nadzieję w dyrektywie

„Women on Boards”. Ja działam w Sieci Przedsiębiorczych Kobiet i uwielbiam tę społeczność. Z przyjemnością uczestniczę w spotkaniach, podczas których panie opowiadają o swoich sukcesach. Niejednokrotnie jednak w życiu zdarzyły mi się takie sytuacje, gdzie to właśnie kobiety blokowały mi pewne działania. Dlatego uważam, że mamy jeszcze sporo do przepracowania. Jeśli chodzi o kolej o naszą społeczność radcowską, to całym sercem wspieram projekt Radczyni Przyszłości, platformę, na której kobiety mogłyby się spotykać, wspierać i wymieniać doświadczeniami. Uważam, że jest on ważny dla izby i powinien być lepiej dofinansowany. Bo globalne projekty są ważne, ale powinniśmy zacząć u podstaw.

■ Pani otrzymała też Kryształowe Serce Radcy Prawnego. Co motywuje panią do pracy społecznej i jak działalność *pro bono* wpływa na pani codzienną praktykę i postrzeganie zawodu prawnika?

Od pierwszego roku aplikacji należę do Radcowskiego Ośrodka Pomocy Prawnej przy OIRP w Warszawie i w ramach tego ośrodka prowadziłam głównie sprawy rodzinne. Były to tematy trudne, wymagające dużo empatii, ale bardzo dużo mi dały. Poza doświadczeniem, które było nieocenione, bo pracując w kancelarii i zajmując się sprawami rodzinnymi odpłatnie, nigdy bym nie trafiła na podobne zagadnienia. Ludzie, którzy się do nas zgłaszali, często żyli na marginesie społecznym i zwyczajnie nie byłoby ich stać na opłacenie prawnika. Prowadząc ich sprawy, spotykałam się z takimi mechanizmami prawnymi, które w normalnym trybie się nie zdarzają. To były często sprawy wielowątkowe, włączające w nie instytucje, takie jak ośrodki opieki społecznej czy kuratorów. Od tych klientów zawsze dostawałam ogromną dawkę wdzięczności, kiedy zbliżał się finał i było wiadomo, że sprawa będzie rozwiązana. To było bardzo wzruszające i budujące jednocześnie.

■ Współpracuje pani także z AGO Alliance, która wspiera pacjentów z rzadkimi chorobami genetycznymi...

Tak, uważam, że istnienie takich organizacji czy fundacji jest bardzo potrzebne, ponieważ pomoc państwa w tym zakresie wciąż jest niewystarczająca. Ja działam w ramach fundacji AGO Alliance, w której są prowadzone badania kliniczne na opracowanie leku, który ma na celu opóźnienie rozwoju choroby AGO i złagodzenie skutków jej postępu. W ostatnim czasie opiniowałam m.in. regulamin jednego z konkursów realizowanych przez fundację.

■ Który z obszarów pani działalności jest dla pani najważniejszy w tej chwili?

Obecnie przede wszystkim praca w Centrum e-Zdrowia, gdzie realizuję się w roli menedżerskiej. Lubię też działalność wykładową i angażowanie się w projekty *pro bono* – te obszary się uzupełniają i dają mi dużą satysfakcję.

■ Jakie są pani plany na najbliższe lata?

Chcę się rozwijać w obszarze ochrony zdrowia, innowacji i sztucznej inteligencji. Moim celem jest ukończenie studiów MBA oraz doktorat z zakresu ochrony zdrowia. Ostatni rok był dla mnie wyjątkowo dobry także pod względem wyróżnień: oprócz Rising Stars znalazłam się również w gronie 25 prawniczek w biznesie Forbes Women. Teraz muszę poszukać kolejnych wyzwań. ■

Rozmawiała Marlena Felisiak

KILKA ZMIAN W PRAWIE PRACY. Z PERSPEKTYWY PEWNEGO KOTA

Jako kot z wieloletnim doświadczeniem w dziedzinie profesjonalnego wylegiwania się i strategicznego unikania pracy – oraz z umiejętnością obserwowania ludzi z najwyższą uwagą – przyglądam się nowelizacjom przepisów Kodeksu pracy z mieszanką zdumienia, rozbawienia i lekkiego sceptycyzmu.



**EWA
URBANOWICZ**
radca prawny, rzecznik
prasowy OIRP w Lublinie
Fot. Magda Pucek

Część regulacji weszła w życie z początkiem 2026 roku, pozostałe będą wdrażane etapami w kolejnych miesiącach. A niektóre nowe przepisy będą miały zastosowanie także do okresów przypadających przed wejściem ustawy w życie. Ludzie twierdzą, że to rewolucja, ale dla mnie to przede wszystkim kolejny dowód, że człowiek stara się układać życie w dokumentach i paragrafach, podczas gdy kot po prostu śpi, je i patrzy, jak inni kombinują. Wygodnie więc układam się na parapecie, rozciągam łapki, mrucząc z zadowolenia, i obserwuję cały ten chaos z dystansem i kocim spokojem, którego ludzie pewnie nigdy nie osiągną.

Pierwsza wielka zmiana dotyczy stażu pracy. Wyobraźcie sobie – lata pracy na umowach-zleceniach, prowadzenie własnej działalności gospodarczej, a nawet praca za granicą, które od stycznia mogą być wliczane do stażu. Pracownicy dostaną w końcu swoje zasłużone przywileje, jeżeli otrzymają stosowną informację od ZUS, którą przekażą pracodawcy. Czyli jeśli człowiek wcześniej gonił za karierą, jak ja za papierową kulką, to szybciej dostanie więcej dni urlopu, dodatki stażowe czy nagrody jubileuszowe. A ja wolę 26 drzemek dziennie, ale rozumiem ekscytację.

Kolejnym punktem jest emerytura czerwcową za lata 2009–2019. Ponowne przeliczenie świadczeń dla emerytów, którzy w tym okresie przeszli na zasłużony odpoczynek, oznacza, że ponad sto tysięcy ludzi dostanie więcej pieniędzy. Dla kota oznacza to więcej smakołyków w domu i szansę na zakup nowego drapak. Z perspektywy kota? Zdecydowanie popieram – każdy zasługuje na lepsze warunki po latach harówki, a ja również cenię komfort mojego legowiska.

Nie mogę nie wspomnieć o eksperymentach skróconego czasu pracy. Czterodniowy tydzień pracy, krótsze dni, wydłużone urlopy – to wszystko brzmi jak spełnienie marzeń każdego kota. Gdyby ludzie stosowali te zasady w domu, mógłbym wreszcie spokojnie obserwować świat z okiennego parapetu,

bez przerywania drzemki alarmem budzika o siódmej rano. Oczywiście cały ten pilotaż to tylko sposób ludzi na testowanie, ile drzemek można wcisnąć między spotkaniami i raportami, zanim świat się zawali.

Nowe przepisy obejmują też jawność wynagrodzeń i ludzie będą wiedzieć, kto ile zarabia. Szczerze? Nie obchodzi mnie to za bardzo. Ale obserwowanie ludzkiego stresu przy udostępnianiu tych informacji daje mi niespodziewaną kocią satysfakcję.

Intrygująca jest zmiana dotycząca zwolnień lekarskich. Jako kot domowy i naczelny inspektor kanapy oświadczam, że w czasie zwolnienia mój człowiek teoretycznie choruje, ale praktycznie od czasu do czasu będzie musiał odebrać telefon od swojego zwierzchnika oraz odpisać na tajemnicze wiadomości.

Nowe przepisy obejmują też jawność wynagrodzeń i ludzie będą wiedzieć, kto ile zarabia. Szczerze? Nie obchodzi mnie to za bardzo. Ale obserwowanie ludzkiego stresu przy udostępnianiu tych informacji daje mi niespodziewaną kocią satysfakcję.

mości zwane „e-mailami” (zawsze w momencie, gdy ja właśnie zasypiam!). Jednocześnie, co uważam za sprawiedliwe w powyższej sytuacji, wolno mu leżeć, chorować oraz pobierać zasiłek chorobowy, a do tego jeszcze 100% wynagrodzenia.

Zdecydowałem się pominąć opis planowanych zmian w zakresie kontroli prawa pracy, które miały rozszerzyć uprawnienia Państwowej Inspekcji Pracy. Ludzka biurokracja przypomina moją ulubioną rozrywkę: gonienie bez końca światłka z laserka – dużo ruchu, dużo hałasu, a efekt ten sam.

Najbardziej zabawna zmiana weszła w życie w wigilię ubiegłego roku. Otóż ludzie nagle muszą uważać, jak nazywają stanowiska. Jeśli nazwą je źle, przyjdzie ktoś groźny i wlepi mandat. U nas, kotów, sprawa jest prosta: jest „ta, co sypie karmę”, „ten, co otwiera puszkę” i „ważne stanowisko do sprzątnięcia kuwety”. Płeć? Nieistotna. Liczy się funkcja.

Z mojego legowiska wszystko widać najlepiej. Nowelizacje przepisów Kodeksu pracy mogą być intrygujące, skomplikowane, a czasem absurdałne jak zabawa z laserkiem, którego nigdy nie złapiesz. A ja? Jak zwykle ignoruję prawo grawitacji, macham ogonem i mruczę: „Niech sobie zmieniają te wszystkie paragrafy – byle miska pełna, drapak stał na swoim miejscu i nikt nie przeszkadzał w drzemce”. ■

DLACZEGO NOBEL EKONOMICZNY MA ZNACZENIE

Co roku wiele osób wyczekuje tego dnia. To dzień, w którym ogłaszany jest laureat nagrody im. Alfreda Nobla. W jego testamencie z 1895 roku znalazły się fizyka, chemia, fizjologia/medycyna, literatura oraz pokój. „Ekonomiczny Nobel” utworzony został dopiero w 1968 roku i formalnie to „nagroda Banku Szwecji w dziedzinie nauk ekonomicznych im. Alfreda Nobla”.
Dlaczego warto przyrzeć się tej ostatniej nagrodzie?



**JAROSŁAW
BEŁDOWSKI**

radca prawny, doktor nauk prawnych,
pracownik naukowy Szkoły Głównej
Handlowej w Warszawie,
członek Rady Towarzystwa
Ekonomistów Polskich,
Fot. Archiwum

W 2025 roku, co nie jest większym zaskoczeniem, bo miało już to miejsce wielokrotnie, zostało ogłoszonych trzech laureatów „ekonomicznego Nobla”. Są to Philippe Aghion z London School of Economics, Peter Howitt z Brown University oraz Joel Mokyr z Northwestern University. Decyzją kapituły finansowa połowa nagrody przypadła tym dwóm pierwszym, a druga połówka powędrowała do tego ostatniego. Wszyscy ci trzej laureaci są bardzo dobrze znani w nauce, bo przyczynili się do lepszego zrozumienia tego, z czego bierze się wzrost gospodarczy, a w szczególności „zidentyfikowania warunków wstępnych dla zrównoważonego wzrostu poprzez postęp technologiczny”. W przeciwieństwie jednak do tych pierwszych Mokyr nie wyprowadza skomplikowanych modeli ekonometrycznych, dzięki którym testuje poszczególne czynniki wzrostu, lecz koncentruje się na prostej analizie faktów. Niemal wszystkie z jego publikacji mógłby przeczytać każdy z nas ze zrozumieniem, ale też z ciekawieniem.

A jest ich wiele. Mokyr jest bowiem bardzo płodnym naukowcem i co więcej dotykał wielu różnych tematów. Zajmował się między innymi przyczynami głodu, jaki panował w Irlandii w latach 1845–1850¹, ale też i historią pracy z domu². Były też książki o historii zmian technologicznych od czasów starożytności (dokonał tam rozróżnienia pomiędzy ulepszeniem a wielkim wynalazkiem)³ oraz o akumulacji wiedzy i technologii oraz tym, że wzrost to nie tyle wynik nowej idei,

lecz to, na ile ona jest udostępniana szerszej społeczności⁴. To, czym jednak wszystkich zaintrygował, to była książka poświęcona przyczynom wzrostu gospodarczego na świecie⁵. Przez wiele stuleci gospodarka na świecie nie podlegała bowiem znaczącemu wzrostowi. Co się stało, że w XVIII wieku wszystkie wskaźniki wystrzeliły?

Nie były to wcale Chiny czy też Indie, w których to krajach uczeni zawsze byli cenieni od wieków, lecz Anglia, od której rozpoczęła się rewolucja przemysłowa. To właśnie ona spowodowała, że miliony ludzi polepszyły swój byt, a część z nich stała się nawet „bogata”. Dlaczego akurat wtedy i tam się to udało? Mokyr nie uważa, że jeden wynalazek przyczynił się do tego, lecz szuka odpowiedzi w warunkach, które umożliwiły ich szeroką komercjalizację. Zauważa on między innymi, że już w XVII wieku nastąpiła zmiana kultury, w której to nastąpiła moda nie tylko na wynalazczość, lecz także wprowadzanie tych nowych pomysłów do codziennego życia. Ale to nie wystarcza, ponieważ niezbędne do tego są również warunki

*Mokyr zauważa między innymi,
że już w XVII wieku nastąpiła zmiana kultury,
w której to nastąpiła moda nie tylko na wynalazczość,
lecz także wprowadzanie tych nowych pomysłów
do codziennego życia.*

polityczne. Choć w Chinach ceniono zawsze naukowców, to wymagano od nich bezwzględności postępowania wobec władzy (nie brzmi to znajomo?). A w Europie przepływ wolnej myśli, ale też konkurencja wśród naukowców, sprawiły, że wzrost gospodarczy właśnie wystartował.

Wielu prawników, w tym radców prawnych, z ostrożnością podchodzi do ekonomii, kojarząc ją z zaawansowaną matematyką. Warto jednak sięgnąć po książki Joela Mokry – laureata „ekonomicznego Nobla” z 2025 roku, bo mają one niebagatelne znaczenie dla zrozumienia świata ekonomicznego wokół nas. ■

¹ J. Mokyr, *Why Ireland starved*, Ruthledge 2006.

² J. Mokyr, C. Vickers, N. Ziebarth, *The History of Technological Anxiety and the Future of Economic Growth: Is This Time Different?*, „Journal of Economic Perspectives” 2015, vol. 29, nr 3, s. 31–50.

³ J. Mokyr, *Twenty-Five Centuries of Technological Change*, Ruthledge 1990.

⁴ J. Mokyr, *Gifts of Athena: Historical Origins of the Knowledge Economy*, Princeton University Press 2004.

⁵ J. Mokyr, *A Culture of Growth: The Origins of the Modern Economy*, Princeton University Press 2018.

„FILADELFIA” – NIE ŻYJEMY NA SALI SĄDOWEJ

Film został nakręcony ponad dekadę po tym, jak po raz pierwszy zdiagnozowano AIDS. „Filadelfia” (ang. Philadelphia) z 1993 r. to pierwsza wysokobudżetowa hollywoodzka produkcja o tej tematyce, utrzymana w konwencji dramatu sądowego. Nie jest to jednak film o samej chorobie, lecz o problemach, z jakimi stykali się i nadal stykają na nią chorzy – przede wszystkim z dyskryminacją. Temat jest spotęgowany faktem, że zakażoną osobą jest gej. W latach 80. i 90. (a nawet jeszcze dziś) wiele osób sądziło, że homoseksualiści byli sobie sami winni. Wybrzmiewa to mocno w filmie.



**RADOSŁAW
GĄSIOR**

radca prawny
Fot. archiwum R. Gąsiora

Przetłamanie tabu dotyczącego AIDS na ekranie nie było jedyną rzeczą, którą chciał poruszyć reżyser Jonathan Demme. Po sukcesie „Milczenia owiec” z 1991 r. miał ochotę na kolejny. Film co prawda nie otrzymał Oscara, ale otrzymał go Tom Hanks w kategorii „Najlepszy aktor” oraz Bruce Springsteen za przebój „Streets of Philadelphia”.

ODZYSKAĆ GODNOŚĆ PRZED ŚMIERCIA

Fabula filmu jest skoncentrowana na Andrew Beckettcie (Tom Hanks), utalentowanym, homoseksualnym prawniku z dużej, tradycyjnej filadelfijskiej kancelarii prawnej. Wiemy, czego początkowo jego pracodawcy nie wiedzą, że Beckett ma AIDS. Charles Wheeler (Jason Robards), główny wspólnik, powierza Beckettowi sprawę dotyczącą najważniejszego klienta i informuje, że zostaje młodszym wspólnikiem w kancelarii. W trakcie tego spotkania inny prawnik zauważa na czole Becketta charakterystyczne zmiany nowotworowe skóry, mięsaka Kaposiego, będące charakterystycznym objawem AIDS.

Andrew Beckett zostaje niespodziewanie odsunięty od sprawy i poinformowany, że nie ma przyszłości w kancelarii. Na potrzebę zwolnienia została zorganizowana prowokacja. Pracodawca ukrywa ważny pozew, który zostaje odnaleziony w ostatniej chwili, przed terminem przedawnienia. Za całą sytuację zostaje obarczony Beckett. Andrew podejrzewa, że prawdziwym powodem zwolnienia jest choroba. Ma rację. Wheeler jest zbulwersowany całą sytuacją, stwierdza: „Przytniłeś AIDS do naszych biur”. Jednak w trakcie seansu widz zastanawia się, co bardziej denerwuje Charlesa Wheelera – fakt, że Andrew ma AIDS, czy to, że jest homoseksualistą.

Dawny pracodawca Becketta jest tak potężny, że żaden prawnik w Filadelfii nie chce się z nim zmierzyć. Andrew w końcu w desperacji udaje się do Joe Millera (Denzel Washington), jednego z tych prawników, którzy reklamują się w telewizji. Prawnicy pojawiają się razem już w pierwszej scenie filmu, w której prowadzą negocjacje przed sędzią. Scena ta kończy się ich wejściem do windy, na zamykających się drzwiach widnieje napis „No justice, no peace” (Bez sprawiedliwości nie ma pokoju), hasło polityczne, które pojawiło się podczas protestów przeciwko aktom przemocy etnicznej wobec Afroamerykanów. Nie wiem, czy hasło to w filmie pojawiło się ze względu na fakt, że pełnomocnikiem Becketta został czarnoskóry prawnik, a więc przedstawiciel społeczności, która w Stanach Zjednoczonych jeszcze niedawno była traktowana jak ludzie gorszej kategorii, ale uwypukla ono kwestie dyskryminacji. Problem prześladowań Afroamerykanów w USA doskonale obrazuje film „Missisipi w ogniu” z 1988 r. w reżyserii Alana Parkera. Film oparty jest na śledztwie FBI dotyczącym morderstwa trzech obrońców praw człowieka w stanie Missisipi z 1964 r.

Miller nie od razu zgadza się na reprezentację Becketta. Gdy dowiaduje się, że Andrew jest chory na AIDS, wpada w panikę, konsultuje się z lekarzem. Zmienia zdanie, gdy przypadkowo jest świadkiem sceny, w której Beckett nerwowo przegląda prawnicze podręczniki, szukając precedensu, który pozwoliłby mu przed śmiercią odzyskać godność, a obsługa biblioteki wyraźnie go dyskryminuje. Kreacja Washingtona zasługuje na nie mniejsze uznanie od roli Hanksa. Jego postać również przechodzi w „Filadelfii” ogromną metamorfozę. W przypadku Hanksa jest to transformacja związana z ciałem



Źródło: Filmweb

i szybko postępującą chorobą, u Washingtona przemiana mentalna, światopoglądowa.

Andrew podejmuje nierówną batalię. Swoją decyzję konsultuje z najbliższymi, którzy wspierają go na każdym kroku. Duże oparcie ma w partnerze Miguelu (Antonio Banderas). W momencie rozpoczęcia procesu Andy już schudł i posiwiatł. W sądzie Joe Miller rozszerza temat, poruszając kwestię panującego w społeczeństwie klimatu uprzedzeń, podczas gdy pełnomocnicy pozwanego pracodawcy uparcie twierdzą, że Andrew nie sprostął wymaganiom zawodowym. Scenariusz subtelnie unika standardowych klisz sali sądowej. Nawet gdy sprawa postępuje, środek ciężkości filmu przenosi się z procesu na postępowanie choroby Becketta.

PRZECIW HOMOFOBII I DYSKRYMINACJI

Jeżeli można mówić o scenie przetomowej dla „Filadelfii”, która zapewniła Tomowi Hanksowi Oscara, to ta, w której jego bohater z pasją interpretuje arię „La mamma morta”, podczas gdy Denzel Washington przygląda się temu w oszołomionym milczeniu. Andy wyraża w niej akceptację śmierci, jednocześnie przyznając, że nadal kocha życie. Joe odczuwa strach, uświadamiając sobie, że jego klient już go nie brzydzi.

Homofobia i dyskryminacja w kontekście AIDS to ważne tematy w „Filadelfii”. Film porusza kwestię „winności” lub „niewinności” ofiar AIDS. Tego, czy choroba została przeniesiona poprzez kontakty seksualne, szczególnie homoseksualne, czy przez zdarzenie, na które osoba zakażona nie miała wpływu, jak transfuzja krwi. Film po 32 latach od premiery nadal obnaża nietolerancję i walkę o godność osób stykających się z dyskryminacją. Miejsce akcji, jak i tytuł, nie są przypadkowe. Filadelfia to kolebka Stanów Zjednoczonych, której dewizą jest hasło „Miasto Braterskiej Miłości” (ang. City of Brotherly Love). Miasto, w którym ponad dwa wieki wcześniej ogłoszono Deklarację Niepodległości. Symbol wolności i równości, która – zamiast gwarantem – bywa jedynie wzniosłym postulatem. Hasło miasta zostaje skomentowane w piosence przez Bruce’a Springsteena, kiedy śpiewa „Och, bracie, zostawisz mnie marniejącego. Na ulicach Filadelfii?”. Andrew Beckett nie został sam.

PRZESŁANIE FILMU JEST WCIAŻ AKTUALNE

W moim przekonaniu postać głównego bohatera pozwala nam sobie uzmystowić, że po przekroczeniu pewnej granicy pojawia się spokój, nie ma już strachu, zaczyna się wieczność. Z kolei Joe poprzez relację z Andym uświadamia sobie, iż w życiu ważne są te chwile, w których docieramy do drugiego człowieka.

„Filadelfia” to opowieść o człowieku, który w jakimś sensie odzwierciedla każdego, kto miał świadomość, że choć „w sali sądowej nie istnieją różnice rasy, religii i orientacji seksualnej”, to na co dzień „...nie żyjemy na sali sądowej”. Andrew Beckett postanowił poświęcić ostatnie chwile życia na walkę z hipokryzją, batalię o sprawiedliwość i uznanie go równym innym ludziom. W majestacie prawa, ale przede wszystkim w oczach ludzi. Film pomimo upływu trzech dekad od premiery nadal ogląda się dobrze. Nie zestarzał się, a może nawet nabrał nowego znaczenia. ■

OGŁOSZENIE



SUBSIDIO VENIRE
Fundacja Radców Prawnych

Szanowni Państwo,
serdecznie zapraszamy do udziału
w wydarzeniach szkoleniowych
organizowanych przez Fundację Radców
Prawnych „Subsidio Venire” w 2026 r.

Plan szkoleń w I półroczu 2026 r.

- 26-29.03.2026 r. – Krynica-Zdrój
- 17-18.04.2026 r. – Bydgoszcz
- 14-17.05.2026 r. – Zakopane
- 11-14.06.2026 r. – Kołobrzeg

Plan szkoleń w II półroczu 2026 r.

- 3-4.07.2026 r. – Zielona Góra
- 3-6.09.2026 r. – Kołobrzeg
- 18-19.09.2026 r. – Lublin
- 22-25.10.2026 r. – Krynica-Zdrój
- 19-22.11.2026 r. – Zakopane

Ze szczegółami i tematyką szkoleń w podanych
datach już wkrótce będziecie Państwo mogli
zapoznać się na naszej stronie internetowej

www.subsidio-venire.kirp.pl.

Zachęcamy do bieżącego śledzenia strony.

Aleksandra Gibuła
prezes zarządu Fundacji „Subsidio Venire”

WALENTYNKOWE PERYPETIE NASZYCH PRZODKÓW

Zbliżają się walentynki. To dobry moment, by przyjrzeć się „uczuciowym ceregielom” naszych przodków. W XIX w. nie mieli oni łatwo. Niemal każdą sferę życia regulowały poradniki *savoir-vivre* i surowe normy obyczajowe. Dziś żyjemy swobodniej, dorzeczniej. Ma to swoje wady i zalety. Zakochujemy się szybko i niestety równie szybko rozstajemy.



AGNIESZKA LISAK

radca prawny,
autorka prowadzi blog
historyczno-obyczajowy
www.lisak.net.pl/blog
Fot. Archiwum A. Lisak

WXIX w. kobiety nie pracowały. Ich pozycję w społeczeństwie wyznaczała pozycja męża, co nieraz zaznaczano w rozmowie – były więc panie doktorowe, mecenasowe, sędziny... Największą karierę, jaką mogły zrobić, to wyjść dobrze za mąż, by następnie w towarzystwie błyszczeć nazwiskiem i posadą męża. Dziewczęta marzyły więc o zawarciu związku tak, jak dzisiaj marzy się o dobrym stanowisku, naukowych sukcesach czy popularności w mediach. Co więcej, ślubny kobierzec dawał materialne zabezpieczenie. Jak pisała Eliza Orzeszkowa – „Kobieta jest zerem, jeśli mężczyzna

nie stanie obok niej jako cyfra dopełniająca. [...] Kobieta musi w jakikolwiek sposób ucześć się mężczyzny, jeśli chce żyć”¹.

GDZIE POZNAĆ KAWALERA

W XIX w. panienki z dobrych domów nie prowadziły własnego życia towarzyskiego, nie chodziły same do kawiarni, teatrów czy na bale. Z tego też powodu, by zwiększyć ich matrymonialne szanse, około 17. roku życia wprowadzano je w świat dorosłych. Zaczynały uczestniczyć w wizytach matki, pomagać przy przyjmowaniu gości w domu i odwiedzać bale. W tych ostatnich – zwanych przez niektórych złośliwie „jarmarkami matrymonialnymi” – pokładano największe nadzieje. Jak opisywał T. Boy-Żeleński – panna w zakurzonej sukni pod okiem mamy czekała pod ścianą, aż w końcu ktoś poprosi ją do tańca, „sterczała nieraz do rana z powściąganymi łzami w oczach lub też uciekała w pełni balu pod pozorem bólu głowy, aby w domu gorzko płakać do rana” nad brakiem powodzenia². Eliza Orzeszkowa zauważała, że widok panien na wydaniu bywał żałosny, gdy wyprawiaty „po śliskich salonach gonitwy małżeńskie”³.

JAK PRZEJŚĆ DO RZECZY

Jeżeli panna przypadła do gustu kawalerowi, ten prosił rodziców o zezwolenie na bywanie w ich domu w roli potencjalnego narzeczonego. Był to czas, w którym młodzi mogli bliżej poznać się i przypatrzeć; oczywiście z przyzwyczajonej odległości. Tak więc absztyfikant uczestniczył w obiadach i przyjęciach organizowanych przez rodziców. Zezwolenie na bywanie nie wiązało w niczym panny, która mogła w tym czasie przyjmować odwiedziny innych konkurentów. Zresztą stan taki był nader pożądany, podnosił bowiem jej notowania na rynku matrymonialnym. Gdy jednak kawaler zbyt długo ociągał się z oświadczeniami, interweniować musieli rodzice. W XIX w. nie praktykowano chodzenia ze sobą latami w dzisiejszym rozumieniu tego słowa. Uznawano to za ryzykowne. Gdyby bowiem po zbyt długim czasie kawaler wycofał się, panienka mogłaby popaść w staropanieństwo, które uznawano za

¹ E. Orzeszkowa, Marta, s. 165, 166, za: A. Górnicka-Boratyńska, *Staliśmy się sobą. Cztery projekty emancypacji (1863–1939)*, s. 49.

² T. Boy-Żeleński, *Boy o Krakowie*, s. 217.

³ E. Orzeszkowa, *Kilka słów o kobietach*, s. 266, za A. Górnicka-Boratyńska, *Staliśmy się sobą*, s. 59.



Przygody małżeńskie na fotografii stereoskopowej. Podziw, czyli ugodzenie strzałą Amora...



(17) REALIZATION—Married Life as he found it (Words without Music). Copyright 1901 by Underwood & Underwood.

A oto już prawdziwe małżeńskie życie... Groźna mina żony, przewrócony wazon, upadająca ze stołu książka mówią wszystko. W tym domu nocnych wyjść do męskich klubów nie będzie!

jedno z największych życiowych nieszczęść. W poradnikach savoir-vivre zamieszczano nawet wzory listów dla rodziców, którymi mogli ponaglać niezdecydowanych absztyfikantów.

Gdy jednak wszystko przebiegało pomyślnie, po kilku miesiącach dochodziło do oświadczeń. O rękę dziewczyny zwracano się do rodziców, to oni bowiem byli jej prawnymi opiekunami i wydawali ją za mąż. Gdyby kawaler chciał zmienić porządek rzeczy i oświadczyć się bezpośrednio panience, ta powinna była odeść go do rodziców. Dopiero w XX w. w wyniku postępującej emancypacji kobiety zaczęły wychodzić za mąż same. Z tego też powodu niejeden fircyk w załotach hołdował zasadzie „nadszakać rodzicom, dla panny zaś być znośnym”.

NARZECZEŃSTWO

Oświadczyń otwierały okres narzeczeństwa. W tym czasie kawaler mógł odwiedzać pannę, chodzić z nią na spacer, zalecając się wyuczonymi frazesami. By spotkania młodych nie straciły na przyzwoitości, w wielu przypadkach przechadzki odbywały się w asyście rodziców. W roli przywoitek doskonale sprawdzały się także służące i stare panny. Ferdynand Hoesick wspomina, że gdy chodził na spacer z swą „Micią”, towarzyszyła im stara panna Majewska. – „Z Łazienek zawsze



Kartka walentynkowa z ok. 1875 r., Muzeum Sztuki w Nowym Jorku

wracaliśmy tramwajem, a siedząc przy sobie, ramię w ramię, tak byliśmy zaabsorbowani rozmową, że ja przynajmniej zapomniałem całkowicie, że nie jesteśmy we dwoje tylko, lecz że z nami była jej *dame de compagnie* [przyzwoitka – red.], panna Helena Majewska, stara panna, która jednak w stosownych chwilach umiała być obecną, ale nie przytomną, nie widzieć ani słyszeć”⁴.

Powszechnie przyjętym zwyczajem było spędzanie czasu przez młodych wspólnie z rodzicami, chodzono z nimi do teatru, do ogrodu, jeżdżono na wycieczki... Poradniki savoir vivre zwracały uwagę, że w takich przypadkach należało prowadzić pod rękę przyszłą teściową, córka natomiast miała obowiązek iść z ojcem.

Podczas spotkań w domu, siedząc w pokoju przy otwartych drzwiach, młodzi czytali na głos książki, oglądali albumy ze zdjęciami... W trakcie rozmowy należało unikać aluzji na temat nocy poślubnej i innych tematów, które mogłyby pannę „przyprawić o rumieniec”. Im bliższa stawała się data ślubu, tym większa poufałość była dozwolona. – „Ucałowanie rąk narzeczonej



Muzeum Sztuki w Nowym Jorku

a nawet czasem i czoła dozwala się narzeczonemu, ale zawsze tylko w obecności rodziców”, pouczały „Zwyczaj towarzyskie (Le savoir-vivre) w ważniejszych okolicznościach życia przyjęte, według dzieł francuskich spisane” z 1876 r.⁵

PO ŚLUBIE...

Po zawarciu związku opadała kurtyna wielkiego spektaklu odgrywanego w okresie narzeczeństwa: pełnego ukłonów, uśmiechów i wymuszonej elegancji. Bo ileż można odgrywać rolę potulnego amanta nadszakaującego wszystkim, kontrolowanego na każdym kroku przez przyszłych teściów. Po weselu wszystko schodziło na ustalone przed wiekami tory. Mężczyzna niewolnikiem był tylko przed ślubem, po nim zostawał głową rodziny i panem losu swej żony. – „Po obchodzeniu się kochanka, po jego uszanowaniu i posłuszeństwie [w narzeczeństwie – red.] trudno zgadnąć młodej osobie, że ten tak pokorny niewolnik panem jej zostanie” – zauważała K. Hoffmanowa⁶. I jak dalej pouczała, „wchodząc w więzy małżeńskie, przygotowuje się zawczasu, że wiele niedoskonałości, niedostrzeżonych w kochanku; w mężu spostrzeżesz, przewiduj, że sposób obchodzenia się z tobą zupełnie odmieni; ten kochanek tak ulegający we wszystkim, tak pokorny i posłuszny, rozkazywać będzie”⁷. No cóż, mężczyznom dobra część przypadła, niewolnikami byli jedynie czas jakiś, zaś panami kobiet na zawsze.

Przy pisaniu tekstu wykorzystano fragmenty książki autorki pt. „Miłość, kobieta i małżeństwo w XIX w.”. ■

⁴ F. Hoesick, *Powieść mojego życia: dom rodzicielski. Pamiętniki*, t. 2, s. 445.

⁵ *Zwyczaj towarzyskie (Le savoir-vivre) w ważniejszych okolicznościach życia przyjęte, według dzieł francuskich spisane*, 1876, s. 138.

⁶ K. Hoffmanowa, *Pamiętka po dobrej matce*, 1898, s. 67.

⁷ *Ibidem*, s. 159, 160.

JESTEŚ TAK DOBRY JAK TWÓJ OSTATNI MECZ

Rozmowa z Marcinem Walerzakiem, radcą prawnym z OIRP w Olsztynie oraz sędzią piłki siatkowej.

■ **Dziś czuje się pan bardziej radcą prawnym czy sędzią siatkarskim?**

To trudne pytanie, ale jednak radcą prawnym. Jest to zawód, który wykonuję na co dzień. Sędziowanie jest moją pasją, bardzo angażującą, wymagającą, ale wciąż zajmującą mniejszą część mojego czasu. W Polsce bycie sędzią siatkówki formalnie nie jest zawodem. Działamy w strukturach związku, mamy umowy ramowe z ligą, ale nie są to profesjonalne kontrakty pozwalające na utrzymanie się. Dlatego prawo pozostaje moim głównym filarem zawodowym.

■ **Sędziuje pan m.in. najwyższą ligę rozgrywkową kobiet. Jak wyglądała pana droga do tego miejsca?**

Była długa i etapowa. Pomogło mi to, że wcześniej byłem zawodnikiem, więc znałem siatkówkę od środka. Od kilku sezonów sędziuję najwyższą ligę kobiet i traktuję to jako duże wyróżnienie. Teraz aspiruję do PlusLigi. Oczywiście oprócz pracy i umiejętności potrzeba też szczęścia, determinacji i pewnej odporności psychicznej. To pasja, w której trzeba mieć grubą skórę. Najbardziej cenię w niej to, że pozwala mi się zresetować. Na boisku odcinam się od kodeksów, sal rozpraw i terminów. Spotykam ludzi z pasją, ambicją, energią. Robię coś, co naprawdę czuję. Ale obowiązuje też zasada: „jesteś tak dobry jak twój ostatni mecz”. Trzeba być więc cały czas w formie, śledzić przepisy, oglądać spotkania, analizować. Sędziowanie to podejmowanie decyzji tu i teraz, a także umiejętność korzystania z kompetencji miękkich, które przychodzą z wiekiem i doświadczeniem.

■ **Światy prawa i sędziowania zdają się przenikać. Czy warsztat prawniczy pomaga na boisku?**

Zdecydowanie tak. Prawnicy mają ułatwione zadanie, znają logikę, zasady argumentacji, potrafią interpretować przepisy i dokumenty źródłowe. W strukturach międzynarodowych federacji jest wielu prawników, którzy współtworzą regulacje, więc osobom z naszym wykształceniem łatwiej je rozumieć i stosować. Nie jestem wyjątkiem, znam kilku sędziów



MARCIN WALERZAK

Radca prawny, członek OIRP w Olsztynie, sędzia piłki siatkowej. Rodowity Olsztynianin, tata sześciolatki. O sobie mówi: „hybryda prawniczo-sędziowska”. Poza salą rozpraw i boiskiem najchętniej spędza czas aktywnie: gra w siatkówkę, śledzi wydarzenia sportowe, podróżuje i od czasu do czasu wyskakuje na mecz piłki nożnej.

będących radcami prawnymi. Te kompetencje naprawdę się uzupełniają.

■ **Skąd więc wybór prawa? Nie myślał pan o całkowitym związaniu się z siatkówką, np. jako trener?**

To była świadoma decyzja. Studiowałem w Olsztynie, przeanalizowałem ofertę uczelni i od młodości myślałem o zawodzie prawniczym, mimo że w rodzinie nie było takich tradycji. Chciałem spróbować, przetrzeć szlaki. Prawo daje wiele możliwości i ścieżek rozwoju. A sport... Wiedziałem, że nie chcę stawiać wszystkiego na jedną kartę. Chciałem mieć „drugą nogę”. Zabezpieczenie na przyszłość.

■ **Czego sport nauczył pana w pracy radcy prawnego?**

Przede wszystkim wytrwałości i odporności psychicznej. Sport uczy, że nie zawsze się wygrywa, ale zawsze trzeba wyciągać wnioski. Uczy też zdrowej rywalizacji i gry fair. Na sali sądowej również obowiązują pewne zasady: nie wolno faulować, wykorzystywać nieuczciwej przewagi. Bardzo ważna jest też umiejętność pracy zespołowej i budowania relacji. Co ciekawe, do kancelarii, w której dziś pracuję, trafiłem właśnie dzięki siatkówce. Kolega zaprosił mnie do drużyny prawników amatorów, potem były praktyki, aplikacja i w efekcie zostałem na stałe. To najlepszy dowód na to, że pasje naprawdę otwierają drzwi. Młodzi ludzie często nie doceniają tego, jak bardzo wspólne zainteresowania potrafią pomóc w życiu zawodowym.



■ **Czy jest mecz, który szczególnie zapadł panu w pamięć?**

Są takie, o których sędziowie woleliby zapomnieć (śmiech). Ale one też uczą. W poprzednim sezonie sędziowałem mecz półfinałowy ścisłego finału Pucharu Polski Kobiet w Elblągu i to był bardzo miły akcent. Wyjątkowa oprawa, pełna hala, ogromne emocje. To było wspaniałe, ale też bardzo wymagające, bo wszystko, co ekscytuje kibiców, dla sędziego jest dodatkowym bodźcem stresogennym i wymaga maksymalnej koncentracji.

■ **Stres po tylu latach nadal jest obecny?**

Tak, kiedy skończyłem 18 lat, jeszcze jako zawodnik sekcji juniorskiej w klubie, zapisałem się na kurs sędziowski, więc można powiedzieć, że w tym środowisku funkcjonuję już od wielu lat. Z perspektywy czasu widzę wyraźnie, że wraz z wiekiem i zdobywanym doświadczeniem wiele rzeczy przychodzi łatwiej. Gdy dziś przypominam sobie, jakim byłem sędzią 10 czy 15 lat temu i jakie emocje towarzyszyły mi podczas niektórych spotkań, różnica jest ogromna. Sam stres nie jest jednak czymś złym. Wręcz przeciwnie, uważam, że jest potrzebny, bo mobilizuje, wyostreza koncentrację i daje sygnał, że uczestniczymy w czymś ważnym. Problem zaczyna się wtedy, gdy stres zaczyna paraliżować. Dlatego tak istotna jest umiejętność zarządzania nim: wyłączenia się z bodźców zewnętrznych, nieprzypisywania wagi do tego, co krzyczą kibice, i pełnego skupienia się na własnych obowiązkach. Nawet, jeśli popełni się błąd, kluczowe jest opanowanie emocji w taki sposób, aby nie wpłynęły one na kolejne decyzje w następnej fazie meczu. To wszystko wymaga czasu, obycia i doświadczenia. Mało się o tym mówi, ale po zakończonym spotkaniu sędziowie jeszcze długo „grają mecz w głowie”. W drodze do domu analizujemy to, co się wydarzyło, wracamy myślami do konkretnych sytuacji. Później często omawiamy je z innymi sędziami, wymieniamy się spostrzeżeniami, wspieramy się nawzajem.

■ **Co jest najtrudniejsze w tym zawodzie?**

Na szczęście w siatkówce nie spotykamy się z takim poziomem hejtu jak w piłce nożnej, choć oczywiście również zdarzają się sytuacje nieprzyjemne. Jako sędziowie lig zawodowych mamy jednak do dyspozycji system challenge. W Tauron Lidze zespoły mogą korzystać z wideoweryfikacji, a technologia realnie nas wspiera. Nawet, jeśli popełnimy błąd, możemy go szybko skorygować albo utwierdzić się w przekonaniu, że podjęta decyzja była prawidłowa. Znacznie trudniej jest w niższych ligach, gdzie takiego systemu nie ma. Szczególnie w rozgrywkach młodzieżowych, w których sędziowie dopiero stawiają pierwsze kroki, emocji bywa bardzo dużo. Pojawiają się wtedy pretensje ze strony kibiców, zawodników, środowiska trenerskiego, a czasem nawet przedstawicieli władz. Dlatego, jak już wspominałem, sędzia musi być gruboskórny. Nie może przejmować się jednym czy drugim negatywnym komentarzem, bo to bardzo szybko może wpłynąć na ogólny przebieg meczu, a w konsekwencji także na dalszą karierę. Błędy są nieuniknione, jesteśmy tylko ludźmi i mamy prawo się mylić. Kluczowe jest jednak

to, aby potrafić to zaakceptować, wyciągać wnioski i uczyć się na własnych doświadczeniach. Warto też pamiętać, że skład sędziowski różni się w zależności od poziomu rozgrywek. W PlusLidze i Tauron Lidze pracują sędzia pierwszy, sędzia drugi, sędzia sekretarz oraz obsługa systemu challenge. W ligach bez wideoweryfikacji dodatkowo obecnych jest dwóch sędziów liniowych, po jednym na każdą stronę boiska. Poza tym, czego często nie widać z perspektywy trybun, na meczu zazwyczaj obecny jest również sędzia kwalifikator. Jego zadaniem jest ocena pracy zespołu sędziowskiego. Ostatecznie jednak to sędzia pierwszy podejmuje decyzje i ma prawo zmienić rozstrzygnięcia każdego członka zespołu sędziowskiego. To ogromna odpowiedzialność, z którą trzeba umieć sobie radzić.

■ **Czy sędziowanie kobiet i mężczyzn bardzo się różni?**

Tak. Inna dynamika, inna technika gry. U kobiet akcje są dłuższe, piłka ma inną trajektorię, co bywa zwodnicze i paradoksalnie trudniejsze do oceny. Statystyki challenge'u pokazują,



że sędziowie częściej mylą się właśnie w meczach kobiet. U mężczyzn gra jest bardziej siłowa, pojawia się więcej agresji. Ciekawostką jest to, że odkąd mamy challenge, panowie częściej przyznają się do dotknięcia piłki czy siatki, a panie... idą w zaparte (śmiech).

■ **Jak udaje się panu łączyć tak intensywną pasję z pracą zawodową?**

Nie jest to łatwe, szczególnie w okresach play-offów i rozgrywek pucharowych, gdy sędziuję nawet kilka razy w tygodniu, często w różnych częściach Polski. Pomaga elastyczność zawodu radcy prawnego oraz ogromne wsparcie zespołu w kancelarii. Bez współpracy i wzajemnego zaufania nie byłoby to możliwe.

■ **Autorytety?**

Z siatkarskich: Mariusz Wlazły czy dawni zawodnicy AZS-u Olaszyn: Paweł Zagumny, Paweł Papke. Poza tym Novak Djoković, Robert Lewandowski – za profesjonalizm i postawę. No i Szymon Marciniak, który stał się ambasadorem polskiego sędziowania.

■ **Rada dla młodych radców, którzy boją się, że nie pogodzą pracy z pasją?**

Nie rezygnować z pasji. To one nas rozwijają, pozwalają poznać ludzi, budować relacje i sieci kontaktów. Dzięki aktywnościom pozazawodowym stajemy się bardziej rozpoznawalni i... po prostu szczęśliwi.

■ **Plany na przyszłość?**

Awans do PlusLigi. To mój główny sportowy cel. ■

Rozmawiała Marlena Felisiak

SPRZEDAWCY UGÓD, CZYLI ROZMOWA MIĘDZY PANEM, WÓJTEM I PLEBANEM

„Krótka rozprawa między trzema osobami, Panem, Wójtem a Plebanem” to dzieło z 1543 roku autorstwa Mikołaja Reja. Rozmowa, w której każdy z jej uczestników próbuje zrzuć na inne grupy odpowiedzialność za niezadowalający stan rzeczy, jest pewnym odniesieniem do radzenia sobie z tzw. konfliktem interesów w dzisiejszej rzeczywistości. Tą „dzisiejszą rzeczywistością” jest nowa sytuacja, w której sędziowie mają obowiązek kierowania do mediacji w sprawach budowlanych.



MACIEJ BOBROWICZ

Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych w latach 2007–2010, 2010–2013 i 2016–2020
Fot. Piotr Gilarski

Sędzia: – Będę kierować do mediacji, ale skąd mam wiedzieć, do jakiego mediatora, nie wiem, kto jest dobry, dlatego w niektórych sądach zwrócono się do mediatorów, by podali liczbę prowadzonych mediacji.

Mediator: – Czyli skutek będzie taki, że początkujący mediatorzy nigdy nie dostaną mediacji, bo na „liczniku” mają zero...

Sędzia: – No cóż, ale to już nie jest mój problem, dlaczego nie mam wysyłać mediacji do tych najlepszych, przecież wszystkim zależy na szybkim zamknięciu sprawy sądowej...

Mediator: – Jak porównać mediatora, który ma wiele mediacji małej wagi, i takiego, który prowadzi ultraciężkie sprawy, wymagające czasu? To przypomina porównanie lekarza leczącego katarę z wybitnym kardiochirurgiem przeprowadzającym skomplikowane operacje. Ten od leczenia kataru jest lepszy, bo ma 15 pacjentów dziennie, a ten drugi jednego? Mediatorzy zajmujący się sporami wielostronnymi czy sporami z udziałem podmiotów publicznych zawsze będą mieć niższy procent zawartych ugód i w zasadzie są karani, bo licznik ugód im nie bije.

Sędzia: – Gdybyśmy mieli jeszcze informacje o procencie zawartych ugód, to połączenie liczby i skuteczności daje już podstawę do oceny pracy mediatora. Nie ma lepszego kryterium.

Mediator: – Mediator odpowiada za proces mediacji, a strony za wynik. Nie wszystko w mediacji zależy od mediatora. Ranking mediatorów, czyli najlepszy jest ten, kto ma najwyższy procent zawartych ugód, odwraca tę zasadę. Oto bowiem w sytuacji, kiedy sprawa ze swej istoty ewidentnie nie nadawała się do mediacji albo strony na pierwszym spotkaniu powiedzą „nie” mediatorowi, odpowiedzialność poniesie me-

diator, bo spada mu liczba zawartych ugód. To może tworzyć bodźce do wywierania świadomego albo nieświadomego nacisku na strony. Mediator mający presję na wynik może „straszyć” strony kosztami procesu, wywierać presję emocjonalną i sugerować bezwzględną konieczność ustępstw...

Autor: Brak ugody nie jest porażką mediatora, jak niektórym się wydaje. Jak podaje Centre for Effective Dispute Resolution w Londynie (CEDR), nawet mediacje „wysokiej jakości” kończą się brakiem ugody. Wynik jest składową wielu czynników. Na niektóre z nich mediator nie ma żadnego wpływu. I dlatego międzynarodowe środowiska mediatorów odrzucają podejście zredukowania jakości mediacji jedynie do wskaźnika zawartych ugód. Tak zwane rankingi mediatorów nie uwzględniają jakości procesu mediacyjnego, satysfakcji stron i kontekstu konfliktu. Renomowany International Mediation Institute celowo NIE używa wskaźnika zawartych ugód w procesie certyfikacji mediatorów. Ocenia natomiast kompetencje mediacyjne, etykę i informację zwrotną od stron.

Sędzia: – Sędziowie nie mają możliwości dokonywania takich ocen.

Mediator: – Zawsze jest możliwość – wiem, że to działa – uzyskania informacji – rekomendacji od innych sędziów. Po drugie, stworzenie własnej bazy mediatorów – po odbytej mediacji wystarczy pytanie do stron: „Czy w przyszłości skorzystaliby z usług tego mediatora i dlaczego?”.

Sędzia: – Nikt nie ma czasu na takie ankiety...

Autor: Rozwiązaniem jest użyteczny profil mediatora, który pomógłby sędziemu w podejmowaniu decyzji. Absolutne minimum takiego profilu to: 1. lista certyfikatów posiadanych przez mediatora; 2. przynależność do organizacji mediatorów (renoma tych organizacji ma znaczenie); 3. typy spraw, w których mediator doprowadził do ugód, i ich opisy (tak dzieje się we wspomnianym CEDR).

Sędzia: – Nie mam żadnej wiedzy o wadze certyfikatów i renomie organizacji mediatorów.

Mediator: – Mediator nie jest „sprzedawcą ugód”!

Ostatnie zdanie „Rozmowy między Panem, Wójtem a Plebanem brzmi pesymistycznie: „A tak się rozeszli, każdy do swego”. ■

UWAGA, NARCIARZE, DESKARZE I MIŁOŚNICY INTEGRACJI

Fundacja Radców Prawnych „Subsidio Venire”
we współpracy z Wolters Kluwer Polska
pod patronatem Krajowej Izby Radców
Prawnych w Warszawie organizuje

XXII

Ogólnopolskie Mistrzostwa Narciarskie i Snowboardowe Radców Prawnych i Aplikantów

w Krynicy-Zdroju na stokach
Jaworzyny Krynickiej
w dniach 5–8 marca 2026 r.

Uczestnicy zostaną zakwaterowani
w Hotelu Pegaz (ul. Czarny Potok 28).

Zasady i koszt udziału w mistrzostwach
podane zostały w ogłoszeniu na stronie
<https://subsidio-venire.kirp.pl>.
Oferujemy m.in. zakwaterowanie
i wyżywienie od obiadokolacji 5 marca
2026 r. do śniadania 8 marca 2026 r.
oraz udział w zawodach sportowych.



**Zgłoszeń należy
dokonywać
do 19 lutego 2026 r.**

**Dodatkowe informacje na stronie
<https://subsidio-venire.kirp.pl>
lub w godz. 9.00–17.00
pod nr. tel. 451 508 100.**



Ze względu na
ograniczoną liczbę
miejsc decyduje
kolejność zgłoszeń
przesłanych wraz
z dowodem opłaty.

UWAGA!

Organizator zastrzega możliwość zmian
w programie, także ze względu na warunki
pogodowe, o czym uczestnicy zostaną
powiadomieni z niezbędnym wyprzedzeniem.

**Serdecznie zapraszam do udziału
w tym wyjątkowym wydarzeniu.**

prezes zarządu
Fundacji Radców Prawnych „Subsidio Venire”
Aleksandra Gibuła





SUBSIDIO VENIRE
Fundacja Radców Prawnych

Przekaż 1,5%



podatku za 2025 r. Fundacji Radców Prawnych „Subsidio Venire”

Fundacja „Subsidio Venire” od 2009 r. wspiera radców prawnych, aplikantów i ich rodziny w trudnych momentach życiowych.

W 2024 r. dzięki Państwa życzliwości z tytułu 1,5% podatku zebraliśmy **19 973,70 zł**. Dziękujemy! Jednocześnie wiemy, że potencjał naszej społeczności jest znacznie większy. Przy tysiącach radców prawnych i aplikantów możemy wspólnie osiągnąć naprawdę dużo. Dzięki pracy zarządu w formule *pro publico bono* przekazywane środki w całości wspierają działania fundacji i jej beneficjentów.

Dlaczego prosimy o wsparcie?

Współczesny świat zmienia się szybciej niż kiedykolwiek. Rosną też wyzwania, przed którymi stają członkowie naszego środowiska: od stresu i nadmiaru obowiązków po wypalenie zawodowe, problemy zdrowotne czy trudności rodzinne.

Dlatego konieczne jest kontynuowanie dotychczasowych form wsparcia, które mają przede wszystkim wymiar finansowy, ale też zależy nam na rozwijaniu nowych form pomocy, m.in. profesjonalnego wsparcia psychologicznego oraz kontynuacji inicjatyw integracyjnych, które realnie poprawiają dobrostan naszych Koleżanek i Kolegów.

Mamy wiele pomysłów i ogromną gotowość, by je wdrażać – potrzebujemy jednak Państwa wsparcia.

Jak możesz pomóc?
Przekaż 1,5% podatku

Wpisz w PIT:

Fundacja Radców Prawnych
„Subsidio Venire”

KRS: 0000326684

Przekaż darowiznę
(można ją odliczyć od podatku)

Konto BNP Paribas Bank Polska S.A., nr:
20 1750 0012 0000 0000 3860 3027



Razem możemy zrobić znacznie więcej!

Aleksandra Gibuła
prezes Fundacji Radców Prawnych „Subsidio Venire”

www.subsidio-venire.kirp.pl

**DODATEK
DLA
APLIKANTÓW**

APLIKACJA A REALIA
RYNKU USŁUG PRAWNYCH

DWUMIESIĘCZNIK
SAMORZĄDU
RADCÓW PRAWNYCH



RADCA PRAWNY

Nr 223/2026
STYCZEŃ/LUTY
ISSN 1230-1426

**APLIKACJA
RADCOWSKA –
PO CO I NA JAKICH
ZASADACH?**





Fot. Adobe Stock

APLIKACJA RADCOWSKA – PO CO I NA JAKICH ZASADACH?

Aplikacja radcowska wygląda inaczej pierwszego dnia szkolenia niż w momencie jej zakończenia, choć jej istota pozostaje ta sama. Jedni aplikanci dopiero zaczynają tę drogę, inni są w jej trakcie, a część ma ją już za sobą i przygotowuje się do egzaminu zawodowego. Choć te perspektywy się różnią, aplikacja radcowska jest wspólnym doświadczeniem, którego sens i cele warto od czasu do czasu sobie przypomnieć. Tym bardziej że przepisy ustawy lub regulacje wewnątrzsamorządowe, jak regulamin aplikacji, to nie tylko zestaw formalnych wymogów, lecz narzędzie realnego przygotowania do wykonywania zawodu radcy prawnego.



**PIOTR
OLSZEWSKI**
radca prawny
Fot. OIRP w Warszawie

Nowy rok szkoleniowy aplikacji radcowskiej rozpoczął się we wszystkich izbach w kraju ślubowaniami pierwszorocznych aplikantów, którzy oficjalnie dołączyli do samorządu radcowskiego. Dla większości z nich był to pierwszy tak wyraźny moment wejścia w środowisko zawodowe. Także ogólnopolska inauguracja w Warszawie, z udziałem osób z najlepszymi wynikami egzaminu wstępnego, symbolicznie otworzyła ten etap dla całego rocznika – o samej uroczystości można przeczytać w Aktualnościach na s. 10.

To naturalny moment, by na chwilę zatrzymać się i spojrzeć na aplikację szerzej. Jako na proces, który trwa kilka lat, ma swoje zasady i wymagania, ale przede wszystkim towarzyszy aplikantom na bardzo różnych etapach ich drogi zawodowej. Dla jednych to początek pełen entuzjazmu i pytań, dla innych codzienna praktyka i doskonalenie warsztatu, a dla części czas intensywnych przygotowań do egzaminu radcowskiego. Każdy z tych etapów jest ważny i każdy wnosi coś innego do przygotowania do wykonywania zawodu radcy prawnego. W kolejnych akapitach przyjrzymy się temu, co o aplikacji mówią przepisy, jaki jest jej cel oraz jakie uprawnienia – i obowiązki – wiążą się ze statusem aplikanta.

PO CO JEST APLIKACJA RADCOWSKA?

Aplikacja radcowska nie jest jedynie formalnym etapem poprzedzającym egzamin zawodowy. Ustawa o radcach prawnych wyraźnie wskazuje, że jej celem jest przygotowanie

aplikanta do należytego i samodzielnego wykonywania zawodu radcy prawnego. Chodzi przy tym nie tylko o zdobycie wiedzy, lecz przede wszystkim o wykształcenie praktycznych umiejętności niezbędnych w codziennej pracy zawodowej, takich jak zastępstwo procesowe, sporządzanie pism procesowych, umów i opinii prawnych oraz przyswojenie zasad wykonywania zawodu.

Już na poziomie ustawowym aplikacja została więc zaprojektowana jako podstawowa forma przygotowania zawodowego, łącząca teorię z praktyką. Jej sens nie sprowadza się do zaliczenia kolejnych zajęć czy spełnienia formalnych wymogów, ale do stopniowego wprowadzania aplikanta w realia odpowiedzialnego wykonywania zawodu radcy prawnego.

Komentarze do ustawy o radcach prawnych konsekwentnie podkreślają, że aplikacja to fundament przygotowania zawodowego przyszłego radcy prawnego. Ma ona stworzyć warunki do zdobycia nie tylko wiedzy merytorycznej, lecz także umiejętności praktycznych i kompetencji niezbędnych do samodzielnego świadczenia pomocy prawnej.

Istotne jest przy tym, że ustawowy cel aplikacji akcentuje „należyte” wykonywanie zawodu. Oznacza to, że aplikacja ma kształtować nie tylko sprawność procesową czy warsztat prawniczy, ale również postawę odpowiedzialności, rzetelności i świadomości roli radcy prawnego jako zawodu zaufania publicznego. Ten element odróżnia aplikację od innych form zdobywania doświadczenia zawodowego i nadaje jej szczególny charakter.

CELE SZKOLENIA W REGULAMINIE APLIKACJI

Cele określone w ustawie znajdują swoje rozwinięcie w Regulaminie odbywania aplikacji radcowskiej, uchwalanym przez Krajową Radę Radców Prawnych. Regulamin wskazuje, że szkolenie aplikantów ma służyć w szczególności pogłębianiu i aktualizacji wiedzy prawniczej, praktycznemu zaznajomieniu z czynnościami wchodzącymi w zakres wykonywania zawodu radcy prawnego oraz przygotowaniu do prowadzenia samodzielnej praktyki zawodowej.

Duży nacisk położony jest również na zagadnienia etyki zawodowej oraz właściwe rozumienie roli radcy prawnego w relacjach z klientami, sądami i innymi uczestnikami obrotu prawnego. Regulamin nie traktuje tych kwestii jako dodatku do „właściwego” szkolenia, lecz jako jego integralną część. Aplikacja ma bowiem przygotować do wykonywania zawodu w sposób godny, uczciwy i zgodny z zasadami etyki, a nie jedynie „skuteczny procesowo”.

KROK PO KROKU

Z perspektywy aplikanta aplikacja radcowska jest kilkuletnim procesem, który przebiega etapami i zmienia się wraz z doświadczeniem. To, co na pierwszym roku wydaje się abstrakcyjne lub odległe, z czasem nabiera praktycznego znaczenia. Z kolei dla aplikantów kończących szkolenie coraz wyraźniej widoczny staje się związek pomiędzy aplikacją a przyszłą samodzielnością zawodową.

W tym sensie aplikacja nie jest ani przedłużeniem studiów, ani wyłącznie przygotowaniem do egzaminu zawodowego. Jest etapem formowania prawnika, który ma być gotowy do

APLIKACJA A REALIA RYNKU USŁUG PRAWNYCH

Aplikacja radcowska jest oceniana także przez pryzmat realiów rynku prawniczego. W warunkach dużej konkurencji i rosnących oczekiwań klientów samo opanowanie przepisów nie wystarcza. Kluczowe znaczenie mają umiejętności analizy problemów prawnych, formułowania rozwiązań, jasnego komunikowania ich klientowi oraz łączenia wiedzy prawniczej z rozumieniem kontekstu gospodarczego.

Coraz większą rolę w codziennej pracy radców prawnych odgrywają również nowe technologie – od narzędzi wspierających analizę dokumentów i zarządzanie sprawami przez rozwiązania z zakresu cyberbezpieczeństwa aż po wykorzystanie systemów informatycznych w kontaktach z klientami i sądami. Świadomość technologiczna staje się dziś jednym z elementów profesjonalizmu prawnika.

W tym obszarze istotną rolę odgrywa samorząd radcowski, który podejmuje działania ukierunkowane nie tylko na radców prawnych, ale również na aplikantów. Szkolenia, inicjatywy edukacyjne i projekty związane z nowymi technologiami są coraz częściej adresowane także do osób odbywających aplikację, tak aby już na etapie szkolenia mogły one poznawać narzędzia i rozwiązania wykorzystywane w nowoczesnej praktyce prawniczej.

Jak podkreślają przedstawiciele samorządu oraz radcowie prawni, którzy ukończyli aplikację, to właśnie ten etap szkolenia pozwala na wszechstronny rozwój kompetencji – od pracy z aktami i wystąpień przed sądami po budowanie relacji z klientami i organizację własnej praktyki. Z tego względu aplikacja pozostaje najpełniejszą drogą przygotowania do samodzielnego wykonywania zawodu radcy prawnego, także w wymagających i dynamicznie zmieniających się warunkach rynkowych. ■

podejmowania samodzielnych decyzji, ponoszenia odpowiedzialności za swoje działania oraz świadomego funkcjonowania na rynku usług prawnych.

CEL APLIKACJI ZAPISANY W ŚŁUBOWANIU

Znaczenie celu aplikacji wyraźnie wybrzmiewa również w rocie ślubowania aplikanta radcowskiego, która w sposób symboliczny otwiera drogę trzyletniego szkolenia. Zawarte w niej zobowiązania – dotyczące ochrony porządku prawnego, sumiennego wykonywania obowiązków, zachowania tajemnicy zawodowej oraz postępowania zgodnie z zasadami etyki i sprawiedliwości – nie są jedynie uroczystą deklaracją na początek aplikacji, lecz wyznaczają standard, do którego aplikant powinien dążyć przez cały okres szkolenia.

Aplikacja radcowska jest w istocie czasem dochodzenia do momentu, w którym te same wartości zostaną wypowiedziane ponownie – już nie jako aplikant, lecz jako radca prawni. Kolejna rota ślubowania, składana po zdaniu egzaminu zawodowego, nie pojawia się więc przypadkowo na końcu tej drogi. Jest jej naturalnym zwieńczeniem i potwierdzeniem, że kilkuletni wysiłek szkoleniowy miał prowadzić nie tylko do uzyskania uprawnień zawodowych, lecz także do

APLIKACJA WYMAGAJĄCA – ALE Z DOBREGO POWODU

Aplikacja radcowska od lat uchodzi za jedną z najbardziej wymagających aplikacji prawniczych w Polsce. Intensywny program szkolenia, kolokwia, obowiązki praktyczne oraz konieczność łączenia zajęć z codzienną pracą zawodową sprawiają, że jest to etap, który wymaga od aplikantów systematyczności, zaangażowania i odporności na presję. Trudność aplikacji wynika przy tym nie z samej liczby obowiązków, lecz z założenia, że szkolenie ma możliwie wiernie odzwierciedlać realia wykonywania zawodu radcy prawnego.

Przedstawiciele samorządu radcowskiego wielokrotnie podkreślają, że wysoki poziom wymagań nie jest przypadkowy, lecz jest świadomym wyborem. Jak wskazują, opinia o „najtrudniejszej aplikacji” jest traktowana jako komplement, ponieważ oznacza realne przygotowanie do samodzielnej praktyki zawodowej. Program aplikacji jest sukcesywnie modyfikowany i dostosowywany do zmieniających się potrzeb rynku oraz praktyki prawniczej.

Włożony w aplikację wysiłek przekłada się na konkretne kompetencje. Aplikanci uczą się nie tylko klasycznego warsztatu prawniczego, lecz także rozwiązywania złożonych problemów, pracy pod presją czasu, odpowiedzialnego doradzenia klientom oraz stosowania zasad etyki zawodowej w realnych sytuacjach. To właśnie te elementy – choć wymagające – w dłuższej perspektywie świadczą o wartości aplikacji i jej znaczeniu dla dalszej kariery zawodowej.

ukształtowania postawy odpowiedzialności, niezależności i gotowości do samodzielnego wykonywania zawodu zaufania publicznego.

OBOWIĄZKI APLIKANTA RADCOWSKIEGO

Status aplikanta radcowskiego wiąże się także z konkretnymi obowiązkami, które wynikają wprost z ustawy o radcach prawnych i są doprecyzowane w regulaminie odbywania aplikacji. Obowiązki te są elementem stosunku korporacyjnego łączącego aplikanta z samorządem radcowskim i mają na celu zapewnienie realnego przygotowania do wykonywania zawodu.

Ustawa wskazuje cztery podstawowe obowiązki aplikanta radcowskiego. Po pierwsze, jest to uczestniczenie w zajęciach teoretycznych i praktycznych przewidzianych programem aplikacji. Regulamin odbywania aplikacji precyzuje, że udział w zajęciach jest obowiązkowy, przy czym dopuszczalna jest określona liczba nieobecności w danym roku szkoleniowym. Przekroczenie tego limitu może prowadzić do poważnych konsekwencji, włącznie ze skreśleniem z listy aplikantów. Obowiązek ten ma charakter systemowy i jest jednym z fundamentów szkolenia zawodowego.

Drugim obowiązkiem jest samodzielne pogłębianie wiedzy prawniczej oraz praktycznych umiejętności zawodowych, realizowane pod patronatem radcy prawnego. Obejmuje on nie tylko bieżącą pracę zawodową, ale także przystępowanie do

kolokwii i uzyskiwanie zaliczeń w terminach określonych w planie szkolenia. W tym zakresie aplikacja odzwierciedla model obowiązujący już radców prawnych, którzy również są zobowiązani do stałego doskonalenia zawodowego.

Kolejnym obowiązkiem jest przestrzeganie dyscypliny szkolenia i pracy. W praktyce oznacza to konieczność respektowania zasad etyki zawodowej, regulaminu aplikacji oraz uchwał organów samorządu, a także przepisów porządkowych obowiązujących w izbie. Z tym obowiązkiem wiąże się również terminowe uiszczanie składek korporacyjnych oraz wykonywanie zadań zleconych przez dziekana rady lub inne upoważnione osoby. Jest to element budowania odpowiedzialności za funkcjonowanie w strukturach samorządu zawodowego.

Ustawa wymienia także obowiązek przystąpienia do egzaminu radcowskiego w wyznaczonym terminie. W praktyce ma on jednak charakter bardziej motywujący niż bezwzględnie nakazowy. Ukończenie aplikacji daje aplikantowi prawo do przystąpienia do egzaminu, a niekiedy decyzja o jego zdawaniu wiąże się z indywidualną sytuacją zawodową. Przepis ten należy zatem postrzegać jako zachętę do możliwie płynnego przejścia od zakończenia aplikacji do egzaminu zawodowego.

Obowiązki aplikanta radcowskiego nie mają charakteru czysto formalnego. Ich wspólnym celem jest stworzenie warunków do systematycznego, odpowiedzialnego i rzetelnego przygotowania do zawodu radcy prawnego – tak pod względem merytorycznym, jak i etycznym.

UPRAWNIENIA APLIKANTA RADCOWSKIEGO

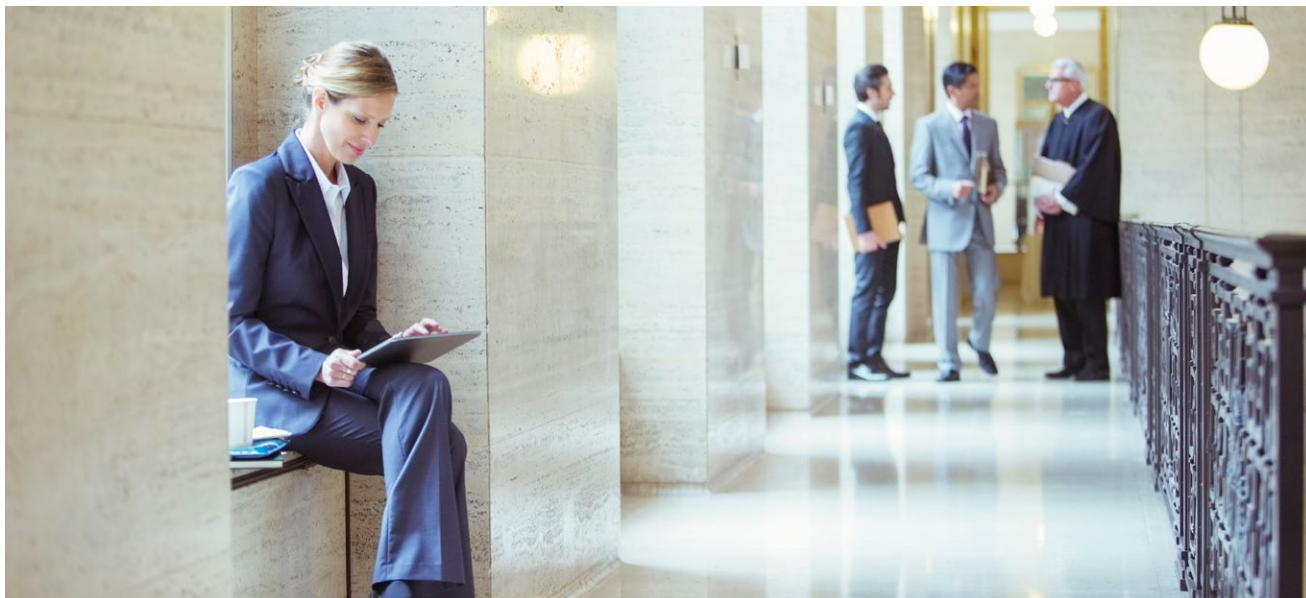
Ustawodawca wyposażał aplikantów w konkretne kompetencje, które pozwalają im stopniowo uczestniczyć w czynnościach zawodowych radcy prawnego, a także godzić odbywanie aplikacji z pracą zawodową i aktywnością w samorządzie radcowskim.

● Uprawnienia aplikanta radcowskiego do zastępstwa radcy prawnego

Jednym z najważniejszych uprawnień aplikanta radcowskiego jest możliwość zastępowania radcy prawnego w określonym zakresie. Po upływie sześciu miesięcy od rozpoczęcia aplikacji aplikant radcowski może zastępować radcę prawnego przed sądami, organami ścigania, organami państwowymi, samorządowymi oraz innymi instytucjami. Uprawnienie to nie obejmuje jednak występowania przed Sądem Najwyższym, Naczelnym Sądem Administracyjnym, Trybunałem Konstytucyjnym oraz Trybunałem Stanu.

Możliwość zastępstwa nie kończy się automatycznie wraz z zakończeniem aplikacji. Przez okres jednego roku od daty jej zakończenia, wskazanej w zaświadczeniu o odbyciu aplikacji radcowskiej, aplikant zachowuje prawo do zastępowania radcy prawnego w tym samym zakresie. W przypadku podjęcia przez właściwe organy samorządu uchwały wydłużającej okres, o którym mowa w ustawie, uprawnienie to może zostać przedłużone do dwóch lat od daty zakończenia aplikacji.

Uprawnienia aplikanta do zastępstwa radcy prawnego obejmują również sprawy prowadzone w ramach świadczenia pomocy prawnej z urzędu. W praktyce oznacza to



Fot. Adobe Stock

możliwość zdobywania doświadczenia procesowego także w sprawach, w których pomoc prawna ma szczególny wymiar społeczny.

Ustawa przewiduje ponadto, że aplikant radcowski – z wyraźnego upoważnienia radcy prawnego – może sporządzać i podpisywać pisma procesowe związane z występowaniem radcy prawnego przed sądami i innymi organami. Uprawnienie to nie dotyczy jednak apelacji, skargi kasacyjnej ani skargi konstytucyjnej, które pozostają zastrzeżone do osobistego podpisu profesjonalnego pełnomocnika.

Na marginesie warto zauważyć, że ustawodawca przewidział także możliwość zastępowania radcy prawnego przez aplikanta adwokackiego na takich samych zasadach, na jakich aplikant adwokacki zastępuje adwokata, jeżeli radca prawny jest współnikiem w spółce adwokacko-radcowskiej.

● **Zwolnienie od pracy i urlop na przygotowanie do egzaminu radcowskiego**

Ustawa o radcach prawnych reguluje również sytuację aplikanta radcowskiego pozostającego w stosunku pracy. Pracownik wpisany na listę aplikantów, który uzyskał zgodę pracodawcy na odbywanie aplikacji, ma prawo do zwolnienia od pracy w celu uczestniczenia w obowiązkowych zajęciach szkoleniowych, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia.

W przypadku braku zgody pracodawcy na odbywanie aplikacji pracownikowi przysługuje zwolnienie od pracy w celu uczestniczenia w obowiązkowych zajęciach szkoleniowych, jednak bez zachowania prawa do wynagrodzenia.

Ustawodawca przewidział także szczególne uprawnienie związane z zakończeniem aplikacji. Pracownikowi przysługuje jednorazowo prawo do płatnego urlopu w wymiarze 30 dni kalendarzowych, z zachowaniem 80% wynagrodzenia, przeznaczanego na przygotowanie się do egzaminu radcowskiego. Dodatkowo pracownik ma prawo do zwolnienia od pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia w celu uczestniczenia zarówno w egzaminie wstępnym, jak i w egzaminie radcowskim.

● **Udział aplikanta w życiu samorządu radcowskiego**

Regulamin odbywania aplikacji radcowskiej dodatkowo wskazuje, że aplikant jest uprawniony do czynnego uczestniczenia w życiu samorządu, przy czym zakres i formy tego uczestnictwa pozostają związane z charakterem aplikacji jako szkolenia zawodowego. Odbywanie aplikacji oznacza tym samym stopniowe osvajanie się z rolą samorządu oraz zasadami jego działania.

Dla wielu aplikantów jest to pierwszy kontakt z samorządem radców prawnych jako instytucją, która nie tylko organizuje szkolenie, lecz także wyznacza standardy wykonywania zawodu i czuwa nad ich przestrzeganiem. Na etapie aplikacji relacja z samorządem ma przede wszystkim charakter szkoleniowy i organizacyjny.

To samorząd odpowiada za przebieg aplikacji, program szkolenia oraz warunki jego realizacji, a także tworzy przestrzeń do zdobywania doświadczeń wykraczających poza codzienną pracę zawodową. Dzięki temu aplikanci stopniowo poznają mechanizmy funkcjonowania zawodu radcy prawnego w szerszym, instytucjonalnym wymiarze.

Kontakt z samorządem już na etapie aplikacji pozwala lepiej zrozumieć, że wykonywanie zawodu radcy prawnego nie ogranicza się wyłącznie do indywidualnej praktyki, lecz wiąże się z funkcjonowaniem w ramach wspólnoty zawodowej o określonych zasadach, wartościach i odpowiedzialności.

ETAP, KTÓRY MA ZNACZENIE

Aplikacja radcowska jest etapem wymagającym, ale jasno zaprojektowanym – z określonym celem, zasadami i konsekwencjami. Łączy szkolenie teoretyczne z praktyką, przyznaje aplikantom realne uprawnienia, a jednocześnie nakłada obowiązki, które mają przygotować do samodzielnego wykonywania zawodu. Niezależnie od tego, na którym etapie aplikacji znajduje się dziś aplikant, warto traktować ten czas jako inwestycję w przyszłą praktykę zawodową i moment budowania warsztatu, odpowiedzialności oraz świadomości roli radcy prawnego jako zawodu zaufania publicznego. ■